



1953-2013

JUBILEUSZ 60-LECIA
UNIwersytetu Rolniczego
IM. HUGONA KOŁŁATAJA W KRAKOWIE



„Tradycja i nowoczesność”



Propria manu studiosae subscribit.

Keigłńska Felicya

Cracoviae $\frac{i}{i}$. 1911.

N^{rus} 10780

INDEX LECTIONUM.

Studiosi nomine Keigłńska
praenomine Felicya
cujus origo Cracoviae.

inscriptus est in album

c. r. Universitatis Jagellonicae Cracoviensis

facultatis philosophicae

die $\frac{7}{3}$. 1911.



[Handwritten signature]



Szanowni Czytelnicy

jest mi bardzo miło przekazać w Państwa ręce Biuletyn wydany dla upamiętnienia 60-lecia autonomicznej działalności Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. W publikacji tej znajduje się wiele informacji dotyczących nie tylko historii naszej Uczelni, która rozpoczęła się na Uniwersytecie Jagiellońskim i od samego początku była inspirowana dalekosiężną wizją wielkiego Polaka ks. Hugona Kołłątaja będącego od roku 1978 patronem naszej Uczelni, ale także informacje o kierunkach kształcenia i badań realizowanych w poszczególnych Wydziałach i studiach międzywydziałowych. Pracownicy naukowcy Uniwersytetu Rolniczego prowadzą badania w bardzo wielu dyscyplinach naukowych, nie koncentrując się wyłącznie na tradycyjnie pojmowanym rolnictwie. Liczne publikacje, cytowania i sukcesy międzynarodowe potwierdzają naszą innowacyjność i czynią z naszej Uczelni lidera w rozwiązywaniu problemów gospodarczych, ważnych nie tylko dla regionu, lecz także dla całego kraju.

Dumą naszego Uniwersytetu są oczywiście Studenci. Wielu z nich już z powodzeniem bierze udział w konferencjach naukowych i nawiązuje kontakty z pracodawcami. Zdobyte umiejętności i kompetencje przekładają się na ich późniejsze sukcesy zawodowe. Są to też ludzie pełni pozanaukowych pasji, w tym reprezentanci Polski, a nawet mistrzowie świata w wielu dyscyplinach sportowych, a przecież nie jesteśmy uczelnią sportową.

Pewnym probierzem dla każdej uczelni, jest los jej absolwentów. W Biuletynie umieszczono rozmowy z osobami, które ukończyły naszą Szkołę. Z ich słów można przekonać się, że wybór tej właśnie Uczelni, dał im tak liczący się fach oraz otworzył drzwi do kariery zawodowej, stwarzając przy tym nie tylko stabilizację finansową, ale też radość z faktu, że wykonywana praca jest zgodna z ich pasją – a to przyznacie Państwo, stanowi najlepszą miarę indywidualnego sukcesu.

Hasło Jubileuszowej konferencji to *Uniwersytet Rolniczy – tradycja i nowoczesność*, publikacja, którą przekazujemy w Państwa ręce odzwierciedla zarówno nasze przywiązanie do tradycji, ale także wskazuje kierunki, w których w przyszłości chcemy się rozwijać, aby móc ciągle dzielić się z każdym nowym pokoleniem najlepszym poziomem wiedzy opartym o posiadane doświadczenie.

Patrząc na oddanie w służbie nauce kierowanej dobrem ludzkości, jak również na entuzjazm i pracowitość studentów i nauczycieli akademickich, ze spokojem spoglądam w przyszłość, gdyż wiem, że wyrastając z tak wspaniałych korzeni, sprostamy wyzwaniom, jakie niesie przed nami nieznaną jeszcze przyszłość.

Rektor Uniwersytetu Rolniczego

prof. dr hab. inż. Włodzimierz Sady

Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie



W tym roku obchodzimy Jubileusz 60-lecia uczelni rolniczej w Krakowie. Jest to okazja, aby wspomnieć najważniejsze fakty i wydarzenia z jej historii

Korzenie Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie sięgają czasów, gdy w 1776 r. Hugon Kołłątaj opracował reformę Akademii Krakowskiej zakładającą utworzenie katedry rolnictwa. Myśl ta w owym czasie nie została zrealizowana. Dopiero w końcu XIX wieku, w roku 1890, zostało utworzone Studium Rolnicze przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku 1923 zostało ono przekształcone w Wydział Rolniczy UJ, a w roku 1949 utworzony został Wydział Leśny.

W 1953 r. uchwałą ówczesnej Rady Ministrów została utworzona Wyższa Szkoła Rolnicza w Krakowie. W jej skład weszły: Wydział Rolny (obecnie Wydział Rolniczo-Ekonomiczny), Wydział Leśny Uniwersytetu Jagiellońskiego (działał do roku 1954, został reaktywowany w roku 1964) oraz nowo utworzony Wydział Zootechniczny (obecnie Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt). W roku 1972 uległa zmianie nazwa Uczelni — Wyższa Szkoła Rolnicza została przemianowana na Akademię Rolniczą. Z dniem 12 września 1978 r. Uczelnia przyjęła nazwę Akademia Rolnicza im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Od 11 kwietnia 2008 r. funkcjonuje, jako Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie.

W kolejnych latach tworzone były nowe wydziały:

- Wydział Melioracji Wodnych, (1955/56), obecnie Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji,
- Wydział Ogrodniczy (1968),
- Wydział Techniki i Energetyki Rolnictwa (1977), obecnie Wydział Inżynierii Produkcji i Energetyki,
- Wydział Technologii Żywności (1994),



Budynek Studium Rolniczego (1913)

- Wydział Ekonomiki Produkcji i Obrotu Rolnego w Rzeszowie (1973–2001) – obecnie Uniwersytet w Rzeszowie.

Tworzone były też studia międzywydziałowe i jednostki ogólnouczelniane. Przykładowo:

- Studium Języków Obcych,
- Studium Wychowania Fizycznego,
- Biblioteka Główna,
- Studium Doktoranckie
- Centrum Transferu Technologii
- Uniwersytet Trzeciego Wieku
- Uniwersyteckie Centrum Medycyny Weterynaryjnej UJ-UR.

Działają również dwa kierunki prowadzone wspólnie przez wydziały:

- Biotechnologia,
- Architektura Krajobrazu,

W latach 90. XX wieku i na początku wieku XXI oferta edukacyjna zaczęła się poszerzać i pojawiły się nowe kierunki i specjalności. W roku akademickim 2013/2014

studenci mają możliwość wyboru studiów na 7 wydziałach oferujących 23 kierunki i 50 specjalności.

Na dzień 1 września 1953 r. w skład Wyższej Szkoły Rolniczej wchodziły: 32 katedry, w tym 21 na Wydziale Rolnym oraz 5 na Wydziale Leśnym. Należy zaznaczyć, że z Wydziału Rolnego UJ zostało wyodrębnionych 6 katedr na potrzeby Wydziału Zootechnicznego. Dla porównania w roku 2007 w Uczelni, na 7 Wydziałach były 3 instytuty, 65 katedr i 8 zakładów (pracowni). Według stanu na październik 2013 r. w Uniwersytecie Rolniczym funkcjonuje 7 wydziałów, w ramach których działa 6 instytutów i 57 katedr. Zatem łącznie funkcjonują 63 jednostki.

WŁADZE UCZELNI

Pierwszym rektorem nowopowstałej WSR był **prof. dr Józef Kubica** (1953–1962). Kolejnymi rektorami byli:



Sala ćwiczeń w Studium Rolniczym (1913)

prof. dr Tadeusz Ruebenbauer (1962-1972), prof. dr Tadeusz Szczepan Wojtaszek (1972-1981), prof. dr hab. Tomasz Marek Janowski (1981-1984), prof. dr hab. Piotr Zalewski (1984-1985, 1989-1990), prof. dr hab. Władysław Bala (1985-1989), prof. dr hab. Barbara Skucińska (1990-1993), prof. dr hab. lek. wet. Kazimierz Kosiniak-Kamysz (1993-1999), prof. dr hab. inż. Zbigniew Ślępek (1999-2005), prof. dr hab. inż. Janusz Żmija (2005-2012). Obecnym rektorem (od września 2012) jest prof. dr hab. inż. Włodzimierz Sady.

KADRA

W chwili utworzenia z Uniwersytetu Jagiellońskiego Wyższej Szkoły Rolniczej, do nowopowstałej uczelni przeniesionych zostało 138 pracowników naukowo-dydaktycznych. W tej grupie znajdowało się 29 pracowników samodzielnych. Tworzenie nowych wydziałów – kierunków studiów powodowało znaczny wzrost kadry naukowo-dydaktycznej. Ilustrują to przytoczone poniżej liczby:

Rok akademicki	Ogółem nauczycieli	Samodzielni	Pozostali nauczyciele
1963/1964	235	45	190
1972/1973	436	87	349
1982/1983	715	120	595
2009/2010	742	222	520
2012/2013	736	250	439

W gronie osób, które uzyskały tytuł profesora, pięć otrzymało tytuł profesora nadzwyczajnego jeszcze w Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1953-2013 tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskało 217 pracowników Uczelni – WSR-AR-UR, 133 osób stanowisko profesora zwyczajnego oraz 194 osób tytuł profesora (nadawany od początku lat 90. XX wieku).

W latach 1953-2013 stopień doktora uzyskało 1533 osób. Byli to zarówno pracownicy Uczelni, doktoranci, jak i osoby zatrudnione w innych instytucjach naukowych.

W pierwszych latach działalności Uczelni nadawane były stopnie docenta (z nadania oraz w trybie habilitacji). W latach 1953-1968 stopień ten uzyskało 50 osób. Od roku 1968 stopień docenta został zastąpiony stopniem doktora habilitowanego. Uzyskało go w Uczelni 457 osób (do roku 2013). Odnosić należy, iż w początkowym okresie nie wszystkie wydziały posiadały uprawnienia do przeprowadzania przewodów habilitacyjnych, więc 63 pracowników Uczelni uzyskało stanowisko docenta na innych uczelniach.

Wśród różnych form wyróżniania pracowników naukowo-dydaktycznych wspominamy o jednym – tytule **doktora honoris causa** nadawanym przez Senat Uczelni. Krakowska uczelnia rolnicza tytułem tym wyróżniła w ciągu 60 lat swojej działalności 37 profesorów, wśród nich 14 profesorów uczelni zagranicznych (Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, USA, RFN, Włoch, b. ZSRR, b. CSSR), 7 profesorów uczelni krajowych rolniczych oraz 4 profesorów własnych. Miały miejsce także dwa nadania niezwiązane z profesurą. Godnością tą zostali uhonorowani **Józef Kowalczyk** – Nuncjusz Apostolski w Polsce (1999 – obecnie Prymas Polski) oraz **Ignacy Jaworowski** – dyrektor stadniny koni w Michałowie (2004). Tytuł doktora honoris causa został nadany 10 profesorom naszej Uczelni także przez Senaty innych krajowych i zagranicznych uczelni rolniczych. Wspomnijmy tych, którzy zostali wyróżnieni przez kilka uczelni: **profesor Tadeusz Wojtaszek** – Wyższa Szkoła Rolnicza w Pradze (1980), Akademia Rolnicza w Moskwie (1981), Akademia Rolnicza w Poznaniu (1989), **profesor Rudolf Michalek** – Akademia Rolnicza



Dyplom ukończenia studiów na Wydziale Rolniczo-Leśnym z 1949 r.

w Lublinie (2000), Akademia Rolnicza w Szczecinie (2002), Uniwersytet Rolniczy we Wrocławiu (2007) i Politechnika Koszalińska (2008).

Należy odnotować fakt udziału pracowników Uczelni w pracach licznych instytucji i organizacji działających na niwie nauki i szeroko pojmowanej praktyki rolniczej i leśnej. Wśród tych organizacji wymienić można: Polską Akademię Nauk, Polską Akademię Umiejętności i ich komisje, Rady Naukowe Instytutów i resortowe, Towarzystwa Naukowe. Znaczący jest także udział pracowników w szerzeniu wiedzy wśród praktyków. Obszernym źródłem informacji na ten temat jest opracowanie: *Profesorowie, docenci i doktorzy habilitowani Wyższej Szkoły Rolniczej, Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, 1953-2003* (Kraków, 2003).

Ważny jest także udział pracowników w licznych konferencjach naukowych, krajowych i zagranicznych. Wiele z nich było organizowane przez naszą Uczelnię. Nie sposób ich wymienić. Wspomnijmy jedną ze względu na jej wyjątkowy charakter. W roku 2000 z okazji Jubileuszu 600-lecia Odnowienia Akademii Krakowskiej, 250-rocznicy urodzin Hugona Kołłątaja i 110-lecia akademickich studiów rolniczych w Krakowie odbyła się konferencja naukowa pod tytułem *Przesłanie Hugona Kołłątaja dla współczesnej wsi i wyższego szkolnictwa rolniczego* i to przesłanie adresujemy do przyszłych wychowanków krakowskiej uczelni rolniczej – Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja.

STUDENCI

W roku 1953 na dwóch Wydziałach, Rolniczym i Leśnym, studiowało 995 studentów. Nie opisując dynamiki w zakresie liczby studentów przedstawimy ich liczbę w ostatnich latach. I tak w roku 2002/2003 na studia kandydowało 7416 osób, a rozpoczęło je 3046, w tym 1689 na studiach stacjonarnych i 1357 na zaocznych. Sześć lat później, w roku akademickim 2008/2009, kandydowało 8570 osób, a rozpoczęło studia 8359, w tym 7408



Reprodukcja indeksu z 1945 r.

na studiach stacjonarnych i 991 na zaocznych. Obecnie w krakowskiej uczelni rolniczej studiuje ponad 12 tys. studentów. O przyjęcie na studia w roku akademickim 2013/2014 ubiegało się 15.020 osób. Studia rozpoczęło 3418, w tym 2429 na studiach stacjonarnych i 548 na niestacjonarnych. I jeszcze dwie liczby. W roku 1954 dyplom ukończenia studiów otrzymało 373 absolwentów, 50 lat później, w roku 2002, studia ukończyło 1472 absolwentów, zaś w 2012 roku 3230.

BAZA DYDAKTYCZNA

Rozwijająca się Uczelnia wymagała odpowiedniej bazy – sal wykładowych, laboratoriów, pomieszczeń dla pracowników i administracji. W roku 1912 ówczesne Studium Rolnicze UJ otrzymało gmach przy obecnej al. Mickiewicza 21. Tworzone jednostki naukowo-dydaktyczne były w owych czasach bardzo często lokowane w różnych budynkach na terenie miasta. W roku 1956 we wspomnianym gmachu dobudowano piętro, dzięki czemu istniejące i tworzone zakłady uzyskały pomieszczenia. Pierwsza poważna inwestycja związana była z obchodami 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego (1964). Nowy gmach powstał

przy al. Mickiewicza 24-28 (wcześniej były tam ogródki działkowe pracowników). Lokalizację w nim uzyskały: Wydział Zootechniczny, Wydział Melioracji Wodnych, Biblioteka Główna i Studium Wychowania Fizycznego. Kolejne inwestycje to: zespół budynków Wydziału Agrotechnologii i Inżynierii Produkcji i Energetyki ul. Balicka 116, oddany do użytkowania w latach 1972-1973, Wydział Ogrodniczy – al. 29 Listopada 54 (rok 1977), Wydział Leśny – al. 29 Listopada 46 (pierwszy etap 1983, drugi etap 1992) – w budynku tym przez wiele lat zlokalizowany był Wydział Technologii Żywności. Inwestycja ta obejmowała też Centrum Kongresowe i domy akademickie, natomiast dla Wydziału Technologii Żywności budynki przy ul. Balickiej 122, w latach 2003-2005. Należy również odnotować oddanie do użytku w 2013 r. pierwszej w Polsce pasywnej, zielonej hali sportowej. Aktualnie realizowane są prace budowlane przy wznoszeniu zaplecza dydaktycznego dla Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej UJ-UR.

Opracowanie:

prof. dr hab. inż. Zbigniew Staliński

Doktorzy Honoris Causa naszej Uczelni

Roman Prawocheński	(1961)	Uniwersytet Jagielloński
John Hammond	(1963)	Uniwersytet Cambridge
Tadeusz Mann	(1973)	Uniwersytet Cambridge
Szczepan Pieniążek	(1973)	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Tadeusz Lityński	(1976)	Wyższa Szkoła Rolnicza w Krakowie
Piotr Wawilów	(1978)	Akademia Rolnicza w Moskwie
Charles Thibault	(1979)	Instytut Badawczy INRA (Francja)
Franciszek Górski	(1981)	Polska Akademia Nauk
Zdenek Sowa	(1985)	Wyższa Szkoła Rolnicza w Pradze
Józef Kubica	(1986)	Akademia Rolnicza w Krakowie
Ulrich Flury	(1987)	Politechnika Federalna w Zürychu
Tadeusz Ruebenbauer	(1988)	Akademia Rolnicza w Krakowie
Jan Caputa	(1988)	Stacja Badań Rolniczych w Lozannie
Warren Gabelman	(1988)	Uniwersytet Wisconsin
William Allen	(1990)	Ośrodek Badań Rolniczych w Cambridge
Janusz Haman	(1990)	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Jan Rapacz	(1991)	Uniwersytet of Wisconsin
Dieter Strauch	(1991)	Uniwersytet w Hohenheim
Stanisław Pabis	(1993)	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Antonio Lauria	(1993)	Uniwersytet w Mediolanie
Witold Niewiadomski	(1996)	Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie
Andrzej Hopfer	(1997)	Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie
Abp Józef Kowalczyk	(1999)	Nuncjusz Apostolski w Polsce
Jan Kisza	(2001)	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Saturnin Zawadzki	(2002)	Polska Akademia Nauk
Jerzy Strzeżek	(2003)	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Teofil Mazur	(2003)	Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Philipp W. Simon	(2003)	Uniwersytet Wisconsin
Ignacy Jaworowski	(2004)	Stadnina Koni w Michałowie
Stanisław Kostrzewa	(2005)	Akademia Rolnicza we Wrocławiu
Stanisław Urban	(2006)	Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu
Jan Boczek	(2006)	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Wojciech Ziętara	(2007)	Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Peter Oelgen	(2008)	Uniwersytet of Kentucky w Lexington (Stany Zjednoczone)
Andrzej Dubas	(2009)	Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
Wacław Leszczyński	(2009)	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Dušan Huška	(2010)	Uniwersytet Rolniczy w Nitrze
Janusz Lipecki	(2011)	Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie
Tadeusz Szulc	(2011)	Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Peter Bielik	(2012)	Słowacki Uniwersytet Rolniczy w Nitrze
Konrad Magnuski	(2012)	Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu



Władze Uniwersytetu Rolniczego

Rektor

prof. dr hab. inż. Włodzimierz Sady

Biuro Rektora

al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków

tel.: (+ 48) 12 633 13 36, (+ 48) 12 662 42 51

fax: (+ 48) 12 633 62 45

e-mail: rector@ur.krakow.pl



**Prorektor
ds. Organizacji Uczelni
i Współpracy z Gospodarką**

prof. dr hab. inż. Florian Gambuś

Biuro Rozwoju Kadr Naukowych i Współpracy z Gospodarką

al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków

tel.: (+ 48) 12 662 42 55, (+ 48) 12 662 42 56

fax: (+ 48) 12 633 62 45

e-mail: recorg@ur.krakow.pl





**Prorektor
ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej**

dr hab. inż. Stanisław Małek, prof. UR

Dział Nauki i Współpracy Międzynarodowej
al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków
tel.: (+ 48) 12 662 42 59, (+ 48) 12 662 42 61
fax: (+ 48) 12 633 62 45
e-mail: recsci@ur.krakow.pl



Prorektor ds. Dydaktycznych i Studenckich

dr hab. inż. Sylwester Tabor, prof. UR

Dział Nauczania
al. Mickiewicza 21, 31-120 Kraków
tel.: (+ 48) 12 662 42 74, (+ 48) 12 662 42 77
fax: (+ 48) 12 633 62 45
e-mail: recstud@ur.krakow.pl

Rektorzy Wyższej Szkoły Rolniczej, Akademii Rolniczej i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie



*Prof. dr
Józef Kubica
(1953-1962)*



*Prof. dr
Tadeusz Ruebenbauer
(1962-1972)*



*Prof. dr
Tadeusz Wojtaszek
(1972-1981)*



*Prof. dr hab.
Tomasz Janowski
(1981-1984)*



*Prof. dr hab.
Piotr Zalewski
(1984-1985, 1989-1990)*



*Prof. dr hab.
Władysław Bala
(1985-1989)*



*Prof. dr hab.
Barbara Skucińska
(1990-1993)*



*Prof. dr hab.
Kazimierz Kosiniak-Kamysz
(1993-1999)*



*Prof. dr hab.
Zbigniew Ślipek
(1999-2005)*



*Prof. dr hab.
Janusz Żmija
(2005-2012)*

Wydział Rolniczo-Ekonomiczny



W 1911 r. Studium Rolnicze otrzymało własną siedzibę – gmach przy al. Mickiewicza 21, który do dnia dzisiejszego jest siedzibą władz Uczelni i obecnego Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego

Idea powołania w Polsce studiów wyższych z zakresu rolnictwa zrodziła się pod koniec Odrodzenia. W okresie Oświecenia orędownikiem utworzenia w Akademii Krakowskiej katedry rolnictwa był jej rektor Hugo Kołłątaj. Jednak dopiero w 1807 r. na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego powstała Katedra Gospodarstwa Wiejskiego. Studium Rolnicze Wydziału Filozoficznego UJ powstało w roku akademickim 1890/1891. **Prof. dr Emil Godlewski** został pierwszym jego kierownikiem. W 1911 r. Studium Rolnicze otrzymało własną siedzibę – gmach przy al. Mickiewicza 21, który do dnia dzisiejszego jest siedzibą władz Uczelni i obecnego Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego. Samodzielny Wydział Rolniczy UJ został utworzony w 1923 r.

W roku 1953 na bazie Wydziału Rolniczego i Leśnego Uniwersytetu Jagiellońskiego powołano samodzielną Wyższą Szkołę Rolniczą. Pierwszym dziekanem Wydziału Rolnego (taką nazwę Wydział otrzymał) został **prof. dr Michał Wójcicki**. W 1958 r. nastąpiła zmiana nazwy Wydziału Rolnego na Wydział Rolniczy. Był on w następnych latach bazą dla kolejno tworzonych wydziałów Uczelni (Wydział Ogrodniczy – 1968 r., Wydział Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa – 1977 r., Wydział Technologii Żywności – 1994 r.).

W okresie sześćdziesięciu lat od utworzenia samodzielnej Wyższej Szkoły Rolniczej, która w 1972 r. przyjęła nazwę Akademii Rolniczej, a w 1978 r. otrzymała imię patrona Hugona Kołłątaja, a następnie w roku 2008 zmieniła nazwę na Uniwersytet Rolniczy im. H. Kołłątaja – struktura Wydziału

Rolniczego zmieniała się zasadniczo. Nastąpiło znaczne rozszerzenie zakresu studiów i działalności naukowej.

Na Wydziale, na którym do 1994 r. funkcjonował jeden kierunek studiów – Rolnictwo ze specjalnością agronomia, w roku akademickim 1994/1995 utworzono nową specjalność – agroekonomię. W następnych latach powstały kolejne specjalności: ochrona środowiska rolniczego (1995 r.) i agrobiologia (1996 r.). W 1997 r. utworzono drugi kierunek studiów – Zarządzanie i Marketing ze specjalnością zarządzanie i marketing w gospodarce żywnościowej. Rozwój i zmiany, jakie dokonywały się zarówno pod względem profilu kształcenia, jak i problematyki badawczej Wydziału były uzasadnieniem wniosku Rady Wydziału o zmianę nazwy. Od 1 stycznia 2002 r. w strukturze organizacyjnej Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja (obecnie Uniwersytetu Rolniczego) funkcjonuje Wydział Rolniczo-Ekonomiczny,

na którym już w pierwszym roku działania (2002/2003) powołano trzeci kierunek studiów – Ochrona Środowiska, ze specjalnością ochrona środowiska rolniczego. W roku akademickim 2007/2008 powołano studia pierwszego stopnia na kierunku Ekonomia, a w roku 2009/2010 studia drugiego stopnia na tym kierunku.

Obecnie na Wydziale studiuje ponad 2300 studentów, w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym. Zgodnie z Kartą Bolońską, od roku 2006/2007 Wydział prowadzi studia pierwszego stopnia (inżynierskie i licencjackie), drugiego stopnia (magisterskie) i trzeciego stopnia (doktoranckie). Kształcenie odbywa się na czterech kierunkach studiów: Rolnictwo (specjalności: Agroekonomia, Agrobiologia, Agroturystyka), Ochrona środowiska (specjalności na II^o kształcenia: Zagrożenia i ochrona ekosystemów, Monitoring ekologiczny środowiska, Kształtowanie i rewaloryzacja środowiska), Ekonomia (specjalność: Ekonomika



Collegium Godlewskiego siedziba władz Wydziału



biznesu) i Zarządzanie, studia tylko I^o (specjalność: Zarządzanie w agrobiznesie).

W ofercie edukacyjnej Wydziału znajdują się programy studiów realizowane w języku angielskim. Agriculture – studia pierwszego stopnia (inżynierskie) od roku 2012/2013 oraz Agroecology – studia drugiego stopnia (magisterskie) na kierunku Ochrona środowiska, od roku akademickiego 2006/2007.

Wydział ma pełne prawa akademickie, tj. posiada uprawnienia do przeprowadzania przewodów i nadawania stopni doktora oraz doktora habilitowanego. Może także podejmować uchwały popierające wniosek o nadanie tytułu profesora.

Studenci Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego poszerzają wiedzę pracując w Kole Naukowym Rolników i Kole Naukowym Ekonomistów, które prowadzą działalność w sekcjach specjalistycznych (m.in. chemii środowiska, ochrony środowiska, ekonomiki, fizjologii roślin).

Poza studiami podstawowymi na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym prowadzone są studia podyplomowe, m.in. Studium wiedzy o Unii Europejskiej „Agro-Unia”, Ochrona roślin w nowych technologiach rolniczych, Integrowana produkcja rolnicza, Nowe biotechnologie rolnicze, także studia współfinansowane przez UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Program Operacyjny Kapitał Ludzki „Gospodarowanie i zarządzanie środowiskiem”.

W roku Jubileuszowym na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym zatrudnionych jest 210 pracowników, w tym 157 nauczycieli akademickich, a wśród nich 31 profesorów tytularnych na stanowisku profesora zwyczajnego (14) i nadzwyczajnego (17), 6 doktorów habilitowanych na stanowisku profesora nadzwyczajnego UR, 12 doktorów habilitowanych na stanowisku adiunkta i 108 doktorów – na stanowiskach adiunkta (80), asystenta (12) i starszego wykładowcy (16).

W okresie sześćdziesięciu lat funkcję dziekana Wydziału pełniło czternaście osób, a dziekanem w roku Jubileuszowym



jest **prof. dr hab. inż. Andrzej Lepiarczyk**. Do kolegium dziekańskiego wchodzi: **prof. dr hab. inż. Barbara Filipek-Mazur** – prodziekan ds. nauki, **prof. dr hab. inż. Bogdan Kulig** – prodziekan ds. kierunków rolnictwo i ochrona środowiska oraz **dr hab. inż. Andrzej Krasnodębski** – prodziekan ds. kierunków zarządzanie i ekonomia.

W skład struktury organizacyjnej Wydziału wchodzi 12 jednostek: Instytut Ekonomiczno-Społeczny z Zakładem Ekonomii i Polityki Gospodarczej, Zakładem Ekonomiki i Organizacji Rolnictwa oraz Zakładem Rozwoju Obszarów Wiejskich i Doradztwa, Instytut Produkcji Roślinnej

z Zakładem Łąkarstwa i Zakładem Szczegółowej Uprawy Roślin, Katedra Agrotechniki i Ekologii Rolniczej, Katedra Chemii Rolnej i Środowiskowej, Katedra Fizjologii Roślin, Katedra Gleboznawstwa i Ochrony Gleb, Katedra Hodowli Roślin i Nasiennictwa, Katedra Mikrobiologii, Katedra Ochrony Środowiska Rolniczego, Katedra Zarządzania i Marketingu w Agrobiznesie, Katedra Statystyki Matematycznej oraz Katedra Chemii i Fizyki.

Opracowanie:

*prof. dr hab. inż. Barbara Filipek-Mazur
prodziekan ds. nauki*

Funkcję dziekana Wydziału pełnili:

prof. dr Michał Wójcicki (1953-1954)
prof. dr Bolesław Smyk (1954-1958)
prof. dr Jan Kiełpiński (1958-1960)
prof. dr Tomasz Komornicki (1960-1962; 1982-1984)
prof. dr Franciszek Nowotny (1962-1963)
prof. dr Józef Gondek (1963-1969)
prof. dr hab. Jan Filipek (1969-1972; 1987-1993)
prof. dr hab. Edward Ziótek (1972-1977)
prof. dr hab. Kazimierz Mazur (1977-1981; 1993-1996)
prof. dr Julian Sawicki (1981-1982)
prof. dr Tomasz Komornicki (1982-1984)
prof. dr hab. Bolesław Adamczyk (1984-1987)
prof. dr hab. Czesława Jasiewicz (1996-2001; 2001-2002)
prof. dr hab. Janusz Żmija (2002-2005)
prof. dr hab. Teofil Łabza (2005-2008; 2008-2012)
prof. dr hab. Andrzej Lepiarczyk (2012 – obecnie)



Swoboda badawcza i burzliwe dyskusje, tak pamiętam nasz Wydział

– mówi prof. dr hab. inż. Ewa Stupnicka-Rodzinkiewicz

Z Uczelnią jestem związana od ponad 55 lat, gdyż rozpoczęłam pracę w 1957 r. na ówczesnym Wydziale Rolnym. Został on utworzony w 1953 r. na bazie Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego po odłączeniu 6 katedr związanych z produkcją zwierzęcą, z których powstał Wydział Zootechniczny. W kolejnych latach od Wydziału Rolniczego – ta nazwa zaczęła obowiązywać od 1958 r. – sukcesywnie odłączały się poszczególne oddziały, najpierw Ogrodniczy, potem Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa, a na końcu Technologii Żywności, które z czasem stawały się samodzielnymi wydziałami. Tak, więc Wydział Rolniczy można nazwać „matką” kilku nowych wydziałów, po odłączeniu się których, nasz Wydział ubożał, zmniejszając liczebność kadry naukowej, a zwłaszcza profesorów. Jednak przez długie lata był wciąż najmocniejszym wydziałem. Od samego początku mieściliśmy się w Collegium Godlewskiego, zatem lokalowo niewiele się zmieniło. To raczej nowe wydziały opuszczały ten budynek i rozrastały się w nowych siedzibach.

Patrząc z perspektywy upływającego czasu dostrzegam, że wówczas w latach 50. i 60. istniała bardzo duża swoboda w doborze tematów badawczych, a każda katedra miała tematykę zależną od zainteresowań jej kierownika. W tym czasie brakowało polskiej literatury fachowej, więc bazowaliśmy głównie na opracowaniach niemieckojęzycznych, z czasem tłumaczonych na język polski. Przykładowo w Katedrze Ogólnej Uprawy Roli i Roslin, w której pracowałam, kierownik **doc. Jan Sołtys** w literaturze niemieckiej znalazł informacje dotyczące początkowych badań zjawiska

allelopatii i zaproponował mi przygotowanie pracy doktorskiej na ten temat. **Docent Sołtys** zachęcał nas także do nauki języka angielskiego. W ramach godzin pracy spotykaliśmy się wszyscy, aby ze specjalnie zakupionych taśm, uczyć się tego języka. Ponadto zorganizował w Katedrze ciemnię fotograficzną i zachęcał pracowników do robienia fotografii, jako dokumentacji prowadzonych badań. Tematyka badawcza była bardzo zróżnicowana i często zmieniała się. Nie przypominam sobie jak badania te były finansowane. Nie było przecież ani tzw. BW (badań własnych), ani DS (działalność statutowa), nie wspominając już o grantach. Dopiero znacznie później pojawiły się badania resortowe (BR) i centralnie zamawiane (CPBR) – umożliwiało to spotkania z kolegami z innych jednostek naukowych w kraju i wymianę osiągnięć i doświadczeń.

Z pierwszych lat mojej pracy na wydziale szczególnie zapamiętałam zebrania naukowe, na których dochodziło do ostrej merytorycznej polemiki między profesorami – na przykład między łąkarzami **prof. Janem Kiełpińskim** i **prof. Mieczysławem Nowakiem**. Ich dyskusje na temat nawożenia trwałych użytków zielonych

w górach były bardzo burzliwe i przenosiły się potem na łamy czasopism naukowych. Pamiętam też dyskusje dwóch innych profesorów **Juliana Tokarskiego** – szefa Katedry Gleboznawstwa z **Tadeuszem Lityńskim** – szefem Katedry Chemii Rolnej. Były one niekiedy bardzo zajadłe, a wynikały z ich osobistych przekonań i zaangażowania w prowadzone badania. Możliwość przysłuchiwania się wymianie poglądów wybitnych profesorów była ciekawa i pouczająca dla początkujących pracowników naukowych. Dziś już nie obserwuje się tak zażartych dyskusji.

W mojej pamięci zapisała się wyjątkowa życzliwość profesorów w stosunku do studentów i młodych pracowników. Pragnę tu wymienić dziekanów z okresu moich studiów: **prof. Michała Wójcickiego**, **prof. Bolesława Smyka**, opiekuna mojej pracy magisterskiej **prof. Juliana Tokarskiego**, jak i dziekanów w pierwszych latach mojej pracy: **prof. Jana Kiełpińskiego**, **prof. Tomasza Komornickiego** i **prof. Józefa Gondka**. To byli ludzie oddani swej misji i pracy, umiejący jednocześnie dyskretnie pomóc młodym ludziom. Wiele moich koleżanek i kolegów wspomina ich bardzo życzliwie.





Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie to jednostka prowadząca badania naukowe mające aspekt aplikacyjny

Działalność Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego koncentruje się wokół dydaktyki, realizowanej na 4 kierunkach i badań naukowych oraz prac rozwojowych, wśród których można wyróżnić dwa obszary:

- badania w ramach grantów i programów europejskich, których tematyka określana jest przez autora projektu i przez zamawiającego,
- badania objęte działalnością statutową, których tematy są zintegrowane z procesem dydaktycznym.

Podjęmowane programy badawcze, krajowe i międzynarodowe, służące rozwojowi szeroko rozumianego rolnictwa i środowiska przyrodniczego wzmacniają znaczenie i tożsamość Wydziału w kraju i na świecie. W obu obszarach badania obejmują zarówno nauki podstawowe, jak i aplikacyjne w obrębie rolnictwa, ochrony środowiska oraz nauk ekonomiczno-społecznych.

Badania w zakresie nauk podstawowych obejmują m.in.:

- charakterystykę nanostruktur – nanometale, nanokropki, nanosensory,
- badania z zakresu fizjologii, biochemii, genetyki i hodowli roślin dotyczą ekspresji genów, biochemicznych i ekofizjologicznych mechanizmów reakcji odporności, metod selekcji z wykorzystaniem markerów molekularnych i fizjologicznych, narzędzi biotechnologicznych służących podwyższeniu odporności, hodowli heterozyjnej i odpornościowej, biologii nasion, ewolucji chromosomów płci oraz cytogenetyki.

W ramach badań środowiskowych na podkreślenie zasługują:

- otrzymanie i scharakteryzowanie biodegradowalnych materiałów na bazie kompleksów polisacharydowych,
- opracowanie nowych metod produkcji biopaliw z biomasy lignino-celulozowej metodą stymulowanej światłem enzymatycznej hydrolizy celulozy,
- badania możliwości przyrodniczego wykorzystania organicznych materiałów odpadowych, także na drodze ich kompostowania według nowoczesnych technologii,
- opracowywanie technologii rekultywacji terenów zdegradowanych z wykorzystaniem osadów ściekowych i ich mieszanin z różnymi komponentami,
- badania w zakresie toksykologii środowiskowej,
- badania w zakresie ochrony przyrody,

- badania oddziaływania zanieczyszczenia środowiska metalami ciężkimi, pozostałościami środków ochrony roślin oraz substancjami ropopochodnymi na występowanie drobnoustrojów oraz organizmów wyższych.

W zakresie szeroko rozumianego rolnictwa badania koncentrują się wokół:

- różnych systemów produkcji, mających na celu uzyskanie dobrego, co do wielkości i jakości plonu, z jak najmniejszym negatywnym oddziaływaniem na środowisko naturalne i zachowaniem bioróżnorodności,
- oceny przydatności nowych nawozów mineralnych.

Na Wydziale prowadzi się:

- studium przestrzennej struktury agrarnej w Polsce,
- badania wielofunkcyjnego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich w Polsce i krajach UE,
- ocenę wykorzystania funduszy strukturalnych w zrównoważonym rozwoju wsi i rolnictwa.

Dużą wagę przywiązuje się do roli sektora małych i średnich przedsiębiorstw w rozwoju społeczno-gospodarczym obszarów cennych przyrodniczo. Rozwija się doradztwo rolnicze.

Wymienione powyżej badania to tylko część tematów realizowanych na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym. Projekty badawcze finansowane były lub są przez:

- Narodowe Centrum Nauki,
- Narodowe Centrum Badań i Rozwoju,
- Komitet Badań Naukowych,
- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego,
- Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka,
- Program Operacyjny Kapitał Ludzki,
- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi,
- Ministerstwo Środowiska,
- innych.

W badaniach w zakresie ochrony środowiska i rolnictwa wykorzystywana jest nowoczesna aparatura naukowa.

Pracownicy Wydziału współpracują z ośrodkami naukowymi w kraju i na świecie, w tym m.in. z Uniwersytetem Jagiellońskim, Politechniką Krakowską, Akademią Górniczo-Hutniczą,



Politechniką Łódzką, Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego, Uniwersytetami Przyrodniczymi w Lublinie, Wrocławiu i Poznaniu, instytutami naukowymi (IUNG-PIB, Instytut Zootechniki-PIB) i uczelniami wyższymi w Pekinie, na Tajwanie, w Kanadzie, Austrii, Danii, Francji, Niemczech, Słowacji, Czechach, Ukrainie i wielu innych. Realizują badania naukowe we współpracy z Małopolskim Urzędem Marszałkowskim, Urzędem Wojewódzkim, urzędami gmin, ośrodkami doradztwa rolniczego, izbami rolniczymi, Małopolskim Stowarzyszeniem Doradztwa Rolniczego, Stowarzyszeniem Demokracja i Gospodarka, Centrum Kształcenia Unii Europejskiej oraz Fundacją na Rzecz Rozwoju Regionu Polski Południowej.

Wydział Rolniczo-Ekonomiczny Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie to jednostka naukowo-dydaktyczna prowadząca badania naukowe mające aspekt aplikacyjny, które przyczyniają się do rozwoju Małopolski i kraju, m.in. poprzez współpracę z przedsiębiorstwami, w tym Zakładami Azotowymi w Tarnowie-Mościcach, wchodzącymi w skład Grupy Azoty (*Ocena efektywności i korzyści stosowania nawozu Saletrosanu 26 makro w uprawach szczególnie narażonych na niedobory siarki w glebie, w tym w uprawie kukurydzy, pszenicy ozimej i rzepaku ozimego 2008-2013*).



WYBRANE REALIZOWANE PROJEKTY:

Współfinansowane ze środków MRiRW

1. Opracowanie metodyki oceny mrozoodporności pszenicy ozimej w oparciu o pomiar fluorescencji chlorofilu,
2. Stabilność produktywności nasiennej kostrzewy łąkowej ze szczególnym uwzględnieniem osypywania nasion.

Finansowane przez NCBiR

1. Innowacyjny system selekcji jęczmienia i pszenżyta oparty o najnowsze osiągnięcia fenomiki i genomiki (GENMARK) PBS1.

Finansowane przez NCN

1. Opracowanie metody uzyskania zróżnicowanych morfologicznie i fizjologicznie roślin miskanta olbrzymiego (*Miscanthus x giganteus*) poprzez gyno- lub androgenezę,
2. Wpływ 24-epibrasinolidu na mrozoodporność oraz odporność na pleśń śniegową życicy trwałej i żyta,
3. Wpływ wybranych czynników agrotechnicznych i warunków siedliska na plonowanie i wartość odżywczą ozimych odmian orkiszu pszennego (*Triticum aestivum ssp. pelta* L.) podwyższonej odporności na infekcje *Fusarium culmorum*,
4. Wpływ nawożenia azotem i siarką na plonowanie oraz kształtowanie się wskaźników wegetacyjnych łanu wybranych odmian rzepaku ozimego w aspekcie doradztwa nawozowego i prognozowania,
5. Oddziaływanie skażenia gleby substancjami ropopochodnymi w trakcie procesu bioremediacji na bezkręgowce glebowe,
6. Wykorzystanie biotestów jako wskaźników zanieczyszczenia gleb na terenie województwa małopolskiego.

Finansowane ze środków Unii Europejskiej

1. Wykorzystanie kapusty białej na potrzeby fitoremediacji i biofumigacji gleby (AGROBIOKAP), zadania: 6, 7,
2. Narzędzia biotechnologiczne służące do otrzymywania zbóż o zwiększonej odporności na suszę (POLAPGEN-BD), zadania: 9, 12, 11, 18,
3. Zastosowanie biomasy do wytwarzania polimerowych materiałów przyjaznych środowisku (BIOMASA),
4. IVF VUSG: International Marketing: A Visegrad Perspective,
5. CEEPUS Applied Economics and Management CEEPUS CIII-SK-0044-06-1112, Network,
6. Sustainability in Agrisector of V4 Countries and Cooperating Regions MY,
7. 7 PR "Prospects for farmers' support: ADVISORY SERVICES IN EUROPEAN AKIS (PRO AKIS)" (Perspektywy wsparcia rolników: doradztwo rolnicze w Europejskim Systemie Wiedzy i Innowacji).

Opracowanie:

prof. dr hab. inż. Barbara Filipek-Mazur
prodziekan ds. nauki

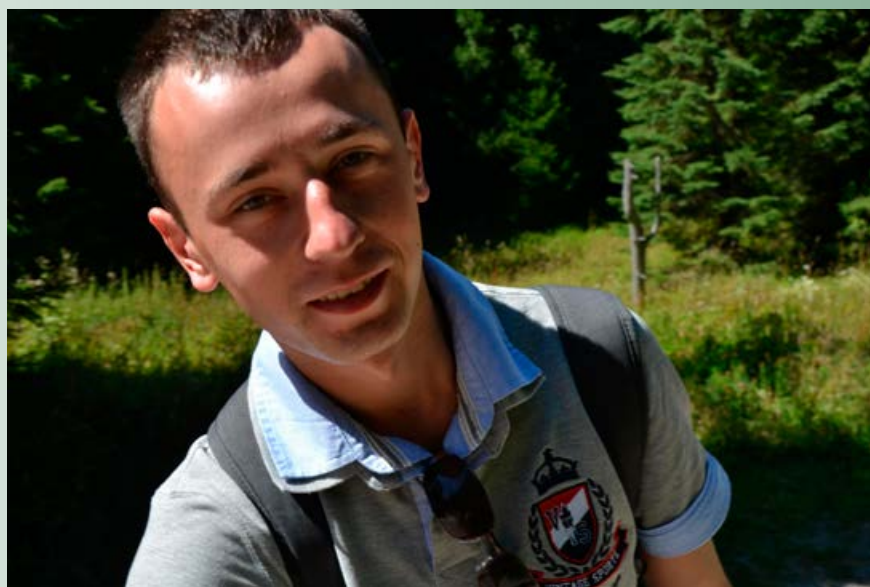


Nie da się prowadzić opłacalnej działalności rolniczej bez solidnego wykształcenia

– mówi inż. Łukasz Boligłowa – student II stopnia studiów magisterskich na kierunku Rolnictwo

Studiuje Pan rolnictwo, dlaczego uważa Pan, że warto swoją przyszłość wiązać z tą właśnie gałęzią gospodarki?

Podjąłem studia na kierunku rolniczym, ponieważ swoją przyszłość widzę w rolnictwie. Po wejściu Polski do UE sytuacja naszego rolnictwa uległa poprawie. Jednak narażeni jesteśmy na bezpośrednią konkurencję z innymi krajami członkowskimi. Jest to zarówno zagrożenie jak i szansa do wykorzystania przez nas, zwłaszcza młodych rolników, dlatego uważam, że warto studiować rolnictwo i poszerzać swoją wiedzę w tym zakresie, aby maksymalnie wykorzystać potencjał Polski jako kraju rolniczego. Rolnicy z krajów starej UE rozumieją, że nie da się prowadzić opłacalnej działalności rolniczej bez solidnego wykształcenia i otwarcia się na nowe osiągnięcia nauki w tym sektorze.



Co może Pan uznać za swój największy sukces?

W moim życiu miałem kilka różnych osiągnięć. Jednak myślę, że moim największym

dotychczasowym sukcesem okazał się wybór kierunku studiów, który jest zgodny z moimi zainteresowaniami. Inne uczelnie i wydziały są może bardziej popularne i oblegane przez studentów, ale nie każdy może powiedzieć, że wybrany kierunek jest jego pasją. Sukcesem jest też to, że studiując rolnictwo znajduję czas na rozwijanie moich innych zainteresowań. Obecnie prowadzę własne gospodarstwo rolne oraz mam czas na spotkania ze znajomymi i imprezy akademickie, które na UR są wyjątkowe i niezapomniane.

„Nie samą nauką student żyje” – czym zatem interesuje się Pan w czasie wolnym?

Wolny czas poświęcam na zdobywanie doświadczenia poprzez bezpośrednie zapoznanie się z nowinkami technicznymi, biorę udział w olimpiadach, targach i wystawach rolniczych. Jeżeli mam okazję to bardzo chętnie wyjeżdżam w polskie Tatry. Ostatnio odkryłem, że ścianki wspinaczkowe w Krakowie to również świetna zabawa i sposób na aktywne spędzenie wolnego czasu.





Uniwersytet to nie tylko rolnictwo, to szereg nowych technologii opartych na głębokiej wiedzy i ogromnym doświadczeniu wykładowców

– podkreśla Marcin Gaweł – wójt gminy Pałecznicza

Jest Pan absolwentem Wydziału Rolniczo-Ekonomicznego, w jakiej mierze wiedza zdobyta na studiach pomaga Panu w pracy zawodowej, szczególnie w pełnieniu urzędu wójta Gminy Pałecznicza?

Gmina Pałecznicza to mały, typowo wiejski samorząd. Ludzie żyją tutaj głównie z uprawy roli i hodowli zwierząt. Samorząd gminy, to przede wszystkim jego mieszkańcy i reprezentanci, w osobach radnych czy sołtysów. Aby sprawnie zarządzać należy szukać porozumienia i kompromisu, tak, aby większość mieszkańców popierała realizowane plany. To właśnie zdobyta w Uniwersytecie Rolniczym wiedza pozwoliła mi lepiej zrozumieć mieszkańców, ich problemy i wyznaczyć priorytety do realizacji.

Które z zajęć – wykładów, ćwiczeń – zapadły Panu najgłębiej w pamięć?

Myślę, że te, które bezpośrednio wiązały się z tym, co dla rolnika najważniejsze, czyli z ogólną uprawą roślin. Zajęcia te w swoim zakresie ćwiczeń i dydaktyki pozwalały nie tylko przyswajać wiedzę, ale również odkrywać nowe oddziaływania i zależności mające wpływ na wzrost i rozwój roślin, plonowanie, a w efekcie końcowym na osiągnięte zyski. Do dziś z sentymentem wspominam pracę w Mydlnikach na poletkach doświadczalnych pod bacznym okiem profesora Andrzeja Lepiarczyka.

Gdyby ktoś Pana zapytał: dlaczego warto studiować w Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie, to co by wówczas usłyszał?

Uniwersytet Rolniczy zawsze szukał nowych kierunków rozwoju, które wypełniały nisze zawodowe na otwartym rynku pracy. Uniwersytet to nie tylko rolnictwo, to szereg nowych technologii opartych na głębokiej wiedzy i ogromnym doświadczeniu wykładowców. Jest mi wiadomo, iż ukończenie niektórych kierunków w Uniwersytecie Rolniczym, na przykład Biotechnologii, daje większe możliwości na otwartym rynku pracy niż ten sam kierunek na innych uczelniach. Rolnictwo w Unii Europejskiej, to znacząca część budżetu, to armia ludzi potrzebna do obsługi różnego rodzaju aplikacji. W ostatnich latach sektor ten nie tylko znacząco i dynamicznie zaczął się rozwijać, ale długofalowo wspierany funduszami unijnymi daje perspektywę na przyszłość. Reasumując, nie wyobrażam sobie młodych rolników chcących dynamicznie rozwijać



swoje gospodarstwa i czerpać z nich doświadczenia, bez gruntownej wiedzy opartej o nowe technologie, zdobytej w naszej Uczelni. Absolwent Uniwersytetu Rolniczego z łatwością poradzi sobie w najtrudniejszym biznesie, w najmniej przewidywalnym i niezależnym od czynników ludzkich, jakim jest uprawa roślin i prowadzenie własnego gospodarstwa rolnego. A zatem każda inna działalność gospodarcza, w której jest mniej zmiennych, zależnych od pogody nie stworzy większych problemów dla naszych absolwentów.

Rok ukończenia studiów: 1998

Specjalność: Ogólna uprawa roślin

Przerwana, lecz wspaniała historia Wydziału Leśnego



Studia z zakresu leśnictwa w Krakowie nierozzerwalnie związane są z historią studiów rolniczych, których ciągłość trwa od powstania w 1890 r. trzyletniego Studium Rolniczego przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego

W ramach tego Studium prowadzono początkowo encyklopedyczne wykłady z zakresu nauk leśnych, zaś w 1919 r. utworzona została Katedra Leśnictwa. Zorganizował ją i kierował do 1937 r., **Stanisław Sokołowski** – wybitny leśnik, profesor Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie, przybyły w tym celu ze Lwowa. Studentom rolnictwa wykładał: encyklopedię leśnictwa, wstęp do nauk leśnych, podstawy gospodarstwa leśnego oraz budowę i biologię roślin drzewiastych. Od 1937 r. Katedrą Leśnictwa kierował **prof. dr hab. Edward Chodzicki**. Wybuch II wojny światowej przerwał prowadzone przez niego wykłady z dendrologii, podstaw gospodarstwa leśnego i encyklopedii leśnictwa. Wraz z innymi profesorami UJ został aresztowany i wywieziony do obozu w Sachsenhausen. Po powrocie, za zgodą władz podziemnych, podjął pracę w okupacyjnym Instytucie Leśnictwa, badając gleby i typy lasu Puszczy Niepołomickiej, a także brał udział w tajnym nauczaniu studentów. Po ustaniu działań wojennych podjął pracę w Katedrze Leśnictwa i wraz z innymi profesorami zaangażował się w organizowanie samodzielnych studiów z zakresu leśnictwa.

Niestrudzonym organizatorem tych studiów był **prof. dr Dezydery Szymkiewicz**, człowiek niezwykle, wyjątkowo prawy, prawdziwy przyjaciel i obrońca młodzieży. To z jego inicjatywy już we wrześniu 1945 r. zostały uruchomione



Budynki Wydziału Leśnego

Wyższe Kursy Leśne przy Instytucie Badawczym Leśnictwa w Krakowie. Dzięki dużej życzliwości władz UJ, a przede wszystkim profesorów Wydziału Rolniczego z **prof. dr hab. Tadeuszem Lityńskim** na czele, na bazie wspomnianych Wyższych Kursów Leśnych, w październiku 1946 r. powołano Sekcję Leśną w ramach Wydziału Rolniczego UJ, a wydział ten został przemianowany na Rolniczo-Leśny z dwoma niezależnymi sekcjami rolniczą i leśną i otrzymał nazwę *Facultas Rerum Rusticarum et Forestalium Universitatis Jagiellonicae Cracoviensis*. Jego dziekanem został **prof. Tadeusz Lityński**.

Sekcją Leśną kierował **prof. Dezydery Szymkiewicz**, do końca swojego ziemskiego bytowania, tj. do 1948 r. Na mocy Rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 27 września 1949 r. Sekcja Leśna została przekształcona w samodzielny Wydział Leśny. Pierwszym jego dziekanem był **prof. dr hab. Tadeusz Gieruszyński**.

Potrzeba powołania pełnych akademickich studiów leśnych w Krakowie wynikała z nowego podziału Europy po II wojnie światowej. Polska utraciła Lwów, gdzie na Wydziale Rolniczo-Lasowym Politechniki Lwowskiej kształcono na poziomie akademickim leśników dla południowych



Budowa Wydziału Leśnego, rok 1977

obszarów Polski w przedwojennych granicach. Nie bez znaczenia było także przejęcie niektórych lasów przez Skarb Państwa. Prowadzenie zaś samodzielnych akademickich studiów leśnych w Krakowie było w dużej mierze możliwe za sprawą dramatycznych losów pracowników i wychowanków Wydziału Rolniczo-Lasowego Politechniki Lwowskiej, którzy zmuszeni zostali do opuszczenia Lwowa. Wielu z nich znalazło się w Krakowie. Byli to profesorowie: **Dezydery Szymkiewicz**, **Szymon Wierdak**, **Julian Tokarski**, **Tadeusz Gieruszyński**, **Mieczysław Janiczek**, **Stanisław Kapuściński**, **Kazimierz Kuźniar**, **Karol Ermich** oraz magistry inżynierowie: **Tadeusz Klus**, **Wiesław Krawczyński**, **Zygmunt Adamski** i **Józef Korasiewicz**.

Wydział Leśny UJ utworzono na bazie funkcjonujących pięciu katedr:

- Katedry Botaniki Leśnej (1 lipca 1946 do 1 września 1952) – **prof. Bogumił Pawłowski**, **prof. Szymon Wierdak**,
- Katedry Dendrometrii (1 lipca 1946 do 1 lipca 1954) – **prof. Tadeusz Gieruszyński**,
- Katedry Ekologii Roślin i Klimatologii (1 lipca 1946 do 1 września 1950) – **prof. Dezydery Szymkiewicz**, **dr Karol Ermich**,
- Katedry Ogólnej i Szczegółowej Hodowli Lasu (przemianowana z Katedry

Leśnictwa Wydziału Rolniczego) (1 lipca 1946 do 1 lipca 1954) – **prof. Edward Chodziecki**,

- Katedry Ochrony Lasu (1 lipca 1946 do 1 września 1953) – zastępca profesora, **dr Stanisław Kapuściński**.
- W 1949 r. utworzono Katedrę Zoologii (1 września 1949 do 1 września 1951) – **prof. Jan Zaćwilichowski**.

W 1950 roku powstały dwie kolejne katedry:

- Katedra Ekonomiki Leśnictwa (1 września 1950 do 1 lipca 1954) – zastępca profesora **dr Edward Więcko**,
- Katedra Inżynierii Leśnej (1 września 1950 do 1 lipca 1954) – zastępca profesora **mgr inż. Tadeusz Klus**.

Od 1947 r., poligonem badawczym i kształcenia praktycznego studentów, były Szkolne Lasy Doświadczalne o powierzchni 3270 ha, obejmujące Nadleśnictwo Zubrzyca Górna, Leśnictwo Głogoczów i Leśnictwo Balice.

Prężnie działający Wydział został niestety postawiony w 1951 r. w stan likwidacji, co wiązało się ze wstrzymaniem naboru studentów na I rok studiów. Kontynuowano natomiast proces dydaktyczny na wyższych latach. Zarządzeniem Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 5 stycznia 1955 r. w sprawie zwinienia Wydziału Leśnego w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie,

został definitywnie zamknięty w 1954 r. Uzasadnieniem tej krzywdzącej decyzji była mała sprawność nauczania oraz słaba efektywność ekonomiczna Szkolnych Lasów Doświadczalnych, co jednak nie znajduje potwierdzenia w faktach. W czasie 8-letniego funkcjonowania studiów leśnych na UJ wykształcono, bowiem około 800 absolwentów, a pracownicy Wydziału osiągnęli znaczące sukcesy naukowe. **Prof. Stanisław Bałut** tak pisał w 1993 r. na ten temat – *Prężna działalność Wydziału Leśnego, nierozłącznie związana z umiłowaniem autonomii akademickiej, stała w sprzeczności z narzuconym przez władze zideologizowanym modelem centralnego sterowania nauką*. Wiele wskazuje na to, że była to zasadnicza przyczyna likwidacji Wydziału.

W wyniku reorganizacji szkolnictwa wyższego, na bazie dwóch działających na UJ wydziałów Rolniczego i Leśnego, utworzono w 1953 r. Wyższą Szkołę Rolniczą w Krakowie. Po likwidacji Wydziału Leśnego część pracowników znalazła zatrudnienie w Krakowie w Zakładzie Badań Leśnych i Zakładzie Ochrony Przyrody PAN, część podjęła pracę w Warszawie w Instytucie Badawczym Leśnictwa oraz w SGGW. **Prof. Tadeusz Gieruszyński** początkowo objął kierownictwo Katedry Dendrometrii na Wydziale Leśnym WSR w Poznaniu, ale po roku powrócił do Krakowa, gdzie na zlecenie **prof. dr. Mieczysława Czaji** zorganizował od podstaw Zakład Badań Leśnych PAN. Zakład ten, kształcąc pracowników naukowych, odegrał istotną rolę w reaktywowaniu Wydziału Leśnego w Krakowie, stanowiąc zasadniczy trzon zatrudnionej na nim kadry naukowej.

Starania o reaktywowanie Wydziału Leśnego w strukturach Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie podjęto w 1962 r. Sprawy organizacyjne ówczesny **Rektor prof. dr hab. Tadeusz Ruebenbauer** powierzył komisji, której przewodniczył **prof. dr hab. Tadeusz Gieruszyński**. W jej skład weszli: **prof. dr Stanisław Kapuściński**, **doc. dr hab. Piotr Prochal** i **dr Bolesław Adamczyk**. Dzięki dużej przychylności Rektora oraz nieocenionemu

wspieraniu Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego oraz dwóch organizacji pozarządowych – Polskiego Towarzystwa Leśnego oraz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa, na mocy Zarządzenia Ministra Szkolnictwa Wyższego z dnia 15 maja 1963 r. Wydział Leśny zaczął funkcjonować na nowo od roku akademickiego 1963/1964. Z inicjatywy **profesora Gieruszyńskiego** rozpoczęto kształcenie na dwóch kierunkach specjalizacyjnych – gospodarczo-leśnym i inżyniersko-technicznym. Niestety **prof. Gieruszyński** nie doczekał inauguracji pierwszego roku studiów na Wydziale, o który tak usilnie zabiegał, gdyż zmarł 7 czerwca 1963 r., w wieku 61 lat.

Na swoją siedzibę Wydział Leśny otrzymał w 1964 r. kamienicę przy ul. św. Marka 37. Dla potrzeb praktycznego kształcenia studentów Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego przekazało w 1964 r. Nadleśnictwo Państwowe Krynica, które do 1967 r. pozostawało w gestii Lasów Państwowych. Decyzją z 12 października 1967 r. Minister Leśnictwa ostatecznie przekazał Nadleśnictwo Krynica o powierzchni 6353,95 ha na lasy doświadczalne, a Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego Zarządzeniem z 1 lutego 1968 r. utworzył Leśny Zakład Doświadczalny w Krynicy. Studenci podczas ćwiczeń terenowych mieszkali początkowo w bardzo prymitywnych warunkach we wsi Wojkowa, w budynku po dawnej placówce Wojsk Ochrony Pogranicza i w Krynicy – w bursie, którą przysposobiono z dawnej owczarni. Bursa w Krynicy była użytkowana do 1984 r., zaś w budynku w Wojkowej do roku akademickiego 1996/1997. W 1997 r., w Krynicy, został oddany do użytku pierwszy nowo wybudowany dom studencki i stołówka. Całą inwestycję ukończono w 2001 r. Decyzję o budowie bazy studenckiej podjął **Rektor prof. dr hab. lek. wet. Kazimierz Kosiniak-Kamysz**.

Od momentu reaktywowania, losy Wydziału nierozzerwalnie związane są z Wyższą Szkołą Rolniczą, podniesioną w 1972 r. do rangi Akademii Rolniczej, a od kwietnia



Ówczesny Rektor prof. dr hab. inż. Janusz Żmija sadi drzewo dla uczczenia Jubileuszu 60-lecia Wydziału Leśnego, rok 2009

2008 r. posiadającą status Uniwersytetu Rolniczego. Wydział Leśny posiadał pełne prawa akademickie, tj. do nadawania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie: nauki leśnej, w dyscyplinie leśnictwo. Tym samym posiadał uprawnienia do przeprowadzania postępowań o nadanie tytułu profesora. Warty podkreślenia jest fakt, że już w 1965 r. zakończyło się postępowanie o nadanie dwóm osobom tytułu

profesora, a dwie osoby uzyskały stopień doktora. Uprawnienia te Wydział posiada nieprzerwanie, za wyjątkiem krótkiego okresu z początku lat 90. ubiegłego wieku, kiedy po przedwczesnej śmierci kilku profesorów wstrzymane były prawa habilitacyjne.

*Opracowanie :
prof. dr hab. inż. Stanisław Orzeł
dziekan Wydziału*

Funkcję dziekana Wydziału pełniło do tej pory 13 osób:
prof. dr hab. inż. Tadeusz Gieruszyński (1949-1952; 1963)
zast. profesora dr inż. Maciej Czarnowski (1952-1953)
zast. profesora dr inż. Tadeusz Klus (1953-1954)
prof. dr inż. Kamil Rogaliński (1963-1965)
doc. mgr inż. Stanisław Bielczyk (1965-1968)
doc. dr inż. Kazimierz Kozikowski (1968-1969)
prof. dr inż. Stanisław Domański (1969-1972)
prof. dr hab. inż. Bolesław Rutkowski (1972-1987)
prof. dr hab. inż. Andrzej Jaworski (1987-1990)
prof. dr hab. inż. Stefan Kowalski (1990-1993; 1996-2002)
prof. dr hab. inż. Jan Greszta (1993-1996)
prof. dr hab. inż. Tadeusz Kowalski (2002-2008)
prof. dr hab. inż. Stanisław Orzeł (2008 – obecnie)

Praca naukowa nie była łatwa, brakowało specjalistycznej aparatury – prace przygotowywano do druku na maszynie do pisania

– wspomina prof. dr hab. inż. Jerzy R. Starzyk

Wkraczając w mury Wydziału Leśnego w Krakowie mieszczącego się przy al. 29 Listopada 46, warto pamiętać o jego historii. Początki nauczania leśnictwa w Krakowie sięgają końca XIX wieku. Już w 1893 r. w Studium Rolniczym Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego były prowadzone przez **doc. Aleksandra Nowickiego** wykłady z leśnictwa w ujęciu encyklopedycznym, a w 1919 r. została utworzona Katedra Leśnictwa, której organizatorem i pierwszym kierownikiem był wybitny leśnik, specjalista z zakresu hodowli lasu **profesor Stanisław Sokołowski**. Natomiast aktywna działalność edukacyjna w zakresie nauk leśnych rozpoczęła się dopiero po II wojnie światowej. W 1946 r.

powołano Sekcję Leśną w ramach Wydziału Rolniczego UJ, który następnie został przemianowany na Wydział Rolniczo-Leśny. W 1949 r. Sekcja Leśna została przekształcona w samodzielny Wydział Leśny, którego pierwszym dziekanem był **prof. dr hab. Tadeusz Gieruszyński**, wybitny specjalista w zakresie dendrometrii. Niestety w 1951 r. jego prężna działalność została przerwana, a Wydział postawiono w stan likwidacji, stawiając pozbawione jakichkolwiek uzasadnień merytorycznych zarzuty małej sprawności nauczania oraz słabej efektywności ekonomicznej Szkolnych Lasów Doświadczalnych.

Po 12 latach, w roku akademickim 1963/1964, Wydział Leśny

został reaktywowany w strukturach Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie. Pierwszym dziekanem został **prof. dr Kamil Rogaliński**. Wśród zatrudnionych nauczycieli akademickich było 4 profesorów i 5 docentów. Wówczas główną siedzibą Wydziału był budynek przy ul. św. Marka 37, gdzie mieściły się: gabinet dziekana, sekretariat, sala konferencyjna i katedry: Pozyskiwania i Technologii Drewna oraz Leśnych Użytków Nierdzewnych – z dwoma zakładami; Inżynierii i Melioracji Leśnych; Ekologii Leśnej; Urządzenia Lasu; Ochrony Lasu – z dwoma zakładami; Przyrodniczych Podstaw Melioracji Leśnych. Natomiast Katedra Ogólnej Hodowli Lasu, mieściła się w budynku przy ul. Ojcowskiej 1.

Kadrę reaktywowanego Wydziału Leśnego w Krakowie tworzyli profesoro- wie i pracownicy naukowo-dydaktyczni różnych uczelni wyższych oraz instytucji naukowych, a mianowicie: Zakładu Badań Leśnych PAN w Krakowie, Krakowskiego Oddziału Instytutu Badawczego Leśnictwa, Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie, Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu, SGGW w Warszawie, Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Krakowie oraz Krakowskiego Oddziału Biura Urządzenia Lasu i Projektów Leśnych. W tym okresie czasu na stanowiska stażystów lub asystentów zostali też przyjęci absolwenci Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, Wydziału Leśnego Wyższej Szkoły



Leśny Zakład Doświadczalny w Krynicy, bursa studencka w Wojkowej, fot. Jakub Michalcewicz

Rolniczej w Poznaniu oraz Wydziału Leśnego SGGW w Warszawie.

Początki reaktywowanego Wydziału Leśnego nie były łatwe, ponieważ nowo powołane katedry tworzone od podstaw. Ograniczone środki finansowe pozwoliły na zakup tylko niewielkiej ilości mebli i sprzętu biurowego, książek oraz aparatury. W związku z tym wykorzystano używany sprzęt znajdujący się w magazynach Uczelni, a także Instytutu Badawczego Leśnictwa i Zakładu Badań Leśnych PAN w Krakowie. Dużo trudu i wysiłku włożono w przygotowanie wykładów, ćwiczeń laboratoryjnych i terenowych, które niekiedy odbywały się w przysposobionych pomieszczeniach katedr. Również praca naukowa nie była łatwa, ponieważ brak było specjalistycznej aparatury. Prace przygotowywano

do druku na maszynie do pisania. Nie było nawet zwykłych kalkulatorów, nie mówiąc o kserokopiarkach czy komputerach. Jednak z każdym kolejnym rokiem sytuacja się poprawiała. Ćwiczenia terenowe prowadzone w krynickich lasach (Ośrodek Dydaktyczny w Wojkowej) stanowiły istotny element w praktycznym szkoleniu przyszłych leśników. Na szczególne podkreślenie zasługuje duży zapał i zaangażowanie, zarówno pracowników jak i studentów Wydziału w tworzeniu swojej przyszłości zawodowej. W 1967 r. przy al. 29 Listopada 48, ze środków finansowych Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Krakowie, zostały wybudowane cztery drewniane pawilony, w których mieściły się katedry: Botaniki Leśnej, Ogólnej Hodowli Lasu, Szczegółowej Hodowli Lasu oraz dwie sale

wykładowe. W roku 1982 Wydział przeprowadził się do części wysokiej (naukowo-badawczej) budynku przy al. 29 Listopada 46, a w roku 1992 rozpoczęło się zasiedlanie ukończonej z opóźnieniem części niskiej (dydaktycznej).

Obecnie, po 64 latach od powołania Wydziału Leśnego w strukturach Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz po 50 latach od jego reaktywowania w Wyższej Szkole Rolniczej w Krakowie, dysponuje on bardzo dobrymi warunkami lokalowymi oraz posiada liczną kadrę naukowo-dydaktyczną, 13 profesorów tytularnych, 6 doktorów habilitowanych zatrudnionych na stanowisku profesora, 12 doktorów habilitowanych, 58 doktorów, którzy prowadzą badania naukowe i zajęcia dydaktyczne w odnowionym budynku przy al. 29-Listopada 46.

TOPOWE BADANIA



Z tradycją w nowoczesność

Działalność naukowa i dydaktyczna Wydziału koncentruje się głównie na problematyce lasów górskich i rejonów znajdujących się pod wpływem przemysłu i obecnie prowadzona jest w 12. jednostkach w nazwach, których zawarta jest uprawiana zasadnicza specjalizacja naukowa

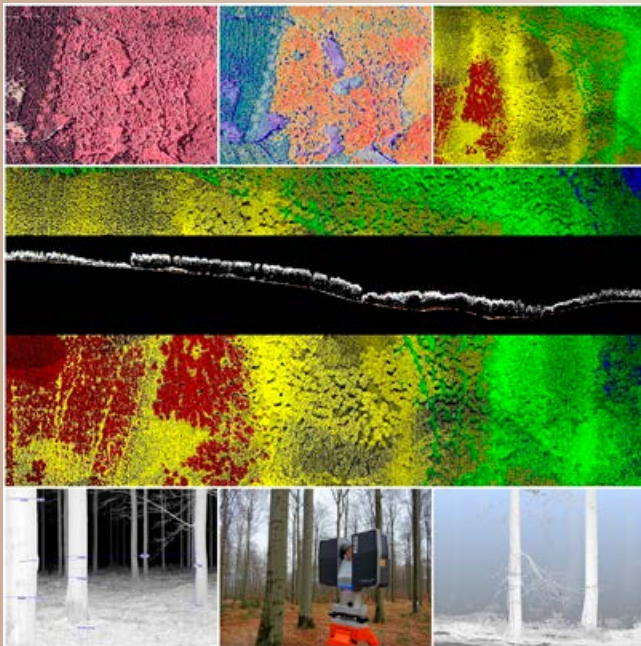
Jednostkami tymi są: Instytut Bioróżnorodności Leśnej (z trzema zakładami: Botaniki i Ochrony Przyrody, Filozofii Przyrody oraz Zoologii i Łowiectwa) oraz 11 katedr: Biomertii i Produktowności Lasu; Ekologii Lasu; Fitopatologii Leśnej; Genetyki, Nasiennictwa i Szkółkarstwa Leśnego; Gleboznawstwa Leśnego; Inżynierii Leśnej; Mechanizacji Prac Leśnych; Ochrony Lasu, Entomologii i Klimatologii Leśnej; Szczegółowej Hodowli Lasu; Urządzania Lasu oraz Użytkowania Lasu i Drewna.

Dobre wyposażenie w nowoczesną aparaturę naukową i zatrudnienie wysoko wykwalifikowanej kadry pozwala uczestniczyć Wydziałowi w badaniach podstawowych oraz w rozwiązywaniu wszystkich aktualnych problemów z zakresu leśnictwa, a także szeroko pojętej ochrony środowiska i ochrony przyrody. Wydział ma znaczące osiągnięcia i nadal prowadzi badania dotyczące głównie:



Kierunek hodowli lasu „bliski naturze”. Rębnia przerebowa górska w górnoreglowym borze świerkowym na Pilsku – Nadleśnictwo Jeleśnia, Beskid Żywiecki, fot. prof. dr hab. inż. Andrzej Jaworski

- struktury i dynamiki roślinności leśnej w tym naturalnej sukcesji,
- metod określania miąższości i przyrostu miąższości drzew i drzewostanów, modelowania potencjalnej produktywności drzewostanów oraz wielkości i struktury biomasy ekosystemów leśnych,
- rozwoju drzewostanów naturalnych i zagospodarowanych oraz metod hodowli bliskiej naturze (F1),
- wykorzystania markerów molekularnych do identyfikacji i określania różnorodności biocenoz leśnych, genetyki populacyjnej i biochemii drzew oraz optymalizacji programów ochrony i zachowania leśnych zasobów genowych,
- metod inwentaryzacji i regulacji zasobów leśnych oraz ich waloryzacji,
- technologii geoinformacyjnych (GIS, GNSS), lotniczego i naziemnego skaningu laserowego, cyfrowej fotogrametrii lotniczej, teledetekcji satelitarnej oraz wykorzystania przestrzennych baz danych w monitorowaniu i zarządzaniu terenami leśnymi oraz obszarami chronionymi,



Nowoczesne techniki geoinformacyjne, cyfrowe i skaningowe – nieodzowne narzędzie pracy wykorzystywane w monitorowaniu i zarządzaniu terenami leśnymi (na rycinie widoczne: od lewej u góry - fragment ortofotomapy lotniczej drzewostanów bukowych (jasnoczerwone) i świerkowych (ciemnoczerwone); ortofotomapa lotnicza CIR (Color Infrared) z obrazem rastrowym Modelu Wysokości Drzew; chmura punktów z lotniczego skanowania laserowego obrazująca wysokość bezwzględną (n.p.m.) drzewostanów; w środku - profil budowy pionowej drzewostanów wykonany techniką ALS; u dołu od lewej – pomiary parametrów drzew realizowane przy pomocy naziemnego skanowania laserowego (TLS); skaner firmy FOCUS 3D (FARO) podczas pomiarów drzewostanu; chmura punktów TLS w widoku trójwymiarowym (3D), opracowanie ryciny dr inż. Piotr Wężyk.



Tereny pod silną presją przemysłu oraz rola rekultywacji leśnej w łagodzeniu skutków środowiskowych eksploatacji kopalin i w procesie przywracania wartości użytkowych gruntom (widoczne wyrobisko KP Szczakowa, Pole Siersza – sukcesywnie rekultywowane w kierunku leśnym za frontem eksploatacji kopalin; w tle widoczne kominy elektrowni Siersza), fot. dr hab. inż. Marcin Pietrzykowski

- klasyfikowania gleb i siedlisk leśnych oraz przestrzennej ich zmienności,
- bilansu wodnego w układzie atmosfera-drzewostan-gleba, jakości wód powierzchniowych w zbiorowiskach leśnych oraz racjonalnego inżynierskiego zagospodarowania zlewni,
- rewitalizacji siedlisk świerczyn w Beskidach w celu wypracowania ekologiczno-hodowlanych podstaw przebudowy monokultur świerkowych oraz poprawy warunków odżywiania drzewostanów,
- rekultywacji leśnej terenów poprzemysłowych,
- rozpoznania patogenicznych grzybów i procesów chorobowych drzew leśnych,



Leśny Zakład Doświadczalny w Krynicy, zajęcia terenowe – według studentów „najciekawsza forma zdobywania wiedzy zawodowej i przyrodniczej”, fot. dr inż. Bogdan Wertz.

- metod identyfikacji zagrożeń, wpływu antropogenicznych skażeń i ekstremalnych warunków klimatycznych na uaktywnianie się biotycznych czynników szkodliwych i przekształceń w środowiskach leśnych oraz bionomii i ekologii entomofagów,
- gospodarki łowieckiej oraz wpływu przekształceń środowiska leśnego na zwierzęną,
- modelowania wpływu zmian klimatu na rozwój zasobów leśnych,
- optymalizacji pozyskania i racjonalnego wykorzystania surowca drzewnego,
- oddziaływania maszyn na środowisko leśne oraz nowych rozwiązań konstrukcyjnych.

Wymiernym efektem realizowanych badań są rozwiązania patentowe i wzory użytkowe, nowe metody, instrukcje i rozwiązania konstrukcyjne wdrożone do praktycznego zastosowania oraz około 5000 opracowań, z czego ponad 60 proc. stanowią oryginalne prace twórcze. Pracownicy Wydziału są autorami bądź współautorami ponad 200 podręczników i skryptów oraz książek i monografii. Do chwili obecnej na Wydziale blisko 200 osób uzyskało stopień doktora nauk leśnych, przeprowadzono około 50 postępowań na stopień doktora habilitacyjnych oraz ponad 30 o nadanie tytułu profesora nauk leśnych. Kilkunastu pracowników stopnie i tytuł naukowy uzyskało poza macierzystym Wydziałem.

Opracowanie:

dr hab. inż. Marcin Pietrzykowski prodziekan ds nauki i rozwoju

NASZA PRZYSZŁOŚĆ



Urodziłem się w Zakopanem, a wychowałem po części w Dolinie Chochołowskiej, gdzie mój tata był leśniczym

– mówi Antoni Zięba, student II stopnia studiów magisterskich na kierunku Leśnictwo

Dlaczego wybrał Pan ten właśnie kierunek?

Leśnictwo, to można już powiedzieć rodzinna tradycja. Mój tata i brat są leśnikami, był nim także mój wujek – wszyscy to absolwenci Wydziału Leśnego w Krakowie. Również mój dziadek miał dużo do czynienia z lasem i przyrodą działając w prywatnych lasach w Dolinie Chochołowskiej w ramach Wspólnoty Leśnej 8 Wsi w Witowie, więc właściwie nie miałem wyboru. Niewątpliwie miało na to wpływ również miejsce skąd pochodzę. Urodziłem się w Zakopanem, a wychowałem po części w Dolinie Chochołowskiej, gdzie mój tata był leśniczym – obecnie nadleśniczym, a po części w małej podhalańskiej wiosce Koniówce. W związku z tym od dziecka miałem kontakt z wspaniałą tatrzańską przyrodą, m.in.

podglądając w Tatrzańskim Parku Narodowym pracę taty, czy później starszego brata. Z resztą jak większość młodych chłopaków na Podhalu, chciałbym swoją przyszłość związać z Tatrami, co mam nadzieję moje studia mi umożliwią.

Czym poza nauką się Pan interesuje?

Moją największą pasją są góry. Interesuję się wszystkim, co z nimi jest związane, z szeroko rozumianą przyrodą, w szczególności roślinnością obszarów górskich. Na pierwszym miejscu niewątpliwie są Tatry. Jak na leśnika przystało ważne miejsce odgrywa w tym wszystkim rzecz jasna las. Uwielbiam podróżować, a będąc studentem dane mi było m.in. zawędrować nad jezioro Bajkał pokonując kilka tysięcy kilometrów koleją



Na wierzchołku Rumanowego Szczytu (2428 m n.p.m.) z kolegą Władkiem Bętkowskim (AGH) podczas kursu przewodnickiego (20.08.2010), w tle Gerlach (2655 m n.p.m.) i otoczenie górnych pięter Dol. Białej Wody, fot. Hubert Jarzębowski



Na wierzchołku Pik Czerskiego (2090 m n.p.m.) – Syberia, góry Chamar-Daban, z uczestnikami międzywydziałowego obozu naukowego nad Jezioro Bajkał studentów Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, fot. spotkany na wierzchołku podróżnik z Czech.

transsyberyjską, przemierzyć syberyjską tajgę w górach Chamar-Daban, spentrować rumuńskie Karpaty, podziwiając piękne zorze polarne zdobyć zimą

Nordkapp, czy wspiąć się na alpejskie trzytysięczniki. Większość z tych wypraw udało się zrealizować w ramach międzywydziałowych obozów naukowych.

Moim ulubionym sportem jest narciarstwo, co rzecz jasna również wiąże się z górami. Ponadto interesuję się historią.

Co uznaje Pan za swoje największe osiągnięcie?

Myszę, że na pierwszym miejscu będzie ukończenie kursu i zdanie egzaminów na przewodnika tatrzańskiego. Pozwoliło mi to na jeszcze lepsze poznanie Tatr i nawiązanie wielu ciekawych górskich przyjaźni. Poza tym myślę, że działalność w Kole Naukowym Leśników i realizacja m.in. cyklu „Spotkań Tatrzańskich” na Wydziale Leśnym (obecnie jesteśmy na etapie podpisywania umowy z TPN), a w szczególności w Sekcji Ekologii Lasu, której jestem przewodniczącym i z którą miałem przyjemność uczestniczyć w wielu wyprawach naukowych do różnych zakątków świata, zdobywając później m.in. II miejsce i wyróżnienia na Wydziałowej Sesji Koła Naukowego Leśników.

Dopiero w czasie studiów utwierdziłem się, co do trafności wyboru drogi zawodowej

– wspomina Michał Goś, nadleśniczy Nadleśnictwa Niepołomice

Leśniczy – to zawód czy raczej powołanie?

Leśnik to i zawód i powołanie. Możliwość kształtowania lasu z wszystkimi funkcjami, jakie pełni, jego ochrona, utrzymanie, powiększanie i racjonalne wykorzystanie to ogromna odpowiedzialność, ale jednocześnie radość i duma. Pogodzenie wielu zadań lasu i leśnictwa, przy dynamice i różnorodności występujących procesów i oddziaływań z uwzględnieniem otoczenia ekonomicznego, to nie lada wyzwanie, które jednocześnie, co ważne, nie pozwala na rutynę i nudę.

Z pewnością każdy z leśników widzi to troszkę inaczej, ale zajmowanie się lasem wymaga wiedzy, poświęcenia, odporności

i dyspozycyjności, która, jestem o tym przekonany, dla wielu osób byłaby zaskoczeniem i w wymaganym zakresie trudna do zaakceptowania. Chyba najtrafniej odpowiada na to pytanie pierwszy człon ustawowego określenia „zielonych ludzi”, czyli: „SŁUŻBA”.

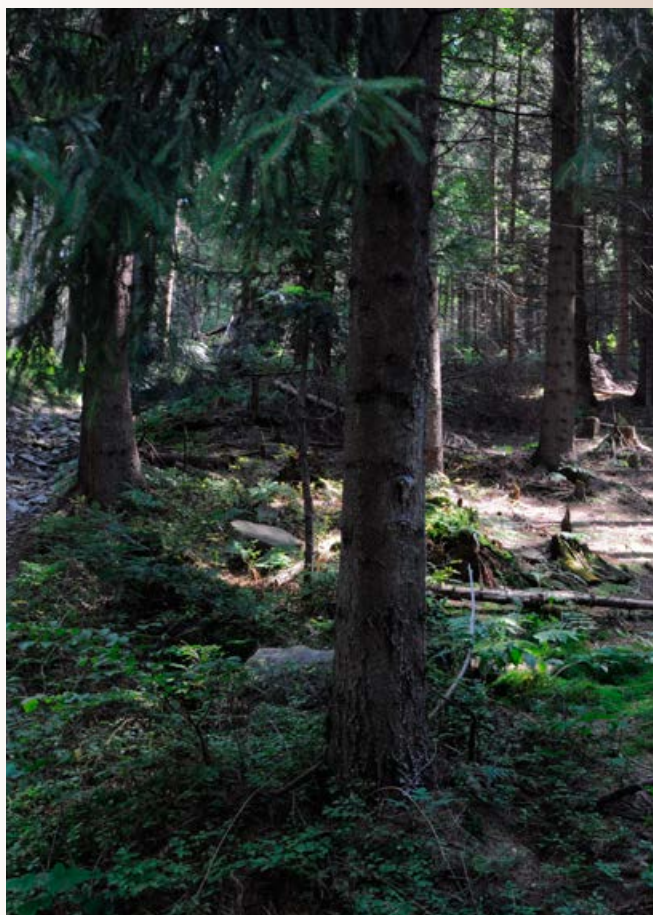
Skąd u Pana to zainteresowanie leśnictwem?

Moje zainteresowanie leśnictwem, powiedziałbym, budowało się stopniowo. Wychowałem się w bloku w około 10-tysięcznym miasteczku, gdzie nie było szans na „wyrastanie w lesie”, tym bardziej, że tradycji rodzinnych w służbie leśnej również nie miałem. Były więc „dość pospolite” spotkania z lasem (w moim przypadku



na szczęście bardzo częste): grzyby, borówki, wyrabianie gałęziówek itp., kiedy spędzałem czas u rodziny na wsi. Wtedy też zetknąłem się z leśnikami, a ich praca wydała mi się ciekawa, dynamiczna i samodzielna. Równolegle, od najmłodszych lat regularnie wyjeżdżałem z tatą w góry, co również zaszczyliło ciekawość przyrodniczą. Ale w decyzji o wyborze szkoły średniej tj. technikum leśnego, więcej było jednak romantyzmu i wyobrażeń niż faktycznej wiedzy o zawodzie.

Dopiero podczas nauki w technikum, a szczególnie później, w czasie studiowania, zacząłem rozumieć złożoność zagadnienia, którego chcę się podjąć i jednocześnie utwierdziłem się, co do trafności wyboru drogi zawodowej.



Zasoby leśne to wielkie bogactwo naturalne Polski. Jak mądrze połączyć rachunek ekonomiczny, czyli sprzedaż drewna, z utrzymaniem pozytywnego trendu zwiększania obszarów zalesianych?

Nie widzę tu konfliktu. Przy racjonalnie i prawidłowo prowadzonej gospodarce leśnej opartej na zasadach ekologicznych zasoby rosną, drewno, bez szkody dla trwałości lasu, jest pozyskiwane i sprzedawane, co w konsekwencji generuje fundusze niezbędne m.in. do zwiększania ilości obszarów zalesianych.

Kierunek studiów na UR w Krakowie: Leśnictwo

Rok zakończenia: 2003

Przebieg kariery zawodowej:

Po studiach, jesienią 2003 r., rozpoczął roczny staż zawodowy w Nadleśnictwie Miechów. Od lutego 2005 do czerwca 2007 r. pracował w Nadleśnictwie Miechów, na stanowiskach: instruktor techniczny, specjalista, specjalista służby leśnej. W lipcu 2007 r. przeszedł do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie, na stanowisko specjalisty w Zespole Marketingu i Gospodarki Drewnem. Od kwietnia 2009 do września 2012 r. pracował na stanowisku Naczelnika Wydziału Kontroli, Ochrony Mienia i Obronności RDLP w Krakowie. 1 października 2012 r. został powołany na stanowisko Nadleśniczego Nadleśnictwa Niepołomice.

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt (dawniej Zootechniczny)



– krótka charakterystyka

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt (dawniej Zootechniczny) należy do wydziałów-założycieli obecnego Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. W dniu 1 września 1953 r. na bazie Wydziału Rolniczego UJ utworzono Wyższą Szkołę Rolniczą (WSR) w Krakowie z trzema wydziałami: Rolniczym, Leśnym i Zootechnicznym. Rozporządzeniem Rady Ministrów z 1972 r. WSR przemianowano na Akademię Rolniczą, a w 1978 r. nadano jej imię Hugona Kołłątaja – prekursora nauk rolniczych w Polsce. W 2008 r. Akademia Rolnicza została przekształcona w Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, który obecnie, jako jedyny obok SGGW, w swojej nazwie nawiązuje do tradycji kształcenia rolniczego na poziomie akademickim.

Siedzibą Wydziału jest Budynek Jubileuszowy, przy al. Mickiewicza 24/28, gdzie mieści się dziekanat oraz większość katedr i są prowadzone zajęcia dydaktyczne. W bieżącej kadencji (2012 – 2016) Wydziałem kieruje zespół dziekański w następującym składzie:

- Dziekan Wydziału – **prof. dr hab. inż. Czesław Klocek**
- Prodziekan ds. Dydaktycznych i Studenckich – **prof. dr hab. inż. Andrzej Sechman**
- Prodziekan ds. Organizacji i Rozwoju – **dr hab. inż. Piotr Micek**

W nazwach wymienionych poniżej jednostek organizacyjnych (katedr) odzwierciedla się spektrum badawcze Wydziału, obejmujące większość zagadnień związanych z naukami o zwierzętach. Są to w kolejności:



Budynek Jubileuszowy – siedziba władz Wydziału

- Katedra Fizjologii i Endokrynologii Zwierząt,
- Katedra Genetyki i Metod Doskonalenia Zwierząt,
- Katedra Hodowli Bydła,
- Katedra Hodowli Drobiu, Zwierząt Futerkowych i Zoohigieny,
- Katedra Hodowli Koni,
- Katedra Hodowli Trzody Chlewniej i Małych Przeżuwaczy,
- Katedra Ichtiobiologii i Rybactwa,
- Katedra Rozrodu i Anatomii Zwierząt,
- Katedra Zoologii i Ekologii,
- Katedra Żywienia Zwierząt i Paszoznawstwa.

Większość katedr posiada stacje doświadczalne służące badaniom naukowym i dydaktyce (prace dyplomowe, praktyki zawodowe i dyplomowe). Bazę laboratoryjną wydziału stanowią

32 laboratoria i pracownie z najnowszą aparaturą i sprzętem do realizacji zaawansowanych badań z zakresu fizjologii, biochemii, genetyki, etologii, biologii molekularnej i żywienia zwierząt oraz oceny surowców i produktów pochodzenia zwierzęcego.

Na Wydziale zatrudnionych jest ponad 80 pracowników naukowo-dydaktycznych, z tego 14 profesorów tytularnych



W laboratorium prof. Treli, fot. Zbigniew Bobowski (arch. PPN-D)



i 21 doktorów habilitowanych. Pozostałe osoby mają stopień naukowy doktora.

Obecnie kształcenie odbywa się w systemie studiów dwustopniowych. Studia I-go stopnia: licencjat – 6 semestrów; studia inżynierskie – 7 semestrów. Studia II-go stopnia - magisterskie: 4, włącznie 3 semestry.

W roku akademickim 2013/2014 na trzech kierunkach Wydziału: Zootechnika, Rybactwo i Biologia studiuje w systemie stacjonarnym i niestacjonarnym ponad 1000 studentów. Najbogatszą ofertę kształcenia posiada kierunek zootechnika, prowadzący na studiach stacjonarnych 4 specjalności I-go stopnia i 3 specjalności II-go stopnia, a na studiach niestacjonarnych (oba stopnie kształcenia) jedną specjalność - Hodowla zwierząt.



Zajęcia w chlewni w Olszanicy, rok 2002

Kierunki i specjalności kształcenia prowadzone na Wydziale:

Kierunek Zootechnika

I stopień kształcenia (studia inżynierskie) – specjalności: hodowla zwierząt, hodowla i użytkowanie koni, hodowla ekologiczna i ochrona zwierząt oraz prewencja weterynaryjna i ochrona zdrowia zwierząt,

II stopień kształcenia (studia magisterskie) – specjalności: hodowla i użytkowanie zwierząt, bioinżynieria rozrodu zwierząt, żywienie i dietetyka zwierząt.

Kierunek Rybactwo

I stopień kształcenia (studia inżynierskie) – Ichtiobiologia, gospodarka rybacka i ochrona wód
II stopień kształcenia (studia magisterskie) – specjalność: akwakultura i ochrona środowiska wodnego.

Kierunek Biologia

I i II stopień kształcenia (licencjat i studia magisterskie) – specjalność: biologia stosowana.

Główne sfery aktywności Wydziału, tj. badania naukowe i kształcenie studentów uzupełniane są wieloma działaniami jego pracowników na rzecz środowiska rolniczego Polski południowej, uczestniczących w różnorodnych programach szkoleniowych dla rolników, opracowujących

materiały szkoleniowe oraz prowadzących w terenie wykłady i prelekcje, jak też opracowujących programy zagospodarowania ziem górskich. Na Wydziale podejmowane są też różnorodne inicjatywy upowszechnieniowe i kulturalne.

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, poprzez kształcenie specjalistów, dobrze służy społeczności wiejskiej, a ciągła

modernizacja oferty dydaktycznej i podejmowanie nowych problemów badawczych jest odpowiedzią na wyzwania zmieniającej się rzeczywistości.

Opracowanie:

prof. dr hab. inż. Czesław Klocek

dziekan Wydziału

prof. dr hab. inż. Józef Bieniek

Wykaz Dziekanów Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt (dawny Zootechniczny) w układzie chronologicznym

Prof. dr hab. Julisz Jakóbiec	1953-1955
Prof. dr hab. Władysław Bielański	1955-1956
Prof. dr hab. Helena Bączkowska	1956-1958
Prof. dr Stanisław Jełowicki	1958-1962
Prof. dr hab. Władysław Bielański	1962-1964
Prof. dr Helena Bączkowska	1964-1969
Prof. dr hab. Władysława Niemczyk	1969-1971
Prof. dr hab. Zbigniew Staliński	1971-1977
Prof. dr hab. Julian Kamiński	1977-1984
Prof. dr hab. lek. wet. Kazimierz Kosiniak-Kamysz	1984-1987
Prof. dr hab. Jan Szarek	1987-1990
Prof. dr hab. Janusz Rząsa	1990-1996
Prof. dr hab. lek. wet. Jerzy Niedziółka	1996-2002
Prof. dr hab. Franciszek Borowiec	2002-2008
Prof. dr hab. lek. wet. Jerzy Niedziółka	2008-2012
Prof. dr hab. Czesław Klocek	2012 – obecnie



Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt (dawny Zootechniczny), jakim go widzę

– wspomina prof. dr hab. inż. Jan Szarek

Wspomnienia pisze się, aby czas nie zaćmił pamięci i aby przeszłość nie poszła w zapomnienie. Taki też cel przyświeca poniższemu reminiscencjom pisanym w roku Jubileuszu 60-lecia Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. W związku z tym, że Panowie **profesorowie Czesław Klocek i Józef Bieniek** napisali do tego samego numeru Biuletynu dwa artykuły: *Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt (dawniej Wydział Zootechniczny) UR im. H. Kollątaja w Krakowie – krótka charakterystyka* i *Jutro Wydziału powstaje dzisiaj-aktualna tematyka badawcza*, ograniczę się do osobistych spostrzeżeń poczynionych w okresie od 1955 r. do chwili obecnej i pokazania ich implikacji dla przyszłości. Pragnę się odnieść do dwóch istotnych czynników tego procesu, tj. pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału i uwarunkowań ich efektywnej pracy naukowej i dydaktycznej.

Tutaj konieczna byłaby odpowiedź na pytanie – co sprawiło, że społeczność akademicka Uczelni i polskie środowisko zootechniczne postrzegały Wydział Zootechniczny, jako jednostkę przodującą w sukcesach naukowych?

Za jedną z ważniejszych przyczyn uważam rezygnację władz Uczelni, poczynając od roku 1958, z naboru studentów na I rok studiów na kierunku Zootechnika. Przez kilka lat prowadzono wspólny nabór na Wydział Rolniczy, a dopiero później studenci wybierali określone kierunki (zootechnika, ogrodnictwo, mechanizacja rolnictwa). Taka organizacja toku studiów sprawiła, że przez pewien okres pracownicy naukowcy Wydziału byli mniej obciążeni dydaktyką i koncentrowali się na pracy naukowej, z intensywnością podobną

do placówek PAN lub instytutów resortowych. W efekcie wzbogaciło to ich dorobek naukowy, przekładając się na szybszy awans. W tym kontekście z pewnym smutkiem stwierdzam, że tak wtedy, jak i teraz osiągnięcia dydaktyczne nie są wystarczająco uwzględniane przy awansie pracowników naukowo-dydaktycznych.

Drugą przyczyną był fakt, że wielu profesorów Wydziału, jak chociażby **Helena Bączkowska, Zbigniew Kamiński, Władysław Bielański, Juliusz Jakóbiec, Zygmunt Ewy, Henryk Duniec i Jan Rapacz** pracowali bądź w Instytucie Zootechniki w Balicach jako kierownicy zakładów, lub jak **Zbigniew Kamiński** w PAN, będący dyrektorem Zakładu Hodowli Doświadczalnej Zwierząt PAN w Jastrzębcu koło Warszawy. Profesorowie ci mieli z jednej strony możliwość wybierania na Wydziale zdolnych i pracowitych absolwentów do pracy w Instytucie, z drugiej zaś korzystali z potężnej bazy doświadczalnej Instytutu Zootechniki dysponującego ówczesnie dwunastoma Zootechnicznymi Zakładami Doświadczalnymi (ZZD) na terenie całej Polski) oraz laboratoriami w Zakładzie IZ w Balicach. Niestety, z różnych przyczyn, te więzy personalne zanikły, co jest moim zdaniem ze szkodą dla obu stron.

Trzecią istotną przesłankę stanowiło, moim zdaniem, przełamanie bariery psychologicznej spowodowanej „żelazną kurtyną”, polegającej na przeświadczeniu o niemożności ubiegania się i odbywania staży naukowych w USA i Europie Zachodniej. Przełom ten spowodował niewątpliwie **profesor Jan Rapacz**, który po uzyskaniu stopnia doktora wyjechał na staż naukowy do USA, odnosząc tam

sukces naukowy i finansowy. W ślad za nim wyjechała liczna grupa pracowników Wydziału, m.in. **Aleksandra Maria Knothe, Stanisław Jarosz, Andrzej Żarneczek, Ewa Kapkowska, Andrzej Rabsztyn, Krzysztof Kot** i inni. Wielu pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału odbyło staże naukowe w Szwajcarii, Anglii, Holandii, Danii, Francji, Włoszech, Niemczech i innych krajach. Zdobyta za granicą nowoczesna wiedza, doświadczenie i umiejętności wpłynęły niewątpliwie na podniesienie poziomu badań naukowych oraz poprawę jakości zajęć dydaktycznych prowadzonych na Wydziale. W tym miejscu nasuwa się gorzka refleksja. Chociaż wówczas było bardzo trudno uzyskać stypendium oraz zgodę władz na staż zagraniczny, to jednak mimo to chętnych do wyjazdu było bardzo dużo, bowiem upatrywali oni w tym szansę na osobisty rozwój naukowy. Obecnie, gdy możliwości jest niepomiarnie więcej, odnoszę wrażenie, że staże zagraniczne nie cieszą się specjalnym zainteresowaniem i ta instytucja rozwoju naukowego wykorzystywana jest w ograniczonym zakresie.

Czwartym elementem, który przyczynił się do sukcesów Wydziału była współpraca z Krakowskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, które tuż po zakończeniu II Wojny Światowej (lata 50. XX wieku), organizowało kursy z inseminacji, genetyki populacji, nowoczesnego żywienia zwierząt, i doświadczalnictwa zootechnicznego. Celem tych działań było wypełnienie luki spowodowanej okresem wojny i dewastacjami wywołanymi w nauce przez propagowane wtedy teorie **Iwana Miczurina i Trofima Łysenki**. W ramach



działań sanacyjnych zapraszano do Polski wybitnych profesorów z USA i Europy Zachodniej, m.in. **Jay Laurence Lusha**, **Johna Hammonda**, **Ole J. Sorensena**, **Tadeusza Manna**. Ponadto, PTZ zorganizował tłumaczenie podręczników ważnych dla prowadzenia nowoczesnej hodowli zwierząt, m.in. z zakresu: genetyki populacji – **Douglassa S. Falkonera**, genetyki ogólnej – **Adriana Morrissa Srba** i **Raya D. Ovena**, metod doskonalenia zwierząt – **Jay Laurence Lusha**, hodowli zwierząt – **Victora Artura Rice'a** oraz genetycznych podstaw selekcji zwierząt – **Isadore Michaela Lernerera**. Pozycji tych było dużo więcej, ale pozwoliłem sobie na przytoczenie najważniejszych, wymieniając hasłowo ich tytuły.

Wydział Zootechniczny był inicjatorem nadania doktoratów *honoris causa* takim wybitnym uczonym światowej sławy jak **prof. John Hammond** i **prof. Tadeusz Mann**. Wspominam też ze wzruszeniem nadanie doktoratu honorowego Dyrektorowi PSK Michałów panu **mgr. inż. Ignacemu Jaworowskiemu**, wybitnemu hodowcy koni arabskich i bydła rasy jersey. Ta podniosła uroczystość wręczenia tej godności akademickiej Jubilatowi mająca miejsce w Michałowie zgromadziła „kwiat polskiej hodowli” i stała się ukoronowaniem współpracy nauki z praktyką hodowlaną. Tytuł doktora *honoris causa* otrzymał także wspomniany już **profesor Jan Rapacz**, absolwent Wydziału, pracujący ówczesnie w Uniwersytecie w Madison (USA).

Wydział ewoluował, co przekładało się na permanentną jego reorganizację, a zmieniająca się struktura, rozwijające się nowe kierunki badań i nowe dyscypliny wprowadzane były sukcesywnie do programu studiów. Zmiany te często sprowadzały się wyłącznie do nadania innych nazw jednostkom Wydziału, bądź powoływania nowych, małych jednostek z niewieloma nauczycielami akademickimi. Przez długi czas Wydział tworzyło kilkanaście takich jednostek. Radykalna zmiana nastąpiła w 1970 roku, kiedy po przeprowadzonej jego reorganizacji powołano cztery instytuty i jedną katedrę. Były to jednostki:



Akademia z okazji Dnia Nauczyciela w kinie Kijów, lata 70. XX w., fot. Stanisław Świętoń

- Instytut Hodowli i Technologii Produkcji Zwierzęcej utworzony na bazie dotychczasowej Katedry Hodowli Szczegółowej Zwierząt, z zachowanymi Zakładami Hodowli: Bydła, Koni, Świń, Owiec i Drobiu, dyrektor: **prof. dr hab. Helena Bączkowska**,
- Instytut Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej powołany na bazie Katedry Żywienia Zwierząt, dyrektor: **prof. dr hab. Stanisław Treła**,
- Katedra Genetyki i Metod Doskonalenia Zwierząt powstała z przekształcenia Katedry Ogólnej Hodowli Zwierząt, kierownik: **prof. dr hab. Zbigniew Staliński**,
- Instytut Stosowanej Fizjologii Zwierząt powstał z połączenia Katedry Fizjologii Zwierząt i Katedry Rozrodu i Higieny Zwierząt, dyrektor: **prof. dr hab. Władysław Bielański**,
- Instytut Zoologii Stosowanej powstały z połączenia katedr: Zoologii, Anatomii oraz Rybactwa, dyrektor: **prof. dr hab. Władysława Niemczyk**.

Patrząc z perspektywy historycznej, uważam za korzystne utworzenie tych dużych jednostek, bowiem poprawiło to organizację procesu badawczego i dydaktyki, stwarzając pracownikom lepsze możliwości rozwoju naukowego i zwiększając dostępność unikalnej aparatury naukowej, przy jednoczesnym obniżeniu kosztów działalności. Nie bez znaczenia był też czynnik

psychologiczny, ponieważ o ile kierownik małej jednostki mógł traktować młodych pracowników jako konkurentów do jej kierownictwa, to w instytucie taki problem nie występował, bo rozwojem kadry zainteresowana była dyrekcja instytutu. Dalsza reorganizacja struktury Wydziału miała miejsce w styczniu 1982 r., będąc moim zdaniem ucieleśnieniem marzeń wielu profesorów o odzyskaniu samodzielności. W jej wyniku Wydział tworzyły dwa instytuty i sześć katedr.

Uchwała Senatu AR z 1993 r. znosząca instytuty była krokiem wstecz, gdyż doprowadziła do zwiększenia liczby jednostek na Wydziale do kilkunastu. Późniejsze zmiany tej struktury miały moim zdaniem charakter kosmetyczny, i w tym kontekście należy się zastanowić czy mogą one mieć istotny wpływ na dalszy rozwój Wydziału? Należałoby też wrócić do dobrej i sprawdzonej tradycji obsadzania stanowisk kierowników katedr w następstwie konkursów ogólnopolskich, a o wyborze winien decydować nie partykularny interes kandydata, lecz jego kwalifikacje i spodziewana korzyść dla studentów, mających możliwość wysłuchania wykładów wybitnych specjalistów z danej dziedziny. Przytoczyć tutaj można nazwiska **prof. Leopolda Adametza**, którego sprowadzono z Wiednia, czy też **prof. Romana Prawocheńskiego**.

Moim zdaniem złą praktyką było powoływanie na kierowników katedr hodowlanych specjalistów z innej dziedziny,



będących często solidnymi specjalistami w swojej dyscyplinie, ale nie hodowcami. To nie były dobre decyzje.

Etos profesora, kierownika katedry, obejmuje także wypełnianie na co dzień powinności osobistego prowadzenia wykładów, a nie wysługiwanie się swoimi zastępcami lub współpracownikami.

W tym kontekście z dużą nadzieją oczekuję, że obecny dziekan Wydziału **prof. dr. hab. Czesław Klocek** podejmie trud zreformowania jego struktury, sprowadzając ją do 3-4 jednostek wzorując się na doświadczeniach innych uczelni rolniczych (SGGW w W-wie i UP we Wrocławiu). Celowo zestawilem powyżej strukturę Wydziału z roku 1970 ze zmianami, jakie miały miejsce później, chcąc wykazać, że w dobie globalizacji parcelacja dużych jednostek na małe twory prowadzi do nikąd. Moim zdaniem, to, co osiągnięto w wyniku reformy struktury Wydziału z roku 1970 r., zaprzepaszczone wskutek pochopnych zmian z lat późniejszych. Obecnie, mając na względzie wielość procesów wpływających na szkolnictwo wyższe i konieczność pilnego dostosowania się do nowych okoliczności i warunków działania, wyobrażam sobie następującą strukturę Wydziału:

- Instytut Biologicznych Podstaw Produkcji Zwierzęcej,
- Instytut Hodowli Zwierząt,
- Instytut Technologii Produkcji Zwierzęcej.

Mam pełną świadomość, że tak radykalna reforma nie jest sprawą prostą ani też łatwą. Podstawowy problem z jej wdrożeniem polega na przekonaniu społeczności Wydziału do podjęcia perspektywicznego, wolnego od partykularyzmu, myślenia w kategoriach dobra wspólnego. Czy jest to możliwe? Sądzę, że tak, bowiem pojawiły się już pierwsze oznaki zmian napawające optymizmem i wskazujące, że Wydział pod kierownictwem swojego wychowanka dziekana **profesora Czesława Klocka** zmierza we właściwym kierunku. Świadczy o tym powołanie Rady Społecznej Wydziału i Centrum Badawczego i Edukacyjnego Wydziału w Rzęsce.

Z leżką w oku wspominam czasy, kiedy kierując Zespołem, Zakładem i w końcu Katedrą Hodowli Bydła, w oborach wokół Krakowa mieliśmy 310 krów. Zmiany, jakim podlegał kraj w ostatnich 30 latach sprawiły, że aktualnie KHB nie dysponuje ani jedną krową, nie mówiąc już o oborze. Ten problem można jednak rozwiązać na drodze współpracy z IZ w Balicach, posiadającym w pobliżu Krakowa fermę bydła. Trzeba też szukać innych możliwości, jak chociażby odnowienie współpracy z przedsiębiorstwami hodowli zarodowej Polski Południowej.

Powyższą część swojej wypowiedzi poświęciłem Wydziałowi, bo z nim jestem związany najsilniej. Jednak Wydział to element większej struktury i na zakończenie chciałby parę zdań poświęcić naszej Uczelni.

Pierwszym **Rektorem** powołanej w 1953 roku Wyższej Szkoły Rolniczej był **prof. Józef Kubica**, który ma wielkie zasługi w jej organizacji. Kolejny **Rektor prof. Tadeusz Rübenbauer** przyczynił się do podniesienia jej poziomu naukowego, a trzeci z kolei, wielki i wspaniały **Rektor prof. Tadeusz Wojtaszek**, swoimi działaniami i inicjatywami oraz konsekwentnym programem inwestycyjnym wyprowadził Uczelnię z zaścianka Małopolski na forum krajowe, a nawet międzynarodowe. Działania tych trzech rektorów przyczyniły się do tego, że dorobek naukowy i dydaktyczny Akademii Rolniczej w Krakowie pozwolił na zajęcie miejsca w pierwszej czwórce Uczelni rolniczych w kraju (SGGW w Warszawie, AR we Wrocławiu i Poznaniu). Uczelnia jako zatrudniająca około 150 profesorów tytularnych i mająca wszystkie Wydziały z uprawnieniami do doktoryzowania i habilitowania zajęła wśród 89 wówczas uczelni państwowych około 30. miejsce w ekskluzywnym gronie tzw. Uczelni Akademickich. Młodzi i zdolni pracownicy nauki Uczelni byli za kadencji **Rektora prof. Tadeusza Wojtaszka** otaczani opieką i mieli zagwarantowane staże naukowe w zagranicznych uczelniach i instytucjach, a w tym także w USA i Zachodniej Europie. W tym okresie Uczelnia nawiązała intensywną współpracę naukową z wieloma ośrodkami w kraju i zagranicą. Liderem na tym polu był Wydział Zootechniczny. Współcześnie napawają optymizmem osiągnięcia naukowe stosunkowo młodej kadry profesorskiej Wydziału i to coraz liczniejszej. Idąc historycznie to jeżeli w 1920 r. było 4. profesorów i 1. docent w zakresie zootechniki i stan ten utrzymywał się do 1949 r., to już w 1989 r. było profesorów zwyczajnych 12., nadzwyczajnych 10. i 12. docentów, aby osiągnąć we wrześniu 2013 r. stan 18. profesorów tytularnych (8. zwyczajnych i 10. nadzwyczajnych), 5. profesorów uczelnianych, 20. doktorów habilitowanych, i kilkunastu profesorów emerytowanych stanowiących dla Wydziału rezerwę. Warto by się więc zastanowić, jak dla dobra Wydziału lepiej wykorzystać wiedzę i doświadczenie emerytowanych profesorów.



VIII Międzynarodowy Kongres Rozrodu 1976 rok, fot. Stanisław Świętoń



Jutro Wydziału powstaje dzisiaj

– aktualna tematyka badawcza

Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt tworzy 10 katedr obejmujących swym profilem badawczym i dydaktycznym szerokie spektrum nauk o zwierzętach. Poniższy tekst przedstawia hasłowo najistotniejsze aktualne kierunki i zagadnienia badawcze, mające jednak walor swoistej uniwersalności, bowiem w naukach stosowanych na te same pytania – hipotezy badawcze, formułowane w różnym czasie często uzyskujemy odmienne odpowiedzi.

Badania z zakresu fizjologii zwierząt gospodarskich wykorzystujące nowoczesną aparaturę i zaawansowane technologie badawcze służą wyjaśnieniu fizjologicznych mechanizmów adaptacji zwierząt do środowiska, hormonalnych uwarunkowań rozrodu ptaków oraz czynników wpływających na przemiany metaboliczne, z perspektywą ich zastosowania w praktycznej hodowli, jak też wytworzeniu różnorodnych modeli zwierzęcych do badań medycznych.

Za szczególne osiągnięcie w zakresie rozrodu zwierząt gospodarskich uznać należy zorganizowanie i wdrożenie w latach 60. XX wieku systemu sztucznej inseminacji bydła w Polsce – przyczyniło się to do znacznego wzrostu wydajności mlecznej krów poprzez efektywniejsze wdrażanie postępu genetycznego do populacji masowej oraz sukcesy w zakresie rozrodu koni i wykształcenie wielu znakomitych specjalistów w tej dziedzinie.

Badania na koniach uwzględniające zmianę współczesnej roli tego gatunku, dotyczą użytkowania sportowego, rekreacyjnego i terapeutycznego (hipoterapia) co potwierdzają, mające duże znaczenie w użytkowaniu sportowym, zaawansowane badania nad przebiegiem procesu kostnienia u młodych koni,

U bydła mlecznego i mięsnego wykorzystywane są intensywnie nowoczesne techniki badawcze do rozpoznania molekularnego podłoża wielu chorób i anomalii występujących u bydła oraz wspomagające klasyczne metody oceny wartości hodowlanej instrumentami oceny genomowej, dla dokładniejszego i szybszego uzyskiwania informacji o wartości hodowlanej zwierząt.

W przypadku drobiu godne uwagi są badania nad reprodukcją kur i gęsi oraz przebiegiem inkubacji jaj kurzych. Wielkim osiągnięciem jest opracowanie przez zespół badaczy klucza rozwoju zarodkowego różnych gatunków ptaków użytkowych, bardzo cenionego przez fachowców. Unikalne stado zachowawcze gęsi rasy zatorskiej stanowi bazę do badań hodowlanych, cytogenetycznych i molekularnych.

Wydział prowadzi też stado zachowawcze owcy olkuskiej, zaliczanej do ras o wysokiej plenności. Za sukces uznać należy odkrycie mutacji N69H w genie BMP15 (FecXO) u owcy olkuskiej,

wyjaśniające molekularne podłoże plenności tej wyjątkowej rasy rodzimej. Wykazany związek polimorfizmu N69H z wielkością miotu maciorek może mieć zastosowanie w selekcji owiec i introdukcji genu do ras o niskiej plenności.

Długoletnia tradycja i znaczące osiągnięcia badawcze cechują dokonania Wydziału w zakresie chowu i hodowli różnych gatunków zwierząt futerkowych, głównie szynszyli, lisów i jenotów oraz królików i nutrii. Pracownicy naukowcy Wydziału są autorami wielu cennych książek i podręczników służących studentom oraz hodowcom w ich praktycznej działalności.

Badania na świnich mają znaczny wymiar aktualności, obejmując zarówno klasyczne cechy użytkowe oraz aktualne problemy dobrostanu tych zwierząt. Do niewątpliwych osiągnięć należy opracowanie spełniającego wymogi Dyrektywy 2008/120/WE elementu wzbogacającego środowisko chowu świń, o właściwościach zgodnych z priorytetami behawioralnymi gatunku, i skutecznie redukującego agresję, szczególnie w chowie bezściolowym. Także sukcesem jest opracowanie i wdrożenie testów behawioralnych określających troskliwość macierzyńską loch na podstawie siły reakcji na oddzielenie prosiąt od lochy, które mogą być dodatkowym kryterium selekcyjnym, określającym opiekuńczość i troskliwość macierzyńską loch. Zaawansowane badania nad rozpoznawaniem barw przez świnię oraz ich zachowaniem się, przy znacznej koncentracji obsady i ubóstwie bodźców zmysłowych, o wiele lat





wyprzedziły wprowadzane obecnie regulacje unijne dotyczące warunków utrzymania świń. Wiedza o rozpoznawaniu barw przekłada się na wiele praktycznych rozwiązań, jak kolor pomieszczeń, instalacji oraz barwy odzieży ochronnej pracowników obsługi.

Niebagatelne znaczenie mają też zaawansowane metodologicznie badania z zakresu parazytologii środowiskowej dotyczące oceny stanu i dynamiki zarażenia zwierząt gospodarskich i domowych pasożytami zewnętrznymi i wewnętrznymi oraz wpływu poziomu zarażenia na efekty produkcyjne. To nowoczesne całościowe i dynamiczne ujęcie zagadnień parazytologicznych przyciąga do tej dyscypliny wielu adeptów i entuzjastów.

Badania z zakresu żywienia zwierząt gospodarskich koncentrują się na doskonaleniu systemów żywienia energetycznego i białkowego drobiu i przeżuwaczy, wykorzystaniu probiotyków oraz opracowywaniu nowoczesnych technologii konserwacji pasz. Problematyka badań nad żywieniem krów wysokomlecznych i chorobami metabolicznymi ma duży wymiar praktyczny, a ich wyniki są natychmiast wdrażane do praktyki. Całkowitym novum są badania żywieniowe z zakresu nutrigenomiki badającej wpływ składników żywności na regulację ekspresji genów. Mają one na celu opracowanie prozdrowotnej diety dla zwierząt przez określenie interakcji gen-składnik pożywienia.

Wieloaspektowe badania ekologiczne obejmują, między innymi, sukcesję makrofauny edafonu na terenach zdegradowanych, wpływ metali ciężkich na biologię pierścienic, sposoby zastosowania dżdżownicy *Eisenia fetida* (Sav.) w gospodarce oraz wpływ metali ciężkich na zwierzęta.

Badania z zakresu ichtiobiologii i rybactwa dotyczą kontrolowanego rozrodu ryb oraz wpływu czynników środowiskowych na ten proces (zanieczyszczenia metalami ciężkimi i ksenobiotykami), obejmując przy tym wieloletnie programy badań ichtiofaunistycznych i ichtiobiologicznych rzek i zbiorników zaporowych Polski południowej. Szczególnie badania ichtiofaunistyczne o silnym akcencie środowiskowym dobrze wpisują się we współczesne tendencje zintegrowanej ochrony środowiska naturalnego i zachowania bioróżnorodności gatunkowej, tak istotnej w przypadku ryb.

Ten z konieczności krótki przegląd dowodzi, że tematyka badawcza Wydziału dobrze wpisująca się we współczesność jest zorientowana ku przyszłości.

Opracowanie:

*prof. dr hab. inż. Czesław Klocek dziekan Wydziału
prof. dr hab. inż. Józef Bieniek*



Od kiedy pamiętam, moim marzeniem było zostać zootechnikiem i uparcie do tego dążyłam

– podkreśla inż. Marta Garai studentka II stopnia studiów magisterskich na kierunku Zootechnika

Wybierając studia niektóre osoby kierują się modą, inne radami bliskich, a jeszcze inne własną pasją. Jak to było w Pani przypadku?

Studia, które rozpoczęłam w październiku 2009 roku, na kierunku Zootechnika na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego nie były przypadkowym wyborem. Od kiedy pamiętam, moim marzeniem było zostać

zootechnikiem i uparcie do tego dążyłam. Niecałe cztery lata temu otrzymanie indeksu studenta kierunku Zootechnika w dniu inauguracji, było krokiem miłym do spełnienia marzenia z dzieciństwa. Już na I roku studiów włączyłam się w działalność Wydziałowego Samorządu Studentów. Pomagałam w obsłudze stoiska Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt podczas X Ogólnopolskich Dni

Owada w 2010 roku. Rok później aktywnie uczestniczyłam w Festiwalu Nauki reprezentując swój Wydział oraz zachęcając, wraz z moim owczarkiem węgierskim Pumi, do obejrzenia ekspozycji Wydziału. W 2011 roku wraz ze znajomymi pojechałam na Krajową Wystawę Polskiego Bydła Czerwonego w Szczyrzycu, gdzie miłym zaskoczeniem było spotkanie nauczycieli akademickich z Katedry Hodowli Bydła



Na III roku studiów w 2012 roku zostałam zaproszona przez **prof. dr. hab. Jana Szarka** do wzięcia udziału w XX Jubileuszowej Szkole Zimowej Hodowców Bydła w Zakopanem. Z powodu napiętego harmonogramu zajęć, udało mi się pojechać do Zakopanego tylko na jeden dzień, ale pozwoliło mi to wziąć udział w dwóch sesjach naukowych dotyczących genetyki bydła.

Studiowanie to łączenie teorii z praktyką, ale także okazja do poznawania nowych ludzi i rozwijania własnych zainteresowań. Jakie wydarzenia najmocniej zapisały się w Pani pamięci?

Dzięki wsparciu finansowemu władz Uczelni i z pomocą władz Wydziału w kwietniu 2012 roku odbył się wyjazd studentów i pracowników Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt do Parku Narodowego Hortobágy na Węgrzech, którego byłam organizatorką. Było to moje pierwsze tak duże i odpowiedzialne przedsięwzięcie, myślę że wyjazd był bardzo udany. W wyjeździe wzięło udział 47 studentów i jeden pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału. W czasie dwu tygodniowych praktyk w Stacji Doświadczalnej Katedry Hodowli Trzody Chlewnej i Małych Przeżuwaczy na Bielanych pomagałam przy organizacji zajęć prowadzonych

w ramach Uniwersytetu Dzieci. Jestem niezmiernie wdzięczna za umożliwienie studentom odbywania części praktyk pod fachowym okiem pracowników naukowo-dydaktycznych stacji doświadczalnych Wydziału. W 2011 i 2012 roku włączyłam się w organizację Festiwalu Kultury Studenckiej – Extremalia UR i również w tym roku planuję aktywnie uczestniczyć w przygotowaniach największego wydarzenia kulturalnego organizowanego przez Uczelnianą Radę Samorządu Studentów UR.

Wspomniała Pani, że wybór studiów był przemyślany znacznie wcześniej. Czy patrząc na dotychczasowy przebieg nauki może Pani stwierdzić, że marzenia się spełniły?

Na przełomie lutego i marca 2013 roku ukończyłam studia I stopnia i rozpoczęłam naukę na II stopniu studiów stacjonarnych. Mój promotor pracy inżynierskiej **dr inż. Krzysztof Adamczyk** zaproponował mi wspólną publikację naukową na podstawie mojej pracy dyplomowej, zamierzam również kontynuować tematykę tej pracy w ramach przygotowywanej pracy magisterskiej. Dotychczasowy przebieg studiów był zgodny z moimi oczekiwaniami sprzed rekrutacji, mam nadzieję, że tak będzie do końca. Bycie



studentem UR daje możliwość korzystania z różnorodnych kursów i szkoleń dających dodatkowe uprawnienia i umiejętności. Studiowanie na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt pozwoliło mi zdobyć wiedzę teoretyczną i praktyczną. Jestem przekonana, że wiedza ta jest niezbędna i wystarczająca do szybkiego odnalezienia się w pracy w zawodzie zootechnika. Przez najbliższe 1,5 roku będę dalej rozwijała swoje umiejętności i kontynuowała naukę na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Rolniczego, z poczuciem satysfakcji i spełnionych marzeń związanych ze studiami.





Wyższa Szkoła Rolnicza, a później Akademia Rolnicza dały mi podstawy do lepszego rozumienia otaczającego nas świata

– podkreśla mgr inż. Henryk Dankowiakowski – dyrektor Małopolskiej Izby Rolniczej w Krakowie

W jakim zakresie wykorzystuje Pan w swojej pracy zawodowej zdobytą w Uczelni wiedzę?

Na każdym etapie uczenia się, a następnie pracy, zdobywamy kolejne wtajemniczenia, które są niezbędne do pracy zawodowej warunkujące dobrą jej jakość i samorealizację. Życie jest ciągłą nauką, której podstawy dały nam – szkoła podstawowa, średnia oraz uczelnia. Bez tych fundamentów nie można byłoby rozumieć nowych odkryć, nowych technologii, które niesie każdy dzień. Wyższa Szkoła Rolnicza, a później Akademia Rolnicza dały mi podstawy do lepszego rozumienia otaczającego nas świata, przede wszystkim środowiska, w którym żyją ludzie i zwierzęta. Pozwoliły zrozumieć, że możemy ze sobą koegzystować.

Gdyby Pan mógł cofnąć czas, czy nadal wybrałby Pan tę samą ścieżkę zawodową?

Koniec lat sześćdziesiątych stwarzał inną hierarchię ważności zawodów niż to, co jest dzisiaj. Kiedy staraliśmy się zostać studentami Wyższej Szkoły Rolniczej, liczba kandydatów na Wydziale Zootechnicznym wynosiła od 3,5-4 osób na jedno miejsce. Zadaniem Uczelni było przygotowanie absolwentów do pracy w uprzemysłowionym rolnictwie, a przede wszystkim w rolnictwie wielkoobszarowym. Po prawie 40-letnich doświadczeniach pracy w rolnictwie, w tym głównie w doradztwie rolniczym, większość czasu, który poświęciłem pracy

zawodowej dawało mi satysfakcję. Na każdym jej etapie było wiele nowości charakterystycznych dla różnych stadiów rozwoju naszego kraju. Początki pracy zawodowej to epoka Gierka, która stwarzała dla nowatorskich rolników olbrzymie szanse. Po wielu latach siermiężnego rolnictwa mieliśmy do czynienia z nowoczesnością w zakresie technologii sprzętu oraz wiedzy. Okres przedakcesyjny i późniejsze uczestnictwo Polski we Wspólnej Polityce Rolnej UE dawały szansę na nauczanie się nowych rzeczy, jakimi były projekty unijne w zakresie doradztwa, a więc niczego nie żałuję i w „drugim życiu” mógłbym tę ścieżkę zawodową powtórzyć.

Wspomniał Pan o innej hierarchii zawodów, która dziś obowiązuje, czy wobec tego, warto dzisiaj kształcić się w zawodach zootechnicznych?

Zwierzęta towarzyszyły życiu człowieka od zawsze. Były dostarczycielami pożywienia, odzieży, broniły przed niebezpieczeństwem, dawały rozrywkę i były nieodzownymi towarzyszami życia w jego wędrówce przez historię, i tak będzie zawsze. Potrzebni więc są i będą ludzie, którzy lepiej niż inni rozumieją otaczające nas zwierzęta, ich psychikę oraz wymagania żywieniowe i bytowe. Niestety podporządkowaliśmy zwierzęta swoim potrzebom w sposób totalny. Przy tej dominacji człowieka nad światem przyrody warto pamiętać o poszanowaniu „mniejszych braci”, gdyż to oni są podmiotem, a nie przedmiotem w naszym codziennym życiu.

A więc zawody, w tym zootechnicy posiadający specjalistyczną wiedzę w zakresie hodowli, chowu zwierząt gospodarskich i nie tylko, będą w przyszłości na pewno potrzebni.



Henryk Dankowiakowski jest absolwentem Akademii Rolniczej w Krakowie, Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt.

Od 35 lat zawodowo związany jest z doradztwem rolniczym, od 15 lat jest dyrektorem najpierw Tarnowskiej Izby Rolniczej, a następnie Małopolskiej Izby Rolniczej w Krakowie. Jest także przewodniczącym Rady Nadzorczej Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”

Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji



Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji swoją historię zawdzięcza ludziom, którzy go do życia powołali, którzy nim kierowali, a także tym wszystkim, którzy dla niego pracowali



Budynek Wydziału w Mydlnikach

Historia Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji zaczyna się już w XIX wieku, kiedy to w 1890 r. powołano Studium Rolnicze przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W ramach Studium utworzono Zakład Inżynierii Rolniczej, który był jedyną jednostką o profilu technicznym. Zakład Inżynierii Rolniczej w 1923 r. wszedł w skład Wydziału Rolniczego UJ. Na bazie tego Wydziału w 1953 r. powołano Wyższą Szkołę Rolniczą, a Zakład Inżynierii Rolniczej przypisano do Wydziału Rolniczego nowej Uczelni.

W 1955 r. na podbudowie Zakładu Inżynierii Rolniczej utworzono Wydział Melioracji Wodnych. Jego organizatorem i pierwszym dziekanem był **prof. dr inż. Franciszek Hendzel**. Baza materialna była bardzo skromna – część Katedr mieściła się w budynku przy ul. św. Marka, a część przy ul. Łobzowskiej.

W końcu lat 50. XX wieku prowadzono kompleksowe prace urządzeniowo-rolne, które wprowadzały przemiany w strukturze przestrzennej i społecznej wsi, a także

w sferze rolnictwa. Niedobór specjalistów do wykonania tych zadań, a także dynamiczny rozwój naukowy spowodowały, że w 1960 r. powołano przy Wydziale Melioracji Wodnych Oddział Geodezji Urzędów Rolnych, którego organizatorem był **doc. mgr inż. Ignacy Rabczuk**. W 1964 r. Wydział przeprowadził się do nowego budynku przy al. Mickiewicza 24-28, który jest nadal jego główną siedzibą. Natomiast Oddział Geodezji Urzędów Rolnych, obecnie kierunek Geodezja i kartografia, zmienił swoją siedzibę i od 2009 r. mieści się przy ul. Balickiej.

Decyzją Ministra Edukacji Narodowej z 30 grudnia 1991 r., Wydział Melioracji Wodnych z Oddziałem Geodezji Urzędów Rolnych od stycznia 1992 r. zmienił nazwę na Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji. Na Wydziale powołano dwa kierunki studiów: Inżynieria Środowiska oraz





Geodezja i Kartografia. Od tego czasu nastąpił dynamiczny rozwój kadry naukowo-dydaktycznej oraz poszerzyła się tematyka badań naukowych. Modernizacji ulegały programy dydaktyczne, wprowadzano standardy nauczania, opis kwalifikacji, tak aby programy studiów dostosowywać do sytuacji na rynku pracy oraz oczekiwań absolwentów. Obecnie Wydział prowadzi cztery kierunki studiów:

- Inżynieria Środowiska,
 - Inżynieria i Gospodarka Wodna,
 - Geodezja i Kartografia,
 - Gospodarka Przestrzenna,
- oraz kierunek międzywydziałowy
- Architektura Krajobrazu (wspólnie z Wydziałem Ogrodniczym oraz z udziałem Wydziałów Rolniczo-Ekonomicznego i Leśnego).

Kształcenie na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji odbywa się w systemie dwustopniowym w trybie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych.

Wydział posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie ochrona i kształtowanie środowiska oraz doktora w dyscyplinie geodezja i kartografia, a także do występowania o tytuł profesora w dziedzinie nauk rolniczych.

Od 1 września 2009 r. na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji istnieje 10 katedr. Działalność naukowa ma



Budynek Jubileuszowy – siedziba władz Wydziału, lata 70. XX wieku.

bardzo szeroki interdyscyplinarny charakter, od nauk przyrodniczych do technicznych. Wyniki badań naukowych, które obejmują zagadnienia związane z efektywnym gospodarowaniem zasobami wodnymi, infrastrukturą techniczną, rewaloryzacją terenów zdegradowanych, planowaniem przestrzennym, urządzeniem i zagospodarowaniem obszarów wiejskich, mają duże znaczenie gospodarcze i społeczne.

Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji swoją historię zawdzięcza ludziom, którzy go do życia powołali, którzy nim kierowali, a także tym wszystkim, którzy dla niego pracowali. Dzisiejsze sukcesy

są efektem sumy poczynań pracowników i absolwentów Wydziału.

Opracowanie:

*prof. dr hab. inż. Krzysztof Ostrowski
działek Wydziału*

Funkcje dziekanów Wydziału pełnili:

prof. Franciszek Hendzel
(1955-1958)

prof. dr hab. inż. Marian Czerwiński
(1958-1963)

dr hab. inż. Piotr Prochal (1963-1966;
1966-1969; 1972-1975; 1987-1990)

doc. dr inż. Bolesław Król (1969-1972)

prof. dr hab. inż. Władysław Bala
(1975-1977)

doc. dr hab. inż. Hanna Gładki
(1977-1981)

doc. dr hab. inż. Nikodem Nowakowski
(1981-1984; 1990-1993)

prof. dr hab. inż. Stanisław Polak
(1984-1987)

prof. dr hab. inż. Włodzimierz Rajda
(1993-1996; 1996-1999)

prof. dr hab. inż. Zenon Pijanowski
(1999-2002; 2002-2005)

prof. dr hab. inż. Jan Pawełek
(2005-2012)

prof. dr hab. inż. Krzysztof Ostrowski
(2012 – obecnie)



Prace przy wznoszeniu budynku dla Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji w Mydlnikach



Zaangażowanie w rozwój rolnictwa, obszarów podgórskich i górskich Polski oraz pomoc w rozwoju naukowym młodych kadr – tak pamiętam przeszłość i widzę misję Uczelni

– wspomina prof. dr hab. inż. Zenon Pijanowski

Z Uczelnią – wówczas Wyższą Szkołą Rolniczą – związałem się w roku 1959, kiedy po zdaniu matury w LO w Krzepicach (woj. śląskie) zdecydowałem się na studia na ówczesnym Wydziale Melioracji Wodnych. Po trudnym egzaminie wstępnym od października 1959 r. stałem się członkiem społeczności akademickiej. Wydział, który rozpoczął swoją działalność dydaktyczną i badawczą w 1955 r., jako trzeci na Uczelni powstał na bazie Katedry Inżynierii Rolniczej (Kulturtechnik), będącą podstawową Katedrą powstałego 1890 r. przy Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego Studium Rolniczego.

Gdy w 1953 r. Wydział Rolniczy Uniwersytetu Jagiellońskiego przekształcono w Wyższą Szkołę Rolniczą, Katedra Inżynierii Rolniczej znalazła się na Wydziale Rolniczym nowo utworzonej Uczelni, na krótko jednak, gdyż niespełna po dwóch latach stanowiła podstawę powołania Wydziału Melioracji Wodnych. W 1992 r. przeszedł on reorganizację i przyjął nowocześniejszą nazwę Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji. Program studiów opracowany na wzorce politechnicznym miał bardzo szeroki zakres merytoryczny. Oprócz przedmiotów podstawowych i zawodowych miał mocną podbudowę przyrodniczą związaną z potrzebami rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Podstawą programu studiów były praktyki i ćwiczenia terenowe w ramach, których wykonywaliśmy kilkanaście projektów.

Okres studiów (lata 1959/1964) był to dla mnie przede wszystkim czas zdobywania trudnej wiedzy technicznej – dla realizacji konkretnego zawodu, ale także okres rozwoju intelektualnego i duchowego. Dlatego studia na trzecim, czwartym czy piątym roku były dla mnie przyjemnością. Pracowałem społecznie w Związku Studentów Polskich. Nie należałem nigdy do żadnej partii politycznej. W okresie studiów mieliśmy doskonałych pedagogów – inżynierów – uczyli nas świetni nauczyciele i wychowawcy, tacy profesorowie jak: **Franciszek Hendzel, Marian Czerwiński, Edward Komarnicki, Paweł Żmijewski, Kazimierz Figuła, Piotr Prochal, Anna Łoś** i inni.

Po skończeniu studiów w roku 1964, wspólnie z 9 kolegami z Wydziału

Rolniczego, wyjechaliśmy na roczne praktyki zawodowe do Szwajcarii. Indywidualne zaproszenia otrzymaliśmy od Związku Chłopów Szwajcarskich w Brugg. Byliśmy skierowani do gospodarstw chłopskich i pracowaliśmy jak robotnicy rolni. Było to trudny pobyt i ciężka praca, wielu wcześniej wróciło do Polski. Ja, jako jedyny inżynier meliorant zgodnie z programem pobytu, po wielu trudnościach trafiłem do pracy do Biura Inżynierijno-Geodezyjnego, pracując właśnie jako inżynier. Wreszcie poznałem Szwajcarię właściwą. Było nas w Biurze łącznie 8 osób. Potrzebowałem jednego dnia by czuć się sobą w zawodzie – te same instrumenty, podobna technika. Ta praca zweryfikowała moje wiadomości, jakie wyniosłem z Uczelni. Twierdzę, że my absolwenci lat sześćdziesiątych





byliśmy do zawodu przygotowani na poziomie więcej niż europejskim.

Po powrocie do Polski od października 1966 r. podjąłem pracę w Katedrze Melioracji Rolnych i Leśnych na etacie naukowo-dydaktycznym, na macierzystym Wydziale, gdzie zdobywałem wszystkie stopnie i tytuły naukowe, do profesora włącznie. Pasjonowała mnie praca społeczna. W tym okresie odbyłem wiele staży zagranicznych, studia na Politechnice w Zurychu, prowadziłem przez 30 lat współpracę: Akademia Rolnicza – Politechnika Federalna w Zurychu organizując sympozja polsko-szwajcarskie (11) i umożliwiając 30 pracownikom Uczelni odbycia na koszt Szwajcarii rocznych staży naukowych. W okresie tym

pełniłem i sprawowałem wiele funkcji: prodziekana, przez dwie kadencje dziekana Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji oraz dwie kadencje Prorektora Uniwersytetu Rolniczego i inne. W roku 2012 po 46 latach pracy i 55 lat związania się zawodowo i uczuciowo z Uniwersytetem Rolniczym przeszedłem na emeryturę.

Oceniając ten miniony okres pragnę z całą stanowczością stwierdzić, iż był to zawodowo i rodzinnie wręcz doskonały czas, w którym uzyskaną wiedzę na studiach i w czasie prowadzonej współpracy z ETH Zurych mogłem wykorzystać naukowo i praktycznie w badaniach, dydaktyce i pracy wdrożeniowej w zakresie rozwoju obszarów wiejskich, a szczególnie górskich

i podgórszych. W okresie tym współpracowałem ze wspaniałymi naukowcami takimi jak: **prof. Piotr Prochal**, **prof. Tadeusz Wojtaszek**, **prof. Józef Gondek** i moi przyjaciele: **prof. Włodzimierz Rajda**, **prof. Tadeusz Bednarczyk**, **prof. Janusz Żmija**, **prof. Urszula Litwin**, **prof. Krzysztof Ostrowski** i wielu, wielu innych. Pragnąłbym, aby jak do tej pory w mojej macierzystej Uczelni – Uniwersytecie Rolniczym panowała atmosfera życzliwości, lojalności, zgody, wzajemnego szacunku i pomocy, a na wszystkich Wydziałach wytrwała praca dydaktyczna i badawcza na rzecz rozwoju i ochrony rolnictwa i obszarów wiejskich Polski ze szczególnym wskazaniem obszarów górskich i podgórszych.



Badania naukowe dotyczą zagadnień związanych z efektywnym gospodarowaniem zasobami środowiska



Wydział Inżynierii Środowiska i Geodezji kształci na czterech kierunkach studiów: Inżynieria Środowiska, Inżynieria i Gospodarka Wodna, Geodezja i Kartografia oraz Gospodarka Przestrzenna, a także na kierunku wspólnym: Architektura Krajobrazu. Jest

to możliwe dzięki dynamicznemu rozwojowi kadry naukowo-dydaktycznej oraz tematyce badań naukowych, która ma interdyscyplinarny charakter i obejmuje nauki: rolnicze, przyrodnicze, techniczne, architektoniczne oraz matematyczne. Badania naukowe prowadzone przez pracowników Wydziału, dotyczą zagadnień związanych z efektywnym gospodarowaniem zasobami wodnymi, rewaloryzacją terenów zdegradowanych, planowaniem przestrzennym, infrastrukturą techniczną oraz urządzeniem i zagospodarowaniem obszarów wiejskich.

Tematyka badawcza Wydziału skupia się na następujących zagadnieniach:

- doskonalenie budownictwa wiejskiego, energooszczędność i kształtowanie optymalnego mikroklimatu w budynkach historycznych i muzealnych,
- ochrona przed powodzią i zarządzanie ryzykiem powodziowym w celu podnoszenia świadomości społecznej dotyczącej wrażliwości na zagrożenia ekstremalne,
- przepustowość dolin rzecznych oraz udrażnianie cieków,



- udroźnienie rzek w celu przywrócenia historycznych szlaków migracji oraz w celu odtworzenia tarlisk ryb dwuśrodowiskowych,
- transport rumowiska wlezonego i unoszonego w korytach rzek i potoków górskich,
- procesy zamulania małych zbiorników wodnych,
- wpływ użytkowania i zagospodarowania zlewni na jakość wód powierzchniowych,
- uwarunkowania lokalizacji zbiorników wodnych małej retencji,
- doskonalenie zasad przeciwerozynnego kształtowania użytków rolnych,
- zróżnicowanie przestrzenne i czasowe warunków meteorologicznych,
- rekultywacja i zagospodarowanie terenów ekologicznie zdegradowanych,
- ochrona torfowisk,
- poprawa jakości środowiska obszarów postindustrialnych,
- wpływ czynników meteorologicznych i technologii zraszania na ewaporację wody,
- racjonalne kształtowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenach wiejskich,
- efektywność pracy wiejskich systemów wodociągowo-kanalizacyjnych,
- ocena sprawności działania różnych typów wiejskich oczyszczalni,
- skażenie gleb i roślin metalami ciężkimi,
- utylizacja i minimalizacja odpadów,
- gospodarka wodno-ściekowa w zakładach przemysłu rolno-spożywczego,
- wykorzystanie gruntów mineralnych oraz odpadów przemysłowych w budownictwie,
- unowocześnianie technologii pomiarów geodezyjnych,
- ochrona historycznych krajobrazów kulturowych,
- zagospodarowanie przestrzenne obszarów wiejskich oraz miejskich terenów zielonych,
- zastosowanie fotogrametrii i teledetekcji w gospodarowaniu terenami rolniczymi,

- wizualizacja danych w planowaniu przestrzennym,
- zastosowanie modeli matematycznych w naukach przyrodniczych i technicznych.

Efektom prowadzonych na Wydziale badań naukowych są osiągnięcia naukowe o znaczeniu ogólnospołecznym i gospodarczym zwiększające innowacyjność w zakresie ochrony zdrowia, ochrony środowiska, ochrony zabytków i dziedzictwa kulturowego. Efektem dynamicznej działalności naukowej jest również wyposażenie Wydziału w nowoczesną infrastrukturę badawczą, wykorzystywaną podczas pomiarów terenowych i w laboratoriach: hydrotechnicznym, satelitarnym, metrologicznym.

Pracownicy Wydziału uczestniczą w tworzeniu Centrum Badawczego Ochrony i Rozwoju Ziemi Górskich, którego głównym celem jest realizacja badań służących kształtowaniu warunków zrównoważonego rozwoju ziem górskich. Ponadto Wydział współpracuje z krajami Unii Europejskiej i krajami aspirującymi do Unii Europejskiej (Ukraina, Macedonia).

Wydział popularyzuje osiągnięcia naukowe swoich pracowników poprzez publikowanie rezultatów badań w czasopismach krajowych i międzynarodowych, organizację cyklicznych konferencji krajowych i międzynarodowych (Międzynarodowa Konferencja Naukowa ENVIRO, Ogólnopolska Szkoła Hydrauliki, Warsztaty Hydromorfologiczne). Osiągnięcia naukowe kadry Wydziału są również upowszechniane wśród młodzieży podczas organizacji imprez otwartych, takich jak: Uniwersytet dla Młodzieży, Wielka Lekcja Inżynierii Środowiska, Festiwal Nauki, Krakowski GIS-Day, sesje Kół Naukowych.

Opracowanie: dr hab. inż. Leszek Książek





Całe nasze życie to działanie i pasja

– zauważa Magdalena Kowacka, studentka II stopnia studiów magisterskich, na kierunku Geodezja i kartografia

Studując można w różny sposób realizować swoje cele czy pasje. Spełniając się na różnych płaszczyznach odkrywamy często nieznanne nam wcześniej, a posiadane przez nas umiejętności i zainteresowania. Jak pogodzić obowiązki z pasjami? Już Herodot zauważył, że całe nasze życie to działanie i pasja. Unikając zaangażowania w działania i pasje naszych czasów, ryzykujemy, że w ogóle nie zaznamy życia. Każda nasza czynność wpływa nie tylko na środowisko, w którym działamy, ale również na nas samych. Kształtujemy swoją osobowość i poznajemy nowe horyzonty. Działalność naukowa, jak i również praca w samorządzie są dla mnie ważnymi aspektami, których znalazłam studiując w tej Uczelni. Sprawiają, iż z każdym doświadczeniem jestem bogatsza o nową wiedzę i umiejętności. W samorządzie pełniłam funkcję zastępcy przewodniczącego Wydziałowej Rady Samorządu Studentów, a obecnie zostałam przewodniczącą. Działalność ta sprawia mi dużo satysfakcji, ale to dzięki osobom, które należą do samorządu jestem w stanie animować innych do działania. Wspólnie organizujemy

różne przedsięwzięcia i uczestniczymy czynnie w życiu Uniwersytetu. Między innymi jestem przedstawicielem studentów w Radzie Wydziału oraz delegatem Uczelnianej Rady Samorządu Studentów. Wraz z członkami samorządu organizuję imprezę cykliczną Dzień Geodety i Inżyniera, uczestniczę w organizacji Wielkiej Lekcji Inżynierii Środowiska i Geodezji oraz w Dniach Otwartych Uczelni. Biorę również udział w życiu naukowym.

Architektura miejska, którą się Pani interesuje to swoista karta, gdzie zapisywane są najważniejsze wydarzenia z jego historii. Wraz z innymi studentami naszego Wydziału dwukrotnie brałam udział w obozie naukowym na Krymie, gdzie głównym celem było wykonanie satelitarnych pomiarów geodezyjnych, metodą statyczną. Uczestniczyłam także w międzynarodowym seminarium zorganizowanym w związku z projektem VITAL LANDSCAPES, które dotyczyło waloryzacji i zrównoważonego rozwoju krajobrazów kulturowych przy użyciu innowacyjnych technik partycypacji

i wizualizacji. Wraz z współautorami referatu przygotowaliśmy się do XLII Międzynarodowego Seminarium Kół Naukowych w Olsztynie oraz do VIII Ogólnopolskiej Konferencji Kół Naukowych Studentów Geodezji w Krakowie, gdzie został wygłoszony referat na temat inwentaryzacji tablic pamiątkowych. Prowadzone przez nas badania, mają na celu upamiętnienie miejsc oraz ludzi, którzy mieli wpływ na kulturę naszego miasta, a także uświadomienie mieszkańcom jak bogate informacje można czerpać z jego architektury.

Powróćmy jednak do filozofii, od której zaczęliśmy. Dziś świat jest na wyciągnięcie ręki, jak wykorzystać ten potencjał?

Kontakty międzynarodowe są ważnym aspektem w rozwoju oraz tworzeniu nowych rozwiązań. Są źródłem różnorodności metod badawczych i odmiennego spojrzenia na dane zagadnienia. Dlatego też przy okazji spotkań międzynarodowych rodzą się pomysły, które są inspiracją do wykonania kolejnych innowacyjnych badań służących do praktycznego wykorzystania oraz niosących cenne informacje.

Mam nadzieję, że wszystkie podjęte przeze mnie działania pomogą mi w realizacji moich planów i pasji, dadzą mi podstawy, aby patrzeć z optymizmem na dalsze lata zdobywania wiedzy i wykorzystywania jej na co dzień. Spotkałam w tej Uczelni autorytety, których pasja i zaangażowanie wywierają na mnie duże wrażenie. Aktywne uczestniczenie w życiu Uniwersytetu daje mi ogromną satysfakcję i możliwości rozwoju, niemniej nie byłoby to możliwe bez wsparcia jego władz, wykładowców i pracowników, a także koleżanek i kolegów. Wszystkim za to serdecznie dziękuję.





Studia przygotowały mnie do właściwego i należytego rozwiązywania trudnych technicznie zadań

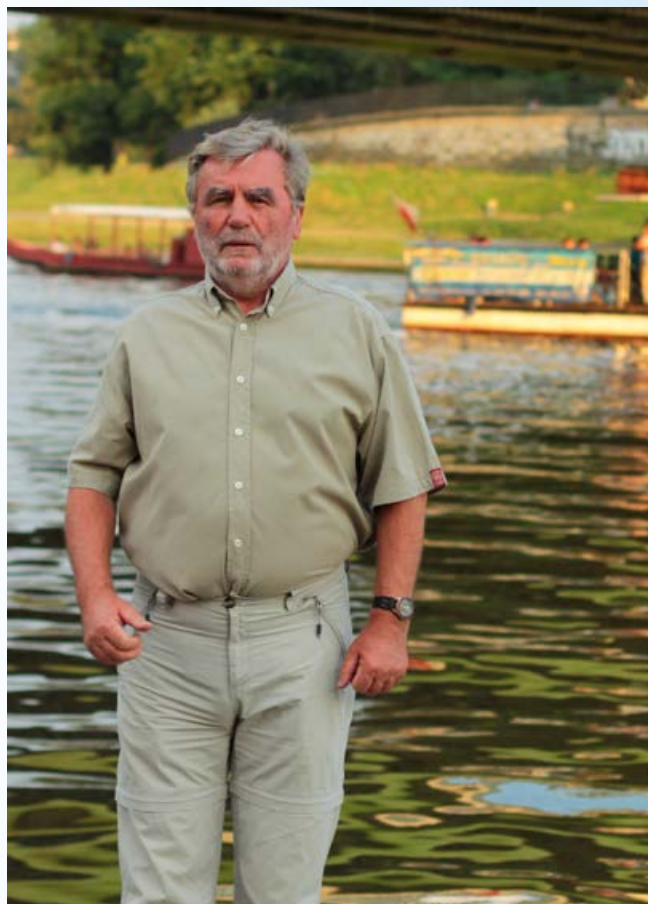
– wspomina mgr inż. Jerzy Tokarski

Zaraz po studiach rozpoczął Pan pracę zawodową. Co wówczas zdecydowało o wyborze miejsca pracy?

Studia na Wydziale Melioracji Wodnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Krakowie ukończyłem w 1975 r. Pracę dyplomową pisałem i brońnięm w Katedrze Budownictwa wodnego u **mgr. inż. Tadeusza Bednarczyka**. Pracę zawodową rozpocząłem w 1976 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Hydrotechnicznego „Energopol-2” w Krakowie. Wybór tego przedsiębiorstwa podyktowany był moją wcześniejszą znajomością rodzajów inwestycji wykonywanych przez tę firmę, z którą, przed podjęciem pracy zawodowej, podpisałem umowę o stypendium fundowane.

Jaka była pierwsza realizowana budowa i którą inwestycję uważa Pan za dzieło życia?

Moją pierwszą budową była pompownia główna do chłodzenia w Elektrowni Połaniec, gdzie jako inżynier budowy, a później



majster budowy pracowałem trzy lata. Przez następne kilka lat, już jako kierownik budowy, pracowałem przy budowie Linii Hutniczo-Siarkowej w Kozłowie, następnie przy rozbudowie Zakładu Uzdatniania Wodny w Dobczycach oraz budowie stacji kompresorowych na rurociągach gazowych w miejscowości Sumy na Ukrainie. Po powrocie do kraju rozpocząłem pracę na najważniejszej inwestycji mojej drogi zawodowej – budowie Zespołu Zbiorników Wodnych w Czorsztynie, którą jako dyrektor naczelny prowadziłem do jej zakończenia, czyli do 1997 r. Budowa ta, pomimo wielu trudności, w tym braku środków na jej realizację, częstych protestów ekologów, zakończyła się pełnym sukcesem i podczas powodzi w 1997 r. uratowała duże tereny poniżej zapory przed ich zalaniem.

Pod koniec swojej pracy zawodowej kilka lat przepracowałem w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Krakowie, jako główny specjalista ds. obiektów hydrotechnicznych.

Zatem wiedza zdobyta na studiach okazała się przydatna w praktyce.

Od 2008 r. jestem na emeryturze i patrząc wstecz na swoją drogę zawodową mogę uczciwie i bez żadnej demagogii stwierdzić, że studia, które ukończyłem przygotowały mnie do właściwego i należytego rozwiązywania trudnych technicznie zadań. Mogę, zatem z czystym sumieniem polecić moim młodszym kolegom, którzy stoją przed dylematem – jaką wybrać uczelnię – tę właśnie, którą ja ukończyłem.

Wydział Ogrodniczy



**W 1966 r. powołany został Oddział Ogrodniczy,
a dwa lata później utworzono odrębny Wydział Ogrodniczy**

Nauczanie ogrodnictwa w Krakowie posiada ponad stuletnią tradycję. Pierwsze badania z zakresu ogrodnictwa zapoczątkowane zostały już w końcu XVIII wieku i związane były z działalnością Komisji Edukacji Narodowej. Pierwsze kursy ogrodnicze przeprowadzono w 1890 r. w Ogrodzie Doświadczalnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, a od 1892 r. prowadzone były już przez Studium Rolnicze Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszymi wykładowcami ogrodnictwa byli **profesorowie UJ Edward Janczewski** oraz **Józef Brzeziński**. Po I wojnie światowej w 1919 r. w Studium Rolniczym UJ powstała Katedra Ogrodnictwa, której kierownictwo objął **profesor Brzeziński**. Teren doświadczalny na krakowskim Prądniku Czerwonym otrzymał nazwę Ogród Warzywno-Owocowego i Pola Doświadczalnego. W 1924 r. **profesor Janczewski** zainicjował dwuletni Kurs Ogrodnictwa przy Wydziale Rolniczym UJ, w 1938 r. przekształcony w 3-letnie studia ogrodnicze. W 1945 r. Katedra Ogrodnictwa UJ wznowiła swoją działalność, a jej kierownikiem został **profesor Stefan Ziobrowski**. W roku 1953 powstała Wyższa Szkoła Rolnicza, na którą przeniesiono z Uniwersytetu Jagiellońskiego Wydział Rolniczy i Leśny. Na Wydziale Rolniczym nowej Uczelni znalazła się także Katedra Ogrodnictwa, która uzyskiwała bazę dydaktyczną w postaci ogrodu doświadczalnego i szklarni przy al. 29 Listopada, a w 1950 r. przekazano w jej użytkowanie gospodarstwo sadownicze w Garlicy Murowanej. W 1966 r. powołano Oddział Ogrodniczy, a dwa lata później utworzono odrębny Wydział Ogrodniczy, którego pierwszym dziekanem był



Prace przy wzniesieniu budynku Wydziału Ogrodniczego, 1976 rok

prof. dr hab. Tadeusz Wojtaszek. Dzięki jego staraniom, w latach 1973-1976 Wydział Ogrodniczy zyskał nowoczesną bazę dydaktyczną i badawczą, w postaci budynku dydaktycznego, szklarni oraz przechowalni. W roku 2009 Wydział wzbogacił się o nową szklarnię dydaktyczno-badawczą, która należy obecnie do najnowocześniejszych tego typu obiektów w Polsce. Ponadto powstała dydaktyczna kolekcja bylin i roślin jednorocznych, która w sezonie wegetacyjnym jest wizytówką Wydziału.

Obecnie na Wydziale Ogrodniczym studiuje około 1000 studentów. Prowadzone są studia pierwszego stopnia (inżynierskie) i drugiego stopnia (magisterskie) na kierunku Ogrodnictwo oraz studia trzeciego stopnia (doktoranckie) w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym, a także studia podyplomowe (Studia Podyplomowe Terenów Zieleni i Florystyka). Wydział Ogrodniczy współtworzy również Międzywydziałowe Studia Biotechnologii oraz Architektury Krajobrazu.

Opracowanie:

*prof. dr hab. inż. Stanisław Mazur
dziekan Wydziału*

Dziekan Wydziału Ogrodniczego:

prof. dr hab. inż. Tadeusz Wojtaszek
(1968-1971)

prof. dr hab. inż. Maria Łucka (1971-1975)

prof. dr hab. inż. Karol Kropp (1975-1978)

prof. dr hab. inż. Jan Myczkowski
(1978-1981)

prof. dr hab. Edward Pojnar
(1981-1987)

prof. dr hab. Wiercysława Kozera
(1987-1990)

prof. dr hab. inż. Małgorzata Poniedziałek
(1990-1996)

prof. dr hab. Jan Kućmierz (1996-1999)

prof. dr hab. inż. Małgorzata Poniedziałek
(1999-2002)

prof. dr hab. inż. Włodzimierz Sady
(2002-2005)

prof. dr hab. Stanisław Rożek
(2005-2008)

prof. dr hab. inż. Marek Grabowski
(2008-2012)

prof. dr hab. inż. Stanisław Mazur
(2012 – obecnie)



To właśnie zanikająca dzisiaj relacja mistrz – uczeń była niezwykłą siłą stwarzającą niepowtarzalne relacje osobowe

– wspomina prof. dr hab. inż. Andrzej Libik

Dziedzina „nauki ogrodnicze” związana jest z naukami rolniczymi i nieprzerwanie w czasie z Uniwersyteckimi Studiami w Polsce, w tym z naszą Uczelnią.

Kiedy jako student III roku Wydziału Rolniczego Wyższej Szkoły Rolniczej w roku 1964 zetknąłem się z ogrodnictwem, a w szczególności z nauczycielami akademickimi Katedry Ogrodnictwa – jednej z najstarszych w Polsce – z **profesorami Marią Łucką, Marią Kozłowską, Karolem Kroppem**, a później w 1965 r. z **dr. Tadeuszem Wojtaszkiem**, wiedziałem, że moja przyszłość wiąże się z ogrodnictwem na dobre i na złe.

To właśnie zanikająca dzisiaj relacja mistrz – uczeń była niezwykłą siłą stwarzającą niepowtarzalne relacje osobowe, kształtującą wzory kultury osobistej, ogromnej wiedzy teoretycznej i praktycznej z zakresu ogrodnictwa oraz zdolności przekazywania ich studentom i młodym asystentom.

Bazę doświadczeń stanowił ogród przy al. 29 Listopada, posiadający bogatą kolekcję roślin (sadowniczych, warzyw i roślin ozdobnych) oraz szklarnie i inspekty zawsze pełne rozsady i upraw roślin ciepłolubnych, prowadzonych niezwykle starannie przez ogrodnika **pana Stefana Rokitę** i asystentów. Po rozpoczęciu pracy w Katedrze Ogrodnictwa spotkałem skromne grono nauczycieli akademickich, byli to adiunkci i asystenci: **Władysław Poniedziałek, Małgorzata Poniedziałek, Maria Kropp, Zbigniew Pindel** i inni, późniejsi profesorowie i kierownicy katedr powstających w miarę rozwoju naszej jednostki. Pozostają w pamięci ściśle związki z odwiedzającymi często Katedrę **profesorami Władysławem Szaferem** oraz **Bogumiłem**

Pawłowskim – znakomitymi botanikami czy **profesorem Zbigniewem Gertychem**, członkiem Prezydium PAN. Sprzyjająca koniunktura dla ogrodnictwa oraz bardzo korzystne efekty ekonomiczne zachęcały producentów, a równocześnie młodzież do ścisłych kontaktów z Katedrą Ogrodnictwa i podejmowania studiów akademickich w tym zakresie. Liczba chętnych do studiowania ogrodnictwa znacznie przewyższała liczbę miejsc, a relacja ta często przekraczała liczbę 10 na 1 miejsce. Ilość studentów – początkowo 30, później 60 – pozwalała na realizację procesu dydaktycznego w bardzo przyjazny i efektywny sposób, uwzględniający przygotowanie teoretyczne oraz umiejętności praktyczne. Było to niewątpliwie zasługą wspaniałych uczonych, **profesorów: Tadeusza Wojtaszka, Zdzisława Piskornika, Jana Myczkowskiego, Bogusława Samotusa, Józefa Gondka, Jana Pielki, Ryszarda Strojnowskiego, Zbigniewa Pindla, Stanisława Martyny, Wieńczysławy Kozery, Gotfryda Kozery, Jana Kućmierza, Andrzeja Wnuka.**

Atmosfera pracy w Oddziale, później Wydziale Ogrodniczym była wspaniała, tak w relacji mistrz – uczeń, jak i ze studentami czy producentami zrzeszonymi w Krakowskim Towarzystwie Ogrodniczym. Absolwenci z tamtego okresu do dzisiaj utrzymują ścisły kontakt z pracownikami Wydziału, a ich osiągnięcia zawodowe są chlubą dla naszej Uczelni. Pamiętam również studentów Zawodowych Studiów Zaocznych, którzy pracując w przedsiębiorstwach ogrodniczych byli wspaniałymi słuchaczami, bardzo aktywnie uczestniczącymi w zajęciach dydaktycznych, wzbogacając je informacjami z własnego doświadczenia.

W roku 1976 Wydział Ogrodniczy, dzięki **profesorowi Tadeuszowi Wojtaszkowi Rektorowi AR**, wzbogacił się o wspaniałą bazę dydaktyczno-badawczą, tj.: szklarnie, przechowalnię owoców i warzyw oraz budynek dydaktyczny, stając się najnowocześniejszym w kraju. Wraz z nowoczesną bazą nastąpił szybki rozwój nowych kierunków badawczych, takich jak np. herbologia z chemiczną walką z chwastami, nowoczesne technologie upraw szklarniowych z dokarmianiem roślin CO₂. Wymienione specjalizacje stały się wiodące w kraju, a osiągnięcia naukowe prezentowane były na arenie międzynarodowej.

Obecnie na Wydziale studiuje kilkaset osób w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym, a relacje między nauczycielami i studentami są znacznie luźniejsze. Należy jednak zauważyć, że rola, jaką spełniają studia ogrodnicze, przekłada się na ogromne osiągnięcia gospodarcze kraju, pozwalając na zwiększenie produkcji ogrodniczej, tak pod względem ilościowym jak i jakościowym, a sukcesem bezspornym jest zajmowanie przez Polskę czołowych miejsc w Europie i na świecie.





Bioremediacja i fitoremediacja – to przyszłość nie tylko ogrodnictwa

Pracownicy Wydziału Ogrodniczego prowadzą prace naukowo-badawcze i wdrożeniowe, mające na celu odnowę środowiska przyrodniczego, zdegradowanego na skutek gromadzących się zanieczyszczeń oraz nadmiernej eksploatacji przemysłowej i cywilizacyjnej. Ostatnie lata przyniosły znaczny postęp w zrozumieniu komórkowych mechanizmów genetycznych i biochemicznych warunkujących biologiczny rozkład zanieczyszczeń środowiskowych. Wynikiem dynamicznie rosnącego zapotrzebowania na nowoczesne technologie środowiskowe jest coraz większe zaangażowanie w realizację projektów związanych z oczyszczaniem środowiska metodą bioremediacji. Na Wydziale Ogrodniczym wyhodowano szereg wyspecjalizowanych konsorcjów drobnoustrojów, które oprócz efektywnej degradacji substancji ropopochodnych w glebie i ściekach zaolejonych, wykazały się również zdolnością do biodegradacji wielu innych toksycznych substancji.

Przedmiotem zainteresowań badawczych pracowników Wydziału Ogrodniczego są również zagadnienia dotyczące poszukiwania efektywnych możliwości przeciwdziałania szkodliwemu oddziaływaniu czynników stresowych na rośliny, także w kontekście rekultywacji terenów zdegradowanych. Do szczególnych osiągnięć należy zaliczyć wyniki badań dotyczących efektywności wykorzystania roślin zielnych i drzewiastych do obudowy biologicznej nadpoziomowego osadnika materiałów gromadzonych po procesie flotacyjnego oczyszczania rud cynkowo-olowiowych. W ramach tej działalności, prowadzonej we współpracy z Zakładami



Pozyskiwanie roślin wodnych z rodzaju rzęśl do badań, fot. dr Joanna Augustynowicz



Górniczno-Hutniczymi „Bolesław” S.A., uzyskano obiecujące wyniki dotyczące wykorzystania materiału mnożonego zarówno w sposób tradycyjny, jak i rozmnażanego *in vitro*. Z kolei prowadzone na Wydziale badania z zakresu fitoremediacji wód dotyczą mechanizmów ekstrakcji mobilnych (czyli łatwo rozpuszczalnych) jonów metali ciężkich, ze szczególnym naciskiem na chrom (Cr). Prace te są ukierunkowane na przyszłe biotechnologiczne wdrożenie roślin wodnych z rodzaju rzęśl (*Callitriche*) w oczyszczanie skażonych systemów wodnych.

BIOFORTYFIKACJA ROŚLIN OGRODNICZYCH W JOD

Biofortyfikacja, czyli stosowanie specjalnych zabiegów agrotechnicznych prowadzących do podwyższenia wartości odżywczej roślin, odgrywa ważną rolę w tworzeniu tzw. „żywności



Odwirusowana mikroroślina Cattleya sp. uzyskana po zabiegu chemioterapii, fot dr Teresa Cybularz-Urban

funkcjonalnej”, wykazującej korzystny, udokumentowany wpływ na zdrowie. W ostatnich latach zaczęto interesować się produkcją warzyw wzbogaconych w jod, jako alternatywnym sposobem uzupełniania niedoborów jodu w diecie. Uważa się, że jod zawarty w roślinach może być stosunkowo łatwo przyswojony przez człowieka. Pracownicy Wydziału Ogrodniczego prowadzą badania nad biofortyfikacją w jod wybranych gatunków warzyw. Głównym celem podjętych badań jest określenie optymalnej dawki jodu w nawożeniu roślin, wybór sposobu aplikacji jodu poprzez nawożenie doglebowe lub dokarmianie dolistne, ustalenie, która z form jodu (I^- , IO_3^-) jest bardziej skuteczna w procesie bioakumulacji tego pierwiastka przez rośliny, ustalenie wpływu zwiększonej akumulacji jodu w roślinach na wielkość i wartość biologiczną oraz prozdrowotną plonu, jak również wykazanie ewentualnego, antagonistycznego oddziaływania jodu, szczególnie podawanego przez glebę w stosunku do stanu odżywienia roślin. Badania te pozwolą również na określenie stopnia przyswajalności jodu dla organizmu człowieka ze wzbogaconych w ten pierwiastek warzyw.

BIOTECHNOLOGIA, GENOMIKA I HODOWLA MOLEKULARNA ROŚLIN OGRODNICZYCH

Genetyczne doskonalenie roślin uprawnych w coraz większym stopniu opiera się o wykorzystanie metod biotechnologicznych, których istotnym elementem jest wykorzystanie roślinnych kultur *in vitro*. Pozwalają one na uzyskanie w krótkim czasie homozygotycznych linii, w oparciu o procesy andro- lub gynogenezy, a także umożliwiają poszerzenie zmienności genetycznej poprzez wspomaganie konwencjonalnych krzyżowań oddalonych oraz fuzję protoplastów. Dają też możliwość uzyskania nowych form, zwłaszcza roślin ozdobnych, przez wykorzystanie zmienności protoklonalnej. Przy użyciu technik *in vitro* prowadzi się również selekcję odporności na patogeny, jak również odwirusowanie materiału roślinnego. Szeroko wykorzystywane są również techniki molekularnej analizy genomu, wspomagające konwencjonalną hodowlę. Badania prowadzone na Wydziale Ogrodniczym



Biofortyfikacja sałaty w jod – doświadczenie polowe, fot. dr Piotr Strzetelski

dotyczą między innymi analiz molekularnych loci samoniezgodności u kapusty, molekularnych podstaw cytogenetycznej męskiej sterylności u wielu gatunków roślin użytkowych, strukturalnej i funkcjonalnej charakterystyki roślinnych genomów jądrowych i mitochondrialnych. Prowadzone są również badania zmierzające do opracowania metod wysokowydajnego genotypowania roślin ogrodniczych w celu analizy poziomu zmienności genetycznej oraz charakterystyki roślinnych zasobów genowych, wskazania rejonów genomu istotnych dla procesu udomowienia oraz poszukiwania markerów molekularnych przydatnych dla hodowli nowych odmian. Badania te prowadzone są w ścisłej współpracy z polskimi hodowcami roślin ogrodniczych. Nie mniej ważnym kierunkiem badań, wykorzystującym narzędzia biotechnologiczne, jest ochrona rzadkich, ginących i zagrożonych gatunków rodzimej flory. Prace takie prowadzone są, między innymi, w ramach programu Natura 2000, przy współpracy z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Krakowie i w Starym Sączu.

Opracowanie:

dr Joanna Augustynowicz, dr hab. inż. Dariusz Grzebelus, prof. UR, dr hab. inż. Ewa Hanus-Fajerska, dr hab. Paweł Kaszycki, prof. dr hab. inż. Anna Pindel, dr Piotr Strzetelski,





Po ukończeniu studiów planuję założyć własne gospodarstwo ogrodnicze specjalizujące się w produkcji roślin ozdobnych oraz owoców w polu i pod osłonami

– opowiada Michał Lis, student II stopnia studiów magisterskich na kierunku Ogrodnictwo

Dlaczego wybrał Pan właśnie taki kierunek i Wydział Ogrodniczy?

Odkąd pamiętam zawsze interesowałem się przyrodą i otaczającym mnie środowiskiem. Gdy nadszedł czas wyboru szkoły średniej postanowiłem związać się z szalenie ciekawą gałęzią rolnictwa, jaką jest ogrodnictwo. Wydział Ogrodniczy wybrałem, aby kontynuować i zgłębiać wiedzę nabytą w szkole średniej, ponieważ już wtedy uczęszczałem do technikum ogrodniczego. Zajęcia na Wydziale umożliwiły mi rozwój na wielu płaszczyznach, między innymi w kole naukowym, w którym wiele się nauczyłem nie tylko od strony teoretycznej, ale również miałem możliwość poznania praktycznych tajników ogrodnictwa. Z tego też powodu chciałbym zachęcić wszystkich studentów do pracy w kołach naukowych, ponieważ można nauczyć się tam wiele interesujących rzeczy.

Jak zamierza Pan wykorzystać wiedzę zdobytą w Uczelni w swojej pracy zawodowej?

Wiedzę zdobytą na Wydziale Ogrodniczym zamierzam wykorzystać poprzez jej praktyczne zastosowanie. Po ukończeniu studiów planuję założyć własne gospodarstwo ogrodnicze specjalizujące się w produkcji roślin ozdobnych oraz owoców w polu i pod osłonami. Dzięki zdobytej wiedzy teoretycznej i praktycznej łatwiej będzie mi stawiać czoło problemom, które wynikną podczas produkcji. Ukończenie Uniwersytetu Rolniczego uprawnia mnie do możliwości korzystania ze środków unijnych, dzięki obecności licznych programów pomocowych dla rolnictwa, co jest znaczną pomocą w rozpoczęciu własnej działalności.



Jakie ma Pan inne pasje, oprócz nauki?

Moją pierwszą życiową pasją jest z pewnością ogrodnictwo, ale od pewnego czasu zajmuję się również pszczelnictwem, którym *de facto* zaraziłem się właśnie na Wydziale Ogrodniczym, gdzie odbywają się zajęcia z pszczelnictwem. Po serii wykładów prowadzonych przez **dr hab. inż. Krysztynę Czekońską, prof. UR**, wykonałem własnoręcznie pierwsze ule, które wkrótce zostały zasiedlone przez pszczoły. Jest to niewielka pasieka składająca się z kilku uli, ale wystarczająca do tego, aby przyjemnie spędzić wolny czas obcując z przyrodą. Kolejną moją pasją są podróże po Polsce i Europie, podczas których podziwiam piękno przyrody. Ostatnio odwiedziłem kraj kwitnących tulipanów, jakim jest Holandia. Miałem okazję zobaczyć największy ogród botaniczny roślin cebulowych na świecie, o powierzchni około 32 ha znajdujący się w miejscowości Keukenhof. Zdjęcie obrazuje mój pobyt w ogrodzie.





Studia to nie tylko wiedza. To również lekcja samodzielności i odpowiedzialności

– mówi mgr inż. Katarzyna Grabka, absolwentka Wydziału Ogrodniczego

Jak zaczęła się Pani pasja związana z ogrodnictwem?

W moim przypadku nie była to „miłość od pierwszego wejrzenia”. Moje zainteresowania powoli i systematycznie rosły w siłę. Na pierwszych latach studiów podobała mi się wszechstronność oferowanej wiedzy. Przedmioty takie jak Agrometeorologia czy Gleboznawstwo pozwoliły zyskać rozeznanie praktycznie od wnętrza ziemi po szczyty nieba. To samo dotyczyło, już w większych szczegółach, zrozumienia roślin. Zajęcia takie jak Botanika dawały podstawową wiedzę ogólną, na Fizjologii i nawożeniu nauczyliśmy się reakcji roślin na różne czynniki, a na Genetyce oraz Genomice mechanizmów sterowania procesami na jednym z podstawowych poziomów. Wszystko łączyło się w jedną całość i stawało coraz ciekawsze. Bardzo duże znaczenie miała dla mnie praktyka w Holandii. Tam po raz pierwszy zetknęłam się z profesjonalną firmą ogrodniczą produkującą towar na dużą, międzynarodową skalę. Wtedy zrozumiałam, że ogrodnictwo to nie tylko przydomowe ogródki czy rodzinne gospodarstwa, ale również prężnie rozwijające się firmy działające w wysoce zorganizowany sposób. Doświadczenia, jakie stamtąd wyniosłam nie da się przecenić. Do teraz tulipany to moje ulubione kwiaty, a moi bliscy śmieją się kiedy dostając bukiet oceniam stan, wigor i turgor roślin zamiast skupiać się tylko na atrakcyjności kwiatów. Dzisiaj w pełni rozumiem co znaczy „pracować w zawodzie”, doceniam to, bardzo lubię swoją pracę i w tej branży widzę swoją przyszłość.

Pracuje Pani jako specjalista w dziale badawczym zajmującym się hodowlą odmian pomidora szklarniowego, w międzynarodowej firmie specjalizującej się w badaniach i hodowli. Jak wykorzystuje Pani wiedzę zdobytą na studiach?

Wiedza zdobyta na studiach stanowi fundament mojej pracy, bez niej na pewno nie potrafiłabym wykonywać dobrze swoich obowiązków. Najbardziej cenna okazała się dla mnie wiedza zdobyta w czasie specjalizacji w Katedrze Genetyki, Hodowli i Nasiennictwa na Wydziale Ogrodniczym. Jednak studia to nie tylko wiedza, to również lekcja samodzielności i odpowiedzialności, nauka przyswajania wiedzy nawet, jeśli ta ma być w przyszłości niewykorzystana, kontakty z rówieśnikami, którzy w przyszłości mogą zostać naszymi kolegami z branży



oraz możliwość korzystania z wsparcia kadry naukowej. Teraz dopiero zaczynam rozumieć, że wszystko to ma dużo większe znaczenie niż się studentowi wydaje.

Polskie rolnictwo w okresie ostatnich lat bardzo dynamicznie się rozwija, o czym świadczą rosące wyniki eksportu. Patrząc przez pryzmat doświadczenia zawodowego, jaką widzi Pani perspektywę dla polskiego ogrodnictwa?

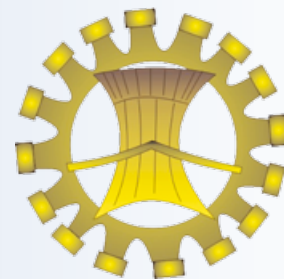
Zauważyłam pewną prawidłowość: im bardziej ceniony i doświadczony ekspert tym ostrożniej wypowiada się na temat przyszłości. Ja swoją przygodę dopiero zaczynam, więc nawet do miana eksperta bardzo mi daleko. Niemniej jednak postaram się odpowiedzieć na zadane pytanie. Powierzchnia pomidora uprawianego pod osłonami w Polsce stale się powiększa. Eksport również rośnie, jednak pokrywamy 3 proc. europejskiego popytu na to warzywo. Jest to realna szansa, którą możemy wykorzystać postępując w sposób mądry i zorganizowany biorąc pod uwagę to, że konkurencja również nie próżnuje.

Rok ukończenia studiów: 2009

Kierunek: Ogrodnictwo z marketingiem

Specjalizacja: Genetyka, hodowla i biotechnologia roślin

Wydział Inżynierii Produkcji i Energetyki



Powstanie i rozwój Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki na tle historii Uniwersytetu Rolniczego

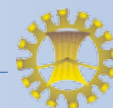
Maszynoznawstwo rolnicze było trwałym elementem studiów rolniczych w Krakowie, począwszy od powołania Studium Rolniczego w ramach Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1890 r., poprzez samodzielny Wydział Rolniczy powołany w roku 1923, a następnie wszystkie etapy rozwoju samodzielnej uczelni rolniczej od roku 1953 do chwili obecnej, a więc jubileuszu 60-lecia. Rozwijało się i przekształcało wraz z Uczelnią, przechodząc kolejne etapy: maszynoznawstwo rolnicze – mechanizacja rolnictwa – technika rolnicza i inżynieria rolnicza. Muszę przyznać, że obecna nazwa Wydziału w moim przekonaniu nie odzwierciedla adekwatnie istoty problemu, a ma charakter bardziej marketingowy. Wyraźnie zaznaczam, że jest to moje odosobnione stanowisko.

Istotą problemu jest domena naszej dyscypliny będąca częścią składową wszystkich kolejno powoływanych kierunków i wydziałów w naszej Uczelni. Wraz z rozwojem nauki i techniki stale poszerzał się jej zakres tematyczny, stąd i nazwa jednostki ją łączącej uległa przeobrażeniom. Stałe tylko było jej miejsce w strukturze uczelnianej na Wydziale Rolniczym. Jej rozwój w okresie samodzielnych studiów rolniczych będzie przedmiotem rozważań niniejszego opracowania. Ze względu na jego narzucone rozmiary prezentowana historia będzie bardzo skrótowa. W jej rozwoju trzeba ukazać dwie ważne daty. W roku 1972 Instytut Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa kierowany przez **docenta Ryszarda Gąskę** otrzymał nowe obiekty w Krakowie przy ul. Balickiej (często lokalizację kojarzono

z Mydlnikami). Całym procesem inwestycyjnym kierował senior budowy, a zarazem dyrektor Instytutu. Całe zaplecze techniczne, jak na owe czasy było nowoczesne, ale nie spełniało wymogów dla samodzielnego wydziału. Równoległe Instytut przejął rolę Oddziału i rozpoczął pierwszą rekrutację na kierunek studiów: Mechanizacja Rolnictwa. Stan kadry był bardzo skromny, jak na potrzeby Oddziału. Łącznie Instytut, którym kierował **doc. Gąska** zatrudniał 15 nauczycieli, w tym: 3 docentów (bez habilitacji), byli to **Ryszard Gąska**, **Tadeusz Kłoc** i **Kazimierz Pelc**, 3 adiunktów ze stopniem doktora: **Jerzy Dąbkowski**, **Rudolf Michałek** i **Piotr Zalewski**, 2 starszych wykładowców: **Ryszard Broda** i **Zdzisław Sobczyk**, 6 starszych asystentów: **Stanisław Kogut**, **Janusz Kolowca**, **Józef Kowalski**, **Adam Marek**, **Norbert Marks** i **Wincenty Midowicz** oraz jednego asystenta – **Kazimierza Ptaszka**. Wraz z upływem czasu i przybywaniem kolejnych roczników studentów wzrastały zadania Oddziału, co wymuszało przyrost kadry nauczającej. Przełomowym, w historii jego rozwoju, był rok 1977, gdy Oddział przekształcił się w samodzielny Wydział. Na tle stanu kadry naukowej, a także poziomu zaplecza technicznego decyzją o powołaniu Wydziału przyjęliśmy, jako przedwczesną. Późniejsza historia to potwierdziła. W skład Wydziału, oprócz dotychczasowego Instytutu Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa, weszły następujące jednostki: Zespół Mechanizacji Leśnictwa – kierowany przez **doc. Bolesława Wachackiego**, oraz Instytut Napraw i Organizacji Zaplecza Technicznego, powstały na bazie byłej



Collegium Wójcickiego siedziba władz Wydziału



Katedry Mechanizacji i Organizacji Robót Wodno-Melioracyjnych. W skład tego nowego Instytutu, kierowanego przez **prof. Władysława Bałę**, weszła także część pracowników Instytutu Mechanizacji.

Skład osobowy pierwszej Rady Wydziału z roku 1977/1978:

- **prof. dr hab. Ryszard Gąska** (dziekan WTiER)
- **doc. dr hab. Rudolf Michałek** (prodziekan WTiER)
- **prof. dr hab. Władysław Bała** (dyrektor Instytutu Napraw i Organizacji Zaplecza Technicznego)
- **prof. dr hab. Tomasz Otmianowski** (wicedyrektor Instytutu Napraw i Organizacji Zaplecza Technicznego)
- **doc. dr Tadeusz Kłoc** (Instytut Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa)
- **doc. dr Kazimierz Pelc** (Instytut Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa)
- **doc. dr Bolesław Wachacki** (Instytut Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa)
- **doc. dr hab. Piotr Zalewski** (Instytut Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa)
- **dr inż. Józef Kowalski** (przewodniczący Wydz. Rady ds. Młodzieży)
- **dr inż. Norbert Marks** (I Sekretarz POP PZPR Wydz. Rol.)
- **dr inż. Zbigniew Ślipek** (prezes RO ZNP)
- **Stanisław Kowalski** (przedstawiciel RW SZSP)



Analizując skład osobowy pierwszej Rady trzeba zwrócić uwagę, że na 12 osób, pracowników tzw. grupy samodzielnej było tylko 8, w tym 3 bez habilitacji i jeden profesor (**Tomasz Otmianowski**) zatrudniony na pół etatu. W tych warunkach Wydział nie miał żadnych uprawnień akademickich więc wszystkie przewody i postępowania należało przeprowadzać na zewnątrz. Większość z nich odbyła się na macierzystym Wydziale Rolniczym naszej Uczelni, a znaczną część na Wydziale Techniki Rolniczej ówczesnej Akademii Rolniczej w Lublinie. Pojedynczo korzystaliśmy także z pomocy Wydziałów: Ogrodniczego i Zootechnicznego naszej Uczelni, Rady Naukowej IBMER

w Warszawie oraz Wydziału Mat-Fiz-Chem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W strukturze organizacyjnej Wydziału funkcjonowały dwa Instytuty – Mechanizacji i Energetyki Rolnictwa pod kierunkiem **docenta Ryszarda Gąski** i Napraw i Organizacji Zaplecza Technicznego pod kierunkiem **profesora Władysława Bali**. Pierwszy z nich był liczebnie bardzo duży i działał w rozbiu na zespoły dydaktyczno-naukowe. Drugi zaś, liczebnie mały, działał bez podziału. Ważnym wydarzeniem w historii Wydziału był rok 1978, kiedy to ponieśliśmy dotkliwą stratę. Z grona żyjących odszedł po długiej i ciężkiej chorobie pierwszy dziekan i organizator Wydziału **profesor Ryszard Gąska**. Jego następcą na funkcję dziekana, a także dyrektora Instytutu został wybrany ówczesny **docent Rudolf Michałek**. Był to wyjątkowo trudny okres w rozwoju młodego Wydziału, który dodatkowo skomplikował się w latach 80. w okresie nasilonej walki politycznej. Przy braku własnych uprawnień, rozwój kadry prowadzono poza Wydziałem, przede wszystkim na Wydziale Rolniczym naszej Uczelni i Techniki Rolniczej AR w Lublinie. Do dzisiaj odczuwamy wdzięczność za okazaną nam życzliwą pomoc. W rozwoju samodzielnej kadry istotną rolę odegrała polityka pozyskiwania specjalistów z zewnątrz. W pierwszym okresie, przy rozwoju własnej kadry, po





habilitacjach **Janusza Kolowcy** i **Jerzego Gruszczyńskiego** oraz tytule **profesora nadzw. Rudolfa Michałka**, pozyskaliśmy z zewnątrz kolejno: **prof. Romana Krzeszewskiego**, **doc. Viggo Gerarda**, **prof. Stanisława Pabisa**, **doc. Janusza Kaczorowskiego**. W 1987 r. samodzielna kadra naukowa liczyła już 11 osób, w tym 5 tytułarnych profesorów. Takie wzmocnienia zaowocowały ogromnym sukcesem w postaci uzyskania uprawnień do nadawania stopni naukowych doktora nauk rolniczych w dyscyplinie inżynieria rolnicza. Rozpoczął się kolejny etap rozwoju w dążeniu do uzyskania uprawnień habilitacyjnych. W tym okresie pozyskaliśmy z zewnątrz **profesora Janusza Hamana** – czł. rzecz. PAN i lidera krajowego środowiska inżynierii rolniczej, zresztą wywodzącego się z naszego Ośrodka oraz **prof. Stanisława Kopcia** i **doc. Henryka Piroga**. Z naszej kadry przewodziły habilitacyjne przeprowadzili: **Norbert Marks**, **Józef Walczyk**, **Czesław Rycąbel** oraz **Zbigniew Ślipek**. W efekcie w kadencji 1991-1993 Wydział uzyskał pełną samodzielność po otrzymaniu uprawnień habilitacyjnych. Od tego też czasu Wydział rozwijał się prawie wyłącznie w oparciu o własną kadrę naukową i stale wzmacniał swoją pozycję w krajowym środowisku inżynierii rolniczej, jak i w skali międzynarodowej. Z roku na rok powiększała się samodzielna kadra naukowa przy stabilizacji zatrudnienia nauczycieli akademickich. Z wydarzeń godnych

odnotowania to wyróżnienie trzech profesorów najwyższym odznaczeniem tj. doktoratem honoris causa. Z inicjatywy naszego Wydziału wyróżnienie to otrzymali kolejno **profesorowie: Janusz Haman** (1990 r.), **Stanisław Pabis** (1993 r.) i **Saturnin Zawadzki** (2002 r.) Godzi się wspomnieć, że oficjalnym wnioskodawcą wyróżnienia **profesora Janusza Hamana** był Wydział Rolniczy, gdyż nasza Rada nie miała jeszcze wówczas uprawnień habilitacyjnych. W latach 1990-2013 profesorowie naszej Rady odegrali też wiodącą rolę w życiu Uczelni i w krajowym i międzynarodowym środowisku naukowym. Rektorami Uczelni byli kolejno **profesorowie: Piotr Zalewski**, **Władysław Bala** i **Zbigniew Ślipek**. W strukturach PAN istotną rolę odegrali, przewodnicząc Komitetowi Techniki Rolniczej **profesorowie: Rudolf Michałek** (1990-2007) oraz **Józef Kowalski** (od 2007 – nadal). Ten pierwszy jest również członkiem rzeczywistym PAN, jedynym spośród całej Kadry UR. Inicjatorami powołania i założycielami Polskiego Towarzystwa Inżynierii Rolniczej byli: **Janusz Haman** i **Rudolf Michałek**, pełniąc od początku funkcje prezesa honorowego (**Janusz Haman**) i prezesa Zarządu Głównego (**Rudolf Michałek**). Obaj też przewodzą Radzie Programowej Wydawnictw Naukowych Komitetu Techniki Rolniczej PAN. W ostatnim czasie Wydział odnotował kolejny sukces międzynarodowy, z racji wyboru profesora naszego Wydziału

Tadeusza Juliszewskiego na prezesa CIGR. Dla pełnej dokumentacji naszej historii należy jeszcze przedstawić władze dziekańskie od samego początku do chwili obecnej. Pełnili je kolejno:

- **Ryszard Gąska** – dziekan, **Rudolf Michałek** – prodziekan (1977-1978)
- **Rudolf Michałek** – dziekan, **Kazimierz Pelc** – prodziekan (1978-1981)
- **Janusz Kolowca** – dziekan, **Tadeusz Kłoc** – prodziekan (1981-1984)
- **Rudolf Michałek** – dziekan, **Roman Krzeszewski** – prodziekan (1984-1987)
- **Rudolf Michałek** – dziekan, **Roman Krzeszewski** – prodziekan (1987-1990)
- **Roman Krzeszewski** – dziekan, **Zbigniew Ślipek** – prodziekan (1990-1992)
- **Zbigniew Ślipek** – dziekan, **Józef Kowalski** – prodziekan (1992-1996)
- **Zbigniew Ślipek** – dziekan, **Józef Kowalski** – prodziekan (1996-1999)
- **Józef Kowalski** – dziekan, prodziekani: **Tadeusz Juliszewski** i **Norbert Marks** (1999-2002)
- **Józef Kowalski** – dziekan, prodziekani: **Tadeusz Juliszewski** i **Norbert Marks** (2002-2005)
- **Norbert Marks** – dziekan, prodziekani: **Bogusław Cieślukowski** i **Kazimierz Rutkowski** (2005-2008)
- **Tadeusz Juliszewski** – dziekan, prodziekani: **Sławomir Kurpaska** i **Sylwester Tabor** (2008-2012)
- **Sławomir Kurpaska** – dziekan, prodziekani: **Sławomir Francik** i **Paweł Kielbasa** (obecnie)

Z biegiem lat, z biegiem dni zmieniały się władze, jedni odchodzą, a na ich miejsce przychodzą następni. Trzeba jednak wyraźnie odnotować zmiany pokoleń. W ostatnich czterech latach na emeryturę odeszło ośmiu tytułarnych profesorów. Ten ubytek będzie trudny do odrobienia według przepisów nowej ustawy.

*Opracowanie: prof. dr hab. inż.
Rudolf Michałek, czł. rzecz. PAN*



Hala maszyn, rok 1976, fot. Stanisław Świętoń (arch. PPN-D)



Powrót na Uniwersytet, moje wspomnienia

– prof. dr hab. inż. Rudolf Michałek, członek rzeczywisty PAN

W roku 2013 krakowska uczelnia rolnicza, która jako jedyna utrzymała tradycję i przyjęła nazwę Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja, obchodzi 60-tą rocznicę samodzielnej działalności. Jak wspominam jej rozwój i jaki mam stosunek do samej decyzji powołania samodzielnej uczelni rolniczej w środowisku krakowskim? W roku jubileuszu 60-lecia odtwarzam w pamięci całą jej historię, choć bezpośrednio uczestniczyłem w niej dopiero sześć lat po usamodzielnieniu tj. od roku 1959 kiedy zostałem studentem pierwszego roku Wydziału Rolniczego. Sam okres studiów zachowuję w pamięci, jako przeskok ze środowiska prowincjonalnego do wielkomiejskiego. Choć od dziecięcych lat Kraków był mi najmiłszy, to jednak pierwszy okres przebywania w nim wspominam z pozycji zagubienia, a nawet zwątpienia we własne szanse i możliwości. Pamiętam pierwszą inaugurację roku akademickiego 1959/1960, która odbywała się w Teatrze Rozmaitości (dzisiaj Bagatela). Rozczarowały mnie cywilne stroje kadry profesorskiej, bo wcześniej widziałem piękny „pochód przebie-rańców” Uniwersytetu Jagiellońskiego do gmachu Collegium Novum. Za to zapamiętałem i do dzisiaj wspominam wykład inauguracyjny wygłoszony przez **profesora Zbigniewa Kamińskiego**, dotyczący czasu absolutnego i biologicznego. Do dzisiaj jestem pod jego urokiem i ten właśnie wykład wpłynął na ukształtowanie moich dalszych zainteresowań, które rozwijałem równoległe ze studiami. Wcześniej jednak był trudny okres adaptacji do środowiska akademickiego. Pamiętam pierwsze wykłady z fizyki, chemii, matematyki. Choć byłem prymusem w szkole średniej,



Budynek Wydziału 1976 r., fot. Stanisław Świętoń (arch. PPN-D)

to po każdym wykładzie wychodziłem z głębokim kompleksem własnej niewiedzy, a co gorsza, utratą nadziei we własne zdolności. Na szczęście, to szybko mijało. Atmosfera w akademiku sprzyjała integrowaniu młodych ludzi, przybyłych z różnych środowisk. W tym miejscu muszę przypomnieć, że cały okres lat studenckich, mieszkałem w DS Blokada, wówczas przy ulicy Ziaji. Wspominam go z wielkim sentymentem, choć warunki socjalne były w nim, delikatnie mówiąc, trudne. Pokój 300, na 3. piętrze. Mieszkało nas w nim oficjalnie dziesięciu, a do tego czterech waletów, zajmujących wszystkie wolne przestrzenie. O sanitariatach nie wspominam, bo współczesne pokolenie studenckie zwątpi w prawdziwość moich wspomnień. Było ciężko, ale zarazem radośnie, bo młodość ma swoje przywileje. Z perspektywy minionego czasu żałuję tylko ciągłego przyspieszania czasu, trzeba go było hamować, a chwile i przeżycia piękne wręcz

zatrzymać, aby trwały jak najdłużej, bo one już nigdy nie wrócą. Upływający czas oswajał nas z atmosferą Krakowa. Studiowanie było dla mnie coraz większą przyjemnością. Końcowe lata dostarczały mi wymiernych efektów i satysfakcji z odnoszonych sukcesów. Wspominam rok 1963, kiedy to jako student V roku wygrałem konkurs w plebiscycie Czerwonej Róży na najlepszego studenta Wyższej Szkoły Rolniczej. Otrzymany dyplom do dzisiaj wisi nad biurkiem w moim prywatnym gabinecie. Szczególnie jednak utrwalił mi się w pamięci rok 1964, a więc jubileusz 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nasza Uczelnia, wspólnie z Akademią Medyczną, jako spadkobierczynie *Alma Mater* wspólnie świętowały ten Jubileusz. W tym pamiętnym roku często zadawałem sobie pytanie, czy to dobrze, że jesteśmy samodzielne, ale zarazem mało znaną Uczelnią, czy też lepiej było pozostać przy Uniwersytecie i żyć jego wielkością i tradycją?

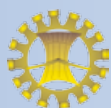


To pytanie pozostaje u mnie do dzisiaj. Przy Uniwersytecie szanse rozwoju byłyby zapewne mniejsze, bo rolnictwo nie należało w nim do priorytetów. Jako samodzielna Uczelnia mieliśmy szanse szybkiego rozwoju i ją znakomicie wykorzystaliśmy. W 1964 r., a więc w momencie kończenia studiów, Uczelnia posiadała tylko trzy Wydziały: Rolniczy, Zootechniczny i Melioracji Wodnych z nowo otwartym Oddziałem Geodezji. Rozpoczął rekrutację reaktywowany Wydział Leśny. Już w trakcie mojej pracy w Uczelni powstawały nowe kierunki i wydziały. W 1968 r. – Wydział Ogrodniczy, a dalej Zamiejskowy Wydział w Rzeszowie i wreszcie w 1977 r. mój Wydział Techniki i Energetyki Rolnictwa, a po nim urzędujący po sąsiedzku Wydział Technologii Żywności. W mojej opinii rozwój Uczelni poprzez powoływanie nowych wydziałów był szkodliwy, a przede wszystkim zawsze przedwczesny. Doświadczylem

to na własnym przykładzie, kiedy to powołany w 1977 r. samodzielny Wydział Techniki i Energetyki nie spełniał wymagań do samoistnienia. Brak było przede wszystkim samodzielnej kadry, a i zaplecze techniczne wystarczało tylko na obsługę istniejących wydziałów. Odmienne zdanie miał jednak mój bezpośredni szef **profesor Ryszard Gąska**, który zarazem był moim najlepszym przyjacielem i wychowawcą. Do końca przekonywał nas, w większości nieprzekonanych, że samodzielny Wydział torował nam będzie szybką drogę awansu, a zarazem wypełni swoją misję społeczną w zakresie kształcenia kadr. Jego racja wygrała, niestety po roku sprawowania funkcji dziekana Wydziału, po długiej i ciężkiej chorobie odszedł z naszego środowiska, pozostawiając nas nieprzygotowanych na samodzielne zarządzanie. Jego chorobę i śmierć przeżyłem boleśnie, bo zawsze Go traktowałem, jako najbliższego przyjaciela.

Zostałem Jego następcą, zarówno w Instytucie jak i na Wydziale. Z perspektywy minionego czasu wiem, co znaczy kierować Wydziałem bez żadnych uprawnień. Tak było przez długich 10 lat. Do tego dołożyły się burzliwe lata 80., kiedy wszyscy uważali, że mają wszelkie prawa, ale nikt nie chciał ponosić odpowiedzialności.

Rok 2013 to rok jubileuszu 60-lecia samodzielnej Uczelni, od roku 2008 Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Mieliśmy opory, aby wrócić na Uniwersytet Jagielloński, to z mocy Ustawy uniwersytet przyszedł do nas. Na prośbę **Rektora Janusza Żmiji** współpracowałem nad wnioskiem o przemianowanie Akademii na Uniwersytet. W odróżnieniu od innych ośrodków w Polsce zwyciężyła u nas mądrość zbiorowa, przyjęliśmy nazwę Uniwersytet Rolniczy. Jest to uczciwe odzwierciedlenie zakresu kompetencji, a zarazem pełna lojalność wobec Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Kształcenie, badania naukowe oraz konsultacje i wdrażanie wyników badań

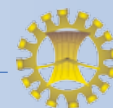
Przewidywanie przyszłości uniwersyteckiego wydziału jest podobnie niepewne jak przewidywanie czegokolwiek w życiu człowieka. Im dłuższe doświadczenie życiowe i zawodowe prognostyka, tym mniejsza pewność wizji przyszłości. Natura człowieka zachęca go jednak do formułowania planów na przyszłość. Zarządzanie jakąkolwiek instytucją, a nawet osobiste postępowanie, musi uwzględniać przewidywanie wydarzeń na krótszy, lub bardziej odległy okres czasu.

Kłopotliwym ograniczeniem przewidywania kierunków i specjalności kształcenia jest nie tylko trudność określenia tzw. rynku pracy dla absolwentów, ale także stereotypowe poglądy, iż uniwersyteckie kształcenie ma charakter zawodowy – przede wszystkim. Oczywiście dyplom ukończenia studiów jest swego rodzaju rękomią tych, którzy go wydają, że jego posiadacz jest kompetentny zawodowo w swojej inżynierskiej specjalności. W istocie powinno być to jednak także potwierdzenie – tak dalece jak można to było ocenić podczas 3,5 roku lub 5 lat studiów

– że jest to człowiek prawy, uczciwy i rzetelny. Chcemy wierzyć, że ten drugi rodzaj potwierdzenia, nie tylko umiejętności, ale także cech charakteru absolwenta, który będzie należał do elity społeczeństwa, nabierze większego, niż obecnie, znaczenia. Kandydaci, kierujący swe kroki na uniwersyteckie wydziały, będą poszukiwać tu nie tylko wiedzy zawodowej, ale wiedzy naukowej w ogóle – tak jak to być powinno w uniwersyteckim kształceniu.



Sygnal satelitalny odbierany przez anteny (zaznaczone na fot. strzałkami) umożliwiające pracę agregatu z dokładnością do 2 cm



Wizualizacja zmienności przestrzennej plonu ziarna na polu uprawnym realizowana przy pomocy systemu GPS

Podzielmy nasze przewidywania dotyczące przyszłości Wydziału do trzech obszarów, jakie występują w uniwersyteckim kształceniu, choć w różnych krajach w różnym stopniu. Są to: kształcenie, badania naukowe oraz konsultacje i wdrażanie wyników badań (*teaching, researching, consulting*).

Podkreślmy, na początku, iż podstawowym zakresem działalności Wydziału Inżynierii Produkcji i Energetyki jest obszar jaki – umownie – można określić granicami technicznych i biologicznych dziedzin (by trzymać się formalnego, współczesnego, strukturalnego podziału nauki). Ten interdyscyplinarny charakter kształcenia i badań – obecnie – powinien być utrzymany także w przyszłości.

Inżynieria produkcji, obejmująca swym zakresem także inżynierię rolniczą, będzie dotyczyła w coraz większym stopniu wytwarzania i przetwarzania surowców pochodzenia biologicznego – o nieżywnościowym przeznaczeniu (surowce paliwowe, farmaceutyczne, kosmetyczne, włókiennicze, budowlane itp.) Produkcja i przetwórstwo surowców żywnościowych, choć wciąż bardzo ważne, wydają się mniejszym problemem niż pozyskanie i przetwarzanie odtwarzanych – roślinnych i zwierzęcych – surowców „nie do jedzenia”. Kształcenie fachowców w tym zakresie – łącznie z wiedzą z zakresu organizacji produkcji i zarządzania oraz oddziaływań na przyrodnicze środowisko – będzie nabierało znaczenia i zyskiwało popularność większą niż tradycyjna „mechanizacja rolnictwa”. Podręczniki inżynierii rolniczej określają ten zakres działalności dydaktycznej i naukowej symbolicznie: 7F (*food, feed, feedstock, fertilizer, fuels, fibre, fine chemistry*).

Problematyka badawcza, już obecnie wkraczająca w energetykę odtwarzalną, agrofizykę, uprawę i przetwórstwo roślin na cele przemysłowe, ergonomię, to tylko niektóre przykłady nowych zagadnień naukowych. Zintegrowane systemy magazynowania energii słonecznej (np. do wspomagania ogrzewania oraz zaspokajania innych potrzeb energetycznych), konwersja promieniowania słonecznego w energię elektryczną, reologiczne właściwości surowców

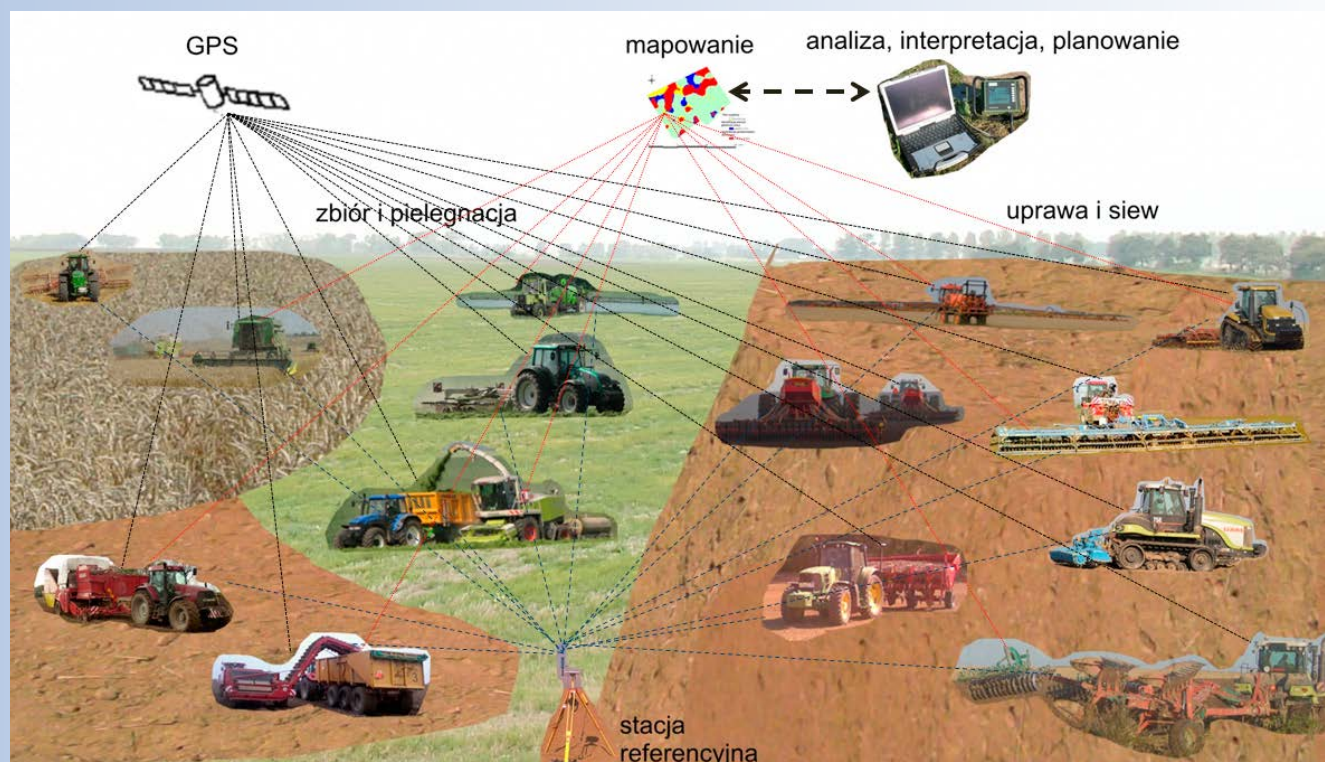
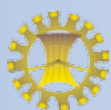
biologicznych, pobudzające lub hamujące oddziaływanie czynników fizycznych (np. promieniowania elektromagnetycznego) na rośliny, doskonalenie metod jakościowej oceny surowców żywnościowych (w kontekście i przydatności do przetwórstwa spożywczego), to tylko wybrane przykłady badań, jakie już współcześnie są intensywnie rozwijane w ramach wydziałowej aktywności badawczej. Jeśli wyniki badań GMO będą jednoznacznie pozytywne to wkroczymy w nowy obszar inżynierskich badań ich produkcji i przetwórstwa. Pielęgnacja pól golfowych, utrzymanie runi łąkowej na stadionach sportowych, czy terenach rekreacyjnych, to także obszar zainteresowań inżynierii produkcji. Dwa dodatkowe zagadnienia: racjonalna (oszczędna) gospodarka wodna i energetyczna oraz zastosowania technik informacyjnych (komputeryzacja) będą rozwijać się jeszcze szybciej niż do tej pory.

Upowszechnienie badań, w kontekście praktycznej aplikacji wyników badań, nabierze w przyszłości większego niż dotychczas znaczenia. Pracownik uniwersytetu, który kształci fachowców w zakresie inżynierii powinien osobiście – praktycznie – swoją wiedzę i kompetencje potwierdzać. Jak lekarz, czy inżynier budowlany, tak i inżynier produkcji będzie w przyszłości rozliczany bardziej z praktycznych umiejętności niż zaszczytnego tytułu akademickiego.

Wizja przyszłości Wydziału powinna uwzględniać jeszcze następujące – trudne do przewidzenia – okoliczności: krytyczną ocenę władz ministerialnych o ilościowym zakresie kształcenia na różnych kierunkach studiów, stopień niepewności studentów i absolwentów o możliwości podjęcia pracy zawodowej w wyuczonym zakresie, wreszcie naszą – uniwersyteckich pracowników – świadomość różnic w funkcjonowaniu naszych uczelni w porównaniu z uczelniami na świecie (na których chcemy się wzorować). Bez uwzględniania tych okoliczności formułowanie przyszłości jakiegokolwiek Wydziału, lub całej Uczelni, będzie na pewno obarczone błędem. Kierujący Wydziałem, na każdym szczeblu jego struktury organizacyjnej, powinni te okoliczności jednak uwzględniać. Rozwój bądź upadłość wielu firm i przedsiębiorstw był bowiem związany nie tyle z pracą szeregowych pracowników, lecz osób zarządzających, którzy nie potrafili trafnie przewidzieć przyszłości.



Zestaw: ciągnik-siewnik sterowany przy wykorzystaniu systemu AutoTrac (strzałka wskazuje fabrycznie montowany odbiornik sygnału satelitarne)



Schemat zintegrowanego systemu produkcji roślinnej wykorzystującego technologie satelitarne

Wydział Inżynierii Produkcji i Energetyki prowadzi dziś badania i oferuje studia na trzech kierunkach: Technika rolnicza i leśna (od 1972 r.), Zarządzanie i inżynieria produkcji (od 2008 r.), Odnawialne źródła energii i gospodarka odpadami (od 2012 r.). Nie potrafimy przewidzieć, jakie kierunki studiów będą oferowane przez Wydział, gdy Uniwersytet Rolniczy będzie obchodził swoje

100- lecie. Dziś wydaje nam się, że nasza oferta naukowo-badawcza jest adekwatna do rynkowych potrzeb i mieści się w głównym nurcie badań w naszej dyscyplinie.

Opracowanie:
prof. dr hab. inż. Tadeusz Juliszewski



Każdy, kto tutaj przyjdzie nie zawiedzie się

– przekonuje Krzysztof Pikul, student II stopnia studiów magisterskich na kierunku Technika rolnicza i leśna

Czym się Pan pasjonuje naukowo?

Od dziecka interesowałem się szeroko pojętą techniką rolniczą, stąd też decyzja o wyborze takiego właśnie kierunku studiów. Jestem również absolwentem Technikum Mechanizacji Rolnictwa, które dało mi solidne podstawy, jeśli chodzi o przedmioty techniczne i kierunkowe. W ramach koła

naukowego zajmuję się już od 3 lat tematem fasoli „Piękny Jaś z Doliny Dunajca”. Zainteresowanie akurat tą rośliną wynika z tradycji jej uprawy w regionie, z którego pochodzę, jak również jej uprawy w gospodarstwie moich rodziców. Jest to roślina, która uzyskała certyfikat „Chronionej Nazwy Pochodzenia”. Obecnie zajmuję

się projektowaniem rozwiązań technicznych usprawniających uprawę tej rośliny. Opracowałem projekt siewnika, teraz powoli pracuję nad urządzeniem do omłotu. Staram się, aby wszystko, czym się zajmuję miało zastosowanie w praktyce. Zagadnienia te wynikają z potrzeb, jakie stawia nowoczesne gospodarowanie.



Jak zachęcić młodszych kolegów, aby studowali na Wydziale Inżynierii Produkcji i Energetyki?

WIPIE to nie wydział, WIPIE to styl życia. Ciężko mi zachęcać do czegoś, co dla mnie jest oczywiste. Każdy, kto tutaj przyjdzie nie zawiedzie się. Wydział daje możliwości wszechstronnego rozwoju. Można się realizować w Kole Naukowym Inżynierii Produkcji i Energetyki, można również spełniać swoje pasje pozanaukowe: artystyczne, sportowe, turystyczne. Prężnie działający Samorząd Studentów organizuje wiele przedsięwzięć takich jak rajdy studenckie czy Dzień Mechanizatora – najlepsza impreza na całym Rolniczym, na którą przychodzą studenci z różnych wydziałów jak również z innych uczelni. W sferze naukowej ukończenie naszego Wydziału daje solidne fundamenty inżynierskie w branży nie tylko rolniczej i rolno-spożywczej, ale również alternatywnych źródeł energii.

Każdy tutaj odnajdzie swoje miejsce i nie pożałuje wyboru. Najlepszą metodą zachęcenia do studiowania na naszym Wydziale jest zaproszenie takiej osoby do osobistej wizyty, porozmawiania ze studentami i przekonania się, że nie tylko ja mam takie pozytywne nastawienie.

Jakie są, zatem Pana pasje pozanaukowe?

Jest kilka dziedzin, którymi się pasjonuję. Na pierwszym miejscu jest militarystyka. Od zawsze byłem zafascynowany wojskiem i tak zostało mi do dnia dzisiejszego. Zbieram różnego rodzaju wyposażenie wojska jak również służb specjalnych, uwielbiam strzelać sportowo. Świetną formą spędzania wolnego czasu są różnego rodzaju wyjścia, w których mogę się sprawdzić fizycznie: w góry czy też w teren zurbanizowany. Kolejną pasją jest bilard. Lubię czasem – o ile tylko czas na to pozwala – spotkać się ze znajomymi przy stole, zagrać,



porozmawiać. Lubię również historię, kładąc nacisk szczególnie na tematykę wojska oraz techniki rolniczej. W wolnych chwilach gram na gitarze delektując się polskimi produktami z Żywca, Tych czy Lublina.

SUKCES



Moja rada: nie czekać z „założonymi rękami” do momentu odbioru dyplomu, ale szukać najdrobniejszych pomysłów i zajęć

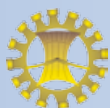
– radzi inż. Zdzisław Potempa, prezes oraz współwłaściciel firmy SM Logistic Sp. z o.o.

Prowadzenie własnej firmy, to jednocześnie kłopot i miara sukcesu. Jak można dziś, w Pana opinii, zachęcić młodych ludzi do studiów na Wydziale Inżynierii Produkcji i Energetyki?

Współczesna polska i światowa gospodarka to bardzo rozwinięty obszar, w którym coraz trudniej jest stworzyć biznes zapewniający sukces finansowy właścicielowi. Mówiąc prostym językiem: większość podstawowych potrzeb człowieka jest już zaspokojonych – o ile ma on pieniądze, aby kupować, kupować, kupować. Problemem staje się kwestia rynku zbytu na produkty lub usługi. Przyszłość leży w nowoczesnych

technologiach, innowacyjnej komunikacji, informatyzacji oraz w źródłach odnawialnej energii – i to są obszary, w których moim zdaniem można szukać szczęścia – zarówno jako specjalista lub jako przedsiębiorca. Jestem pewien, że Wydział Inżynierii Produkcji i Energetyki pomoże w znalezieniu właściwej drogi biznesowej czy zawodowej.

Największym problemem absolwenta jest przekucie posiadanej wiedzy na pracę zawodową. Jaką ma Pan dla nich radę? Jak to skutecznie uczynić?



Moja rada: nie czekać z „złożonymi rękami” do momentu odbioru dyplomu inżyniera czy magistra, ale szukać najdrobniejszych pomysłów i zajęć. Praca podczas studiów lub własna działalność pomaga w tym, aby kończąc Uczelnię wiedzieć dokładnie do jakich zajęć na pewno się NIE nadają, a sprawia mi satysfakcję. Czy jestem

typem przedsiębiorcy czy wolę szukać szczęścia, jako pracownik? Ważne jest również to, aby jak najszybciej po rozpoczęciu studiów odpowiedzieć sobie na pytania: czy jestem na właściwym kierunku?, czy nie powinienem zmienić uczelni?

Często słyszymy, że technologicznie „gonimy świat”, zaś patrząc na pomysłowość młodych Polaków wydaje się, że już niejednokrotnie to „świat nas goni”. Czy zgadza się Pan z takim stwierdzeniem?

Polacy są narodem kreatywnym i to widać na tle wielu nacji, zarówno z Europy jak i z innych kontynentów, ale od świetnego pomysłu do profesjonalnej realizacji projektu droga w Polsce niestety jest często dłuższa i trudniejsza niż w innych krajach. Problemem jest szalejąca, bezzmyslna i bezkarna biurokracja, ale również brak zaplecza finansowego wspierającego młodych pomysłodawców. Nie mogę, zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że to „świat nas goni” – chyba, że uzgodnimy szczegółową definicję pojęcia „świat” jako np. „Trzeci Świat”.

Zdzisław Potempa. Ukończył studia inżynierskie w zakresie Mechanizacji Rolnictwa w Akademii Rolniczej w Krakowie w 1985 r. Od 1986 r. prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie transportu, handlu hurtowego oraz usług logistycznych. Od 1995 do 2006 r. pełnił różne odpowiedzialne funkcje w międzynarodowym koncernie handlowych AHOLD. Od roku 2009 jest prezesem oraz współwłaścicielem firmy SM Logistic Sp. z o.o. zajmującej się świadczeniem usług: transportu, dystrybucji towarów oraz logistyki dla wielu kluczowych koncernów handlowych w Polsce.



Historia Wydziału Technologii Żywności



Historia nauczania przedmiotów związanych z przetwórstwem żywności w Krakowie swą tradycją sięga do Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w 1946 r. Rada Wydziału Rolniczego UJ powierzyła **prof. dr. hab. Franciszkowi Nowotnemu** kierownictwo Katedry Chemii Ogólnej. Wówczas przystąpiono do utworzenia placówki naukowo-badawczej i dydaktycznej z zakresu technologii przemysłu rolno-spożywczego i w 1949 r. rozpoczęła działalność specjalizacja z zakresu technologii rolnej.

W 1951 r. (dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 lipca) na Wydziale Rolniczym UJ została powołana Katedra Technologii Rolnej, którą w 1953 r., wraz z innymi jednostkami organizacyjnymi Wydziału, przeniesiono z Uniwersytetu Jagiellońskiego do Wyższej Szkoły Rolniczej. Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 2 lipca 1970 r. Katedra Technologii Rolnej została przekształcona w Instytut



Budynek Wydziału Technologii Żywności

Chemii Ogólnej i Technologii Rolnej, a w 1973 r. w Instytut Podstaw Chemii i Technologii Żywności.

Jednak dopiero w 1974 r. utworzono Oddział Technologii Żywności przy Wydziale Rolniczym Akademii Rolniczej w Krakowie, zgodnie z Zarządzeniem

Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, z dnia 23 marca 1974 r. Po okresie 20 lat funkcjonowania Oddziału Technologii Żywności, a mianowicie w 1994 r. powołano samodzielny Wydział Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Krakowie, który już w 1995 r. uzyskał pełne uprawnienia akademickie do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego nauk rolniczych, w dyscyplinie technologia żywności i żywienia (decyzja Centralnej Komisji z dnia 29 maja 1995 r.).

Bardzo ważnym wydarzeniem w historii Wydziału Technologii Żywności była budowa kompleksu obiektów, przy ulicy Balickiej 122 (w latach 1997-2005). Po 29 latach funkcjonowania Oddziału i Wydziału Technologii Żywności, w 2003 r. do nowych pomieszczeń przeniesiono Dziekanat i 5 Katedr, natomiast 2 lata później już wszystkie jednostki Wydziału mogły pracować w dobrych warunkach. Znaczącej poprawie ulegała baza dydaktyczna,



Laboratorium na Wydziale Technologii Żywności, 2005 rok



aparaturowa, wyposażenie w sprzęt komputerowy i audiowizualny.

Wydział Technologii Żywności, najmłodszy w Uniwersytecie Rolniczym, w mijających 39 latach rozwijał się bardzo dynamicznie. Kadra Wydziału liczy obecnie 140 pracowników (w tym 30 pracowników samodzielnych) i prowadzi działalność naukowo-badawczą w 10 katedrach. Są to:

- Katedra Analizy i Oceny Jakości Żywności (analiza fizykochemiczna i ocena sensoryczna żywności),
- Katedra Biotechnologii Żywności (enzymologia, przemysł biosyntezy, analityka GMO, efekty fizjologiczne bioaktywnych komponentów żywności, biotechnologia pasz),
- Katedra Chłodnictwa i Koncentratów Spożywczych (chłodnictwo i przechowywanie żywności, koncentraty spożywcze, procesy jednostkowe w technologii żywności),
- Katedra Inżynierii i Aparatury Przemysłu Spożywczego (maszyny i urządzenia, operacje jednostkowe, inżynieria procesowa),

- Katedra Przetwórstwa Produktów Zwierzęcych (przetwórstwo mleka i przetwórstwo mięsa),
- Katedra Surowców i Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego (przetwórstwo owoców i warzyw, surowce do przetwórstwa),
- Katedra Technologii Fermentacji i Mikrobiologii Technicznej (piwowarstwo i winiarstwo, gorzelnictwo i produkcja wódek, drożdźownictwo i napoje bezalkoholowe oraz mikrobiologia żywności),
- Katedra Technologii Gastronomicznej i Konsumpcji z laboratorium pn. „Małopolskie Centrum Monitoringu Żywności” (ocena i kontrola jakości żywności, technologia gastronomiczna),
- Katedra Technologii Węglowodanów (przetwórstwo zbóż i ziemniaków, cukiernictwo i piekarnictwo),
- Katedra Żywienia Człowieka (żywienie człowieka, higiena i toksykologia żywności).

Dotychczas na Wydziale ponad 130 osób uzyskało stopień doktora nauk rolniczych,

przeprowadzono 50 postępowań na stopień doktora habilitowanego oraz 25 osób uzyskało tytuł profesora nauk rolniczych.

Na Wydziale Technologii Żywności funkcjonują trzy kierunki na studiach I stopnia: Technologia żywności i żywienie człowieka, Towaroznawstwo oraz Dietetyka. Studia na kierunku Technologia żywności i żywienie człowieka funkcjonują od 1974 r. W 2008 r. uruchomiono kierunek studiów towaroznawstwo, a w 2012 roku kierunek dietetyka. W celu realizacji oczekiwań przemysłu, utworzono na Wydziale Technologii Żywności laboratorium „Małopolskie Centrum Monitoringu Żywności”, które w ostatnim czasie uzyskało akredytację Polskiego Centrum Akredytacji.

Opracowanie:

prof. dr hab. Teresa Fortuna

dziekan Wydziału

dr hab. inż. Agnieszka Filipiak-Florkiewicz

prodziekan ds dydaktycznych i studenckich

Władze Oddziału i Wydziału Technologii Żywności

prodziekan Oddziału Technologii Żywności przy Wydziale Rolniczym

prof. dr hab. Mieczysław Pałasiński
(1974-1981)

prof. dr hab. Anna Międzobrodzka
(1981-1984)

prof. dr hab. Mirosław Fik
(1987-1990)

prof. dr hab. Tadeusz Tuszyński
(1990-1994)

Wydział Technologii Żywności
dziekani

prof. dr hab. Tadeusz Tuszyński
(1994-1999)

prof. dr hab. Mirosław Fik
(1999-2002)

prof. dr hab. Tadeusz Tuszyński
(2002–2005)

prof. dr hab. Paweł M. Pisulewski
(2005-2008)

prof. dr hab. Teresa Fortuna
(2008 – obecnie)



Słuchaj, albo utworzymy studia z zakresu technologii żywności w Krakowie już teraz, albo ich w ogóle w Krakowie nie będzie – tak powiedział mi Rektor Tadeusz Wojtaszek

– wspomina prof. dr hab. Mieczysław Pałasiński

Utworzenie samodzielnego Wydziału Technologii Żywności w Krakowskiej Uczelni Rolniczej było jednym z najważniejszych zamierzeń mojego szefa – **Franciszka Nowotnego**, twórcy Krakowskiej Technologii Żywności. Zaraz po powierzeniu mu przez Radę Wydziału Rolniczego UJ wykładów z Technologii Rolniczej w kwietniu 1945 r. oraz powołaniem go w lipcu 1946 r. na kierownika Katedry Chemii Ogólnej Wydziału Rolniczego UJ, przystąpił on do tworzenia na tym Wydziale placówki naukowo-badawczej i dydaktycznej z zakresu technologii rolno-spożywczej. W szybkim czasie zorganizował i wyposażył w odpowiedni sprzęt i aparaturę pracownię technologiczną, w której już w październiku 1949 r. 10-osobowa grupa studentów IV roku Wydziału Rolniczego rozpoczęła specjalizację z zakresu technologii rolnej. Niestety po dwuletniej działalności tej specjalizacji została ona zlikwidowana. W 1957 r. został nawet skreślony z planu studiów Wydziału Rolniczego przedmiot Technologia rolna, jedyny przedmiot prowadzony przez nowoutworzoną (w 1951 r.) Katedrę Technologii Rolnej.

Nastąpił wówczas dosyć dziwny okres, kiedy w Katedrze Technologii Rolnej prowadzono aktywną działalność naukowo-badawczą, wydawniczą (podręczniki i monografie naukowe) oraz upowszechniano wiedzę (organizowano konferencje i sympozja naukowe), natomiast nie prowadzono zajęć dydaktycznych z technologii rolnej, dyscypliny, dla której Katedra ta została powołana.

Dopiero w roku akademickim 1971/1972 udało się **Franciszkowi Nowotnemu** (powołanemu w międzyczasie na członka prezydium Komitetu Technologii i Chemii Żywności

Polskiej Akademii Nauk) uruchomić na Wydziale Rolniczym ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej specjalizację z zakresu przechowywania i oceny surowców rolniczych, kształcącą specjalistów dla potrzeb służb surowcowych zakładów przemysłu spożywczego. Ukończyło ją 35 absolwentów, gdyż w 1974 r. przystąpiono do uruchomienia na Wydziale Rolniczym ówczesnej Akademii Rolniczej studiów z zakresu technologii żywności.

Zanim to nastąpiło, na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, wnet po śmierci świętej pamięci **Franciszka Nowotnego** poprosił mnie do swego gabinetu ówczesny **Rektor AR w Krakowie profesor Tadeusz Wojtaszek** i na wstępie mojej u niego wizyty oświadczył: *Słuchaj, albo utworzymy studia z zakresu technologii żywności w Krakowie już teraz, albo ich w ogóle w Krakowie nie będzie*. Wprawdzie moim zamiarem było realizowanie zamierzeń mojego Mistrza – **profesora Nowotnego**, ale w byłej Katedrze Technologii Rolnej, która w międzyczasie weszła w skład nowopowstałego Instytutu Chemii Ogólnej i Technologii Rolnej, było tylko sześciu nauczycieli akademickich, w tym jeden dr habilitowany! Ale trzeba było korzystać z nadarzającej się okazji i nie świadomy wielkości zadania, wyraziłem zgodę na jego podjęcie.

W jakiś czas później **Rektor Wojtaszek** wydelegował mnie do Warszawy, aby z ówczesnym ministrem **Wincentym Zydroniem** załatwić formalności związane z przekazaniem przez Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego (takie wówczas istniało) dotacji na sfinansowanie budynku dla potrzeb organizowanego Wydziału Technologii

Żywności naszej Uczelni. Po zameldowaniu się u ministra **Zydronia** (i wypiciu z nim kawy) zostałem skierowany do jednego z dyrektorów departamentu inwestycji celem załatwienia spraw formalnych. I wówczas po wyszczególnieniu celu mojej wizyty pan dyrektor departamentu oświadczył: *Jeśli pan Minister Zydrón ma na ten cel fundusze, to niech da, bo on (dyrektor departamentu) takich funduszy nie ma!* Na takie „dictum” podziękowałem panu dyrektorowi za informację i skierowałem się do wyjścia z gabinetu. Będąc już przy drzwiach usłyszałem: *Proszę poczekać!* I wtedy zaczęły się konkretne rozmowy, które zaowocowały przyznaniem naszej Uczelni dotacji 90.000 zł na dofinansowanie budynku dla Wydziału Technologii Żywności.

Z innych wydarzeń, które utrwaliły się mojej pamięci, pamiętam następujące: gdy część doświadczalną mojej pracy doktorskiej miałem na ukończeniu, ukazała się w jednym międzynarodowym czasopiśmie publikacja na podobny temat; autorem był **dr Winkler** z Zachodnioniemieckiego Instytutu Przetwórstwa Zbożowego i Ziemiaczanego. Publikację tę przedstawiłem memu promotorowi – **profesorowi Franciszkowi Nowotnemu**, mówiąc: *To jest opublikowana moja praca doktorska*. Profesor nawet na nią nie spojrział, tylko zakrzyknął: *Jak to!* – myśląc, że bez jego wiedzy opublikowałem swoją pracę doktorską. Naturalnie nieporozumienie to szybko wyjaśniłem, ale w konsekwencji moją pracę doktorską musiałem uzupełnić o nowe elementy nowości naukowej, których nie zawierała praca niemieckiego autora. Nota bene z **dr. Winklerem** z Berlina nawiązałem później kontakt i nadal utrzymuję, także z jego rodziną.



Nowatorskie obszary badawcze śmiało wychodzą naprzeciw wyzwaniom przyszłości i dotyczą żywności funkcjonalnej

Kadra naukowo-dydaktyczna Wydziału Technologii Żywności prowadzi badania naukowe w obszarach wiedzy o żywności i żywieniu, czerpiąc z wieloletniej tradycji badań żywności w środowisku krakowskim. Wykorzystując nowoczesną bazę aparaturowo-analityczną, w ciągłym kontakcie z nauką europejską i światową, dostosowuje je do potrzeb technologii współczesnego przetwórstwa żywności i nauk żywieniowych oraz podejmuje nowe problemy badawcze, które będą istotne w przyszłości. Oprócz wieloletnich i interdyscyplinarnych badań nad skrobią prowadzi się prace dotyczące naukowych i technologicznych aspektów produkcji pieczywa bezglutenowego, badania dotyczące zagospodarowania serwatki, produkcji probiotycznych napojów owocowych i warzywnych, wytwarzania zmodyfikowanych enzymatycznie preparatów białek serwatki w celu poprawy ich technologiczno-funkcjonalnych właściwości. Opracowywane są technologie produktów typu żywność wygodna, która wymaga przed spożyciem tylko ogrzania do temperatury konsumpcji zamiast gotowania, posiada natomiast znacząco podwyższoną wartość odżywczą. Badania tradycyjnych technologii fermentacji skierowane są na uzyskiwanie nowych napojów alkoholowych o unikalnych walorach sensorycznych i zdrowotnych. Nowatorskie badania dotyczą również wszechstronnej charakterystyki reologicznej płynów spożywczych takich jak miody, majonezy,

ketchupy, musztardy i koncentraty soków warzywnych. Nowatorskie obszary badawcze śmiało wychodzące naprzeciw wyzwaniom przyszłości dotyczą żywności funkcjonalnej np. makaron z dodatkiem błonnika aroniowo-jabłkowego, galaretki żelatynowe i kisiele z glikozydami stewiolowymi, emulsje majonezowe z maltodekstryną, jogurty z dodatkami warzywnymi, parówki z dodatkiem preparatów owsianych, pieczywo ze zmielonymi nasionami lnu oleistego, jogurty z ekstraktami zielonej i czerwonej herbaty czy jaja kurze wzbogacone w sprzężone trieny kwasu linolenowego.

Na Wydziale Technologii Żywności prowadzi się badania nad wpływem bioaktywnych związków zawartych w żywności na procesy transformacji nowotworowej, metabolizm komórek nowotworowych oraz na immunomodulacyjne funkcje śluzówki jelita. Interdyscyplinarne i innowacyjne badania dotyczą także stosowania enzymów, w tym zwłaszcza fitazy w paszach dla drobiu w celu wzbogacenia mięsa i jaj w związki bioaktywne. Wydział Technologii Żywności zamierza stymulować postęp i innowacyjność w przetwórstwie spożywczym makroregionu również poprzez inwestycję „Centrum: Żywność Prozdrowotna” w ramach planowanego Małopolskiego Parku Technologicznego.

*Opracowanie:
prof. dr hab. inż. Krzysztof Żyła*





Technologia żywności oprócz swojej poważnej, naukowej strony, to również studia pełne ciekawych smaków

– mówi mgr inż. Krystyna Pogoń, doktorantka na Wydziale Technologii Żywności

Technologia żywności – czy może Pani przybliżyć, co oznacza ten termin?

Technologia żywności to interdyscyplinarna dziedzina wiedzy o żywności, jej właściwościach, metodach jej przetwarzania, bezpieczeństwie, a także szeroko rozumianym wpływie na organizm człowieka. Studia na Technologii Żywności to 5 lat ciężkiej pracy, do której podjęcia warunkiem wstępnym jest biegłość z takich przedmiotów jak chemia, biologia, fizyka. Nauka o żywności bazująca na podstawowych zjawiskach zachodzących w przyrodzie, pozwala opisać złożone procesy związane z chemią żywności, technologią utrwalania żywności i moim zdaniem najważniejsze zagadnienie – efekt, jaki może wywołać spożycie tej żywności przez człowieka. Wkraczamy tu właściwie na grunt medycyny analizując funkcjonowanie ludzkiego organizmu w związku z danymi artykułami żywnościowymi, które w pewnym sensie można rozpatrywać jak farmaceutyki. Ale technologia żywności oprócz swojej poważnej, naukowej strony, to również studia pełne ciekawych smaków. Będąc studentem technologii żywności można poznać tajniki warzenia piwa, upiec własny chleb, zrobić ser, uwędzić kiełbasę. Jest i miejsce na kreatywność, gdyż jednym z zadań w toku studiów jest opracowanie nowego artykułu spożywczego. Mnie technologia żywności będzie się również nierozdzielnie kojarzyć z wieloma barwnymi postaciami profesorów, którzy prowadzili zajęcia oraz ze wspinałymi ludźmi, z którymi studiowałam i zawarłam przyjaźnię. Teraz, kończąc prawie dziewięćcioletnią przygodę

ze studiami w Uniwersytecie Rolniczym wiem, że technologia żywności jest po prostu częścią tego, kim jestem.

Jaki obszar badawczy interesuje Panią najbardziej?

Odpowiedź to pytanie jest dla mnie bardzo trudna, gdyż jestem człowiekiem ciekawym świata i od czarnych dziur po to czy chleb upada zawsze masłem w dół, interesuje mnie właściwie wszystko. W ramach swojej pracy naukowej dotychczas zajmowałam się wpływem przetwarzania na właściwości przeciwutleniające i jakość grzybów jadalnych. Gdybym miała możliwość kontynuowania pracy naukowej pewnie zostałabym w pobliżu tej dziedziny badań i starała się zajmować analizą właściwości przeciwutleniających żywności. Choć jest to temat od wielu lat cieszący się zainteresowaniem na świecie, to ciągle jest wiele do zbadania. Chciałabym mieć możliwość połączenia dotychczas wykonywanych analiz *in vitro* z badaniami nad rzeczywistym wpływem żywności o wysokim potencjale antyoksydacyjnym na zdrowie różnych grup konsumentów.

Po czym poznać zdrową żywność?

Chciałabym móc udzielić prostej odpowiedzi na to pytanie, ale poszukiwanie jej zajęło mi prawie 9 lat studiów i ciągle nie czuję się ekspertem. Gdybym miała to jakoś uprościć to powiedziałabym, że zdrowa żywność to po pierwsze żywność bezpieczna, wolna od zagrożeń mikrobiologicznych, fizycznych i chemicznych. Czyli dla przykładu szynka z konserwantami – jak ktoś reklamuje, że robi bez to albo nas oszukuje albo próbuje



nas otruć, bo azotany są konserwantem niezbędnym dla stabilności mikrobiologicznej wędlin. Aktualnie panuje wiele negatywnych opinii o żywności przetworzonej, konserwowanej, przemysłowej. Ale należy pamiętać, że przemysłowa produkcja żywności jest tak naprawdę jedyną drogą do nakarmienia dużych populacji ludności, a współczesna technologia żywności, zakładając etyczność w działaniach producentów, pozwala na uzyskanie żywności o bardzo wysokiej jakości, bezpiecznej dla konsumentów. A co do tego, jakie produkty należy wybierać, aby się zdrowo odżywiać to ja wyznaję następujące zasady: jedzmy wszystko, byle z umiarem i słuchajmy naszego organizmu – on sam najlepiej nam doradzi, co jest dla niego zdrowe.



Połączenie polskiego smaku z naturalnymi surowcami, a także dużą dbałością o przestrzeganie przepisów i norm jakościowych buduje polski sukces

– zauważa Jacek Hyla członek Zarządu ds. produkcji w „Grana” Sp. z o.o.



Polska żywność uznawana jest w Europie za jedną z najlepszych i to zarówno pod względem smaku jak i jakości. Z czego wynika ta wyjątkowość?

Odkąd Polacy zaczęli wyjeżdżać za granicę w polskiej kuchni, a także w polskim przemyśle spożywczym pojawiły się nowe smaki i potrawy. To połączenie z tradycyjnym polskim smakiem, naturalnymi surowcami, a także dużą dbałością o przestrzeganie przepisów i norm jakościowych daje dużą różnorodność i buduje polski sukces. Ważna jest oczywiście też odpowiednia promocja i reklama.

Jest Pan absolwentem Wydziału Technologii Żywności, czy wybierając studia myślał Pan o tym by w przyszłości prowadzić własną działalność gospodarczą?

Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy kończyłem studia, założenie własnej działalności gospodarczej wiązało się z dużym ryzykiem. Ja na nie się nie zdecydowałem i podjąłem pracę w państwowej firmie. Ta przez lata przeszła prywatyzację i w każdym względzie na tym zyskała. Obecnie, zarówno ja zarządzając

firmą, jak i pozostali pracownicy mamy jasno określone kompetencje oraz dokładnie sprecyzowaną odpowiedzialność. Przy wdrożonych dobrych systemach pracy nie ma różnicy pomiędzy zarządzaniem tą firmą, a firmą, która byłaby moją własnością.

Jakie widzi Pan perspektywy dla polskiego sektora spożywczego?

W czasach globalizacji trudno mówić o narodowych sektorach w przemyśle. Tu bardziej chodzi o pozytywne wynikające z funkcjonowania przedsiębiorstw w określonym kraju, czyli w konsekwencji o to, w jakim stopniu i w jaki sposób przedsiębiorcy, często zagraniczni, korzystnie wpływają na poziom życia konkretnego społeczeństwa (zatrudnianie i opłacanie personelu, zakup lokalnych surowców, opakowań, usług, energii, podatki, itp.). Dlatego, może nieco upraszczając, niezależnie od tego kto jest właścicielem, jeśli firma produkująca żywność znajduje się na terenie Polski to na pewno jest to dla naszego kraju korzystne. Perspektywy dla tak rozumianego polskiego sektora spożywczego były, są i będą nadal bardzo duże. Wynika to z polskich tradycji w przetwarzaniu żywności i dobrego poziomu rozwoju przemysłu spożywczego przed zmianami ustrojowymi końca XX wieku. Nie bez znaczenia jest też dobra baza surowcowa i wykształcony personel. Dzięki konkurencyjnym warunkom ekonomicznym w Polsce w przemysł spożywczy dużo zainwestowano i inwestuje się nadal, co wraz z przestrzeganiem przepisów prawnych prowadzi do osiągania wysokiej i stabilnej, jakości oraz rozwoju produktów zgodnych z potrzebami klientów.

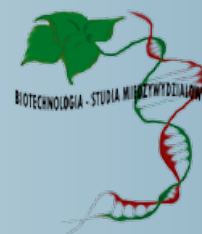
Akademia Rolnicza w Krakowie, Wydział Rolniczy, Oddział Technologii Żywności, Specjalizacja: Technologia Przetwórstwa Zbóż i Pasz, rok ukończenia studiów: 1982

Przebieg kariery zawodowej:

Po ukończeniu studiów rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie państwowym: Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych na stanowisku głównego technologa. Po dwóch latach pracy awansował na stanowisko szefa produkcji, a po prywatyzacji w 1991 r. został powołany na członka zarządu ds. produkcji. Po sprzedaży firmy do Grupy Bahlsen pozostał na tym stanowisku, a od czasu podziału firmy w roku 1999 jest członkiem zarządu ds. produkcji w firmie „Grana” Sp. z o.o.

Biotechnologia – Studia Międzywydziałowe

– czyli jak warto zdobywać wiedzę...



Inicjatywę utworzenia tego kierunku w Akademii Rolniczej w Krakowie podjęli profesorowie: **Barbara Skucińska**, **Barbara Michalik**, **Edward Wierzchoś** i **Maciej Kujawski** reprezentujący Wydziały: Rolniczo-Ekonomiczny, Ogrodniczy, Hodowli i Biologii Zwierząt oraz Technologii Żywności. Decyzja o powołaniu biotechnologii zapadła na posiedzeniu Senatu AR w Krakowie 30 grudnia 1998 r. Kierunek ten afiliowano pierwotnie przy Wydziale Ogrodniczym, a nadzór nad jego funkcjonowaniem pełniła Rada Kierunku, której pierwszą przewodniczącą była **profesor Barbara Skucińska**. Po czterech latach funkcjonowania w ramach Wydziału Ogrodniczego, Biotechnologia została wyodrębniona jako samodzielna jednostka dydaktyczna. Powstało Międzywydziałowe Studium Biotechnologii, które w roku 2007 zmieniło nazwę na Biotechnologia – Studia Międzywydziałowe. Kierunek ten w dalszym ciągu nadzorowany jest przez kierownika oraz Radę Kierunku w skład, której wchodzi po trzech przedstawicieli z czterech wydziałów współtworzących ten kierunek oraz trzech studentów. Funkcję kierownika tej jednostki międzywydziałowej pełnili kolejno profesorowie: **Maria Klein**, **Henryk Kołoczek** i **Wiesław Barabasz**.

Biotechnologia należy do najbardziej dynamicznie rozwijających się kierunków w Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie, a chęć studiowania jej zgłasza corocznie duża liczba absolwentów szkół średnich. Pierwszy nabór studentów na kierunek biotechnologia miał miejsce w roku akademickim 1999/2000, a pierwsi absolwenci opuścili macierzystą Uczelnię w 2004 r. Do 2006 r. studia prowadzone były



w systemie jednolitych studiów magisterskich. Od roku akademickiego 2006/2007, po wprowadzeniu karty bolońskiej, która zakładała tworzenie harmonijnego systemu szkolnictwa wyższego w Europie, a przy tym podniesienia prestiżu uczelni europejskich w porównaniu z uczelniami amerykańskimi, studia realizowane są w systemie stacjonarnym dwustopniowym. Oznacza

to, iż studia I stopnia, po 3,5 letniej nauce pozwalają uzyskać tytuł inżyniera biotechnologii, natomiast po ukończeniu studiów II stopnia, które trwają 1,5 roku, absolwenci uzyskują tytuł magistra inżyniera.

Niektóre zajęcia odbywają się w języku angielskim. Przykładem jest cykl wykładów *Protein engineering* prowadzonych przez **prof. Arieha Gertlera** z Izraela, a także *Food*





fermentation oraz seminarium dyplomowe prowadzone przez **prof. Krzysztofa Żyłę**.

Wiedza, jaką otrzymują studenci tego kierunku jest fundamentem, którą przyszły biotechnolog wykorzystuje podczas praktyk zawodowych, staży, czy też pracy u potencjalnych pracodawców. Dlatego jakże istotnym czynnikiem jest uświadamianie oraz pokazywanie młodym ludziom, których zainteresowania w szkole średniej zmiernają w stronę biotechnologii, że warto studiować ten kierunek. W tym celu Biotechnologia – Studia Międzywydziałowe Uniwersytetu Rolniczego w 2010 r. podpisała porozumienie z VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie o powołaniu uniwersyteckiej klasy patronackiej o profilu biotechnologicznym. To pierwsza tego typu inicjatywa naszej Uczelni bezpośrednio skierowana do uczniów szkoły ponadgimnazjalnej, czyli przyszłych studentów Uniwersytetu Rolniczego.

*Opracowanie: Aneta Ślusarczyk
Biotechnologia – Studia Międzywydziałowe*



Funkcję kierownika pełnili kolejno profesorowie:
prof. dr hab. Barbara Skucińska (1999-2002)
prof. dr hab. Maria Klein (2002-2005)
prof. dr hab. Henryk Kołoczek (2005-2008)
prof. dr hab. inż. Wiesław Barabasz (2008-nadal)



Od pomysłu do sukcesu

– wspomina **prof. dr hab. inż. Ludwik Spiss**

Moje wspomnienia dotyczące Biotechnologii w naszej Uczelni wiążą się z udziałem w Radzie Kierunku w latach 2002-2005, z wykładami i seminariami dla studentów tego kierunku w tym czasie, a także z okresem jego tworzenia, gdy mogłem obserwować działania **profesor Barbary**

Skucińskiej, będąc pracownikiem kierowanej przez nią Katedry Hodowli Roślin i Nasiennictwa na Wydziale Rolniczo-Ekonomicznym. Właśnie **prof. Skucińska** wspólnie z **profesorem Barbarą Michalikiem** z Wydziału Ogrodniczego były inicjatorkami tego nowego kierunku

dydaktycznego i potrafiły zintegrować cztery wydziały do wspólnego działania przy jego tworzeniu. Obserwowałem, jak w niespełna trzy miesiące potrafią dokonać przeglądu kadry, prowadzonych badań i istniejących laboratoriów, przygotować regulaminy i całościowe plany

studiów łącznie ze sposobem rekrutacji na studia, aby w okresie międzywiątecznym, 30 grudnia 1998 r., na specjalnie zwołanym posiedzeniu Senatu potwierdzić pełną kompetencję Uczelni do prowadzenia kierunku i doprowadzić do jego zatwierdzenia. Chodziło o to, żeby zajęcia mogły zacząć się już w 1999 r. Przy tak szybko rozwijającej się dziedzinie i działaniach innych wyższych szkół rolniczych każdy rok opóźnienia stanowił stratę nie do odrobienia. Odczucie konieczności otwarcia kierunku występowało na wszystkich wydziałach, ale były też często odmienne spojrzenia i własne ambicje. Pierwsza próba integracji czterech wydziałów musiała więc rodzić konflikty. Dochodziły do mnie ich echa i słowa o „laniu wody na miecze”. Przeważała determinacja szybkiego rozpoczęcia zajęć i autorytet **profesor Skucińskiej**.

Nowy wspólny kierunek, z którego Uczelnia wkrótce mogła być dumna, stał się faktem. We wspomnieniach nie mogę oprzeć się wrażeniu, jakie robiła na mnie aktywność organizacyjna **profesor Skucińskiej**, osoby, która już wiele dla swojego Wydziału wcześniej dokonała, była Rektorem Uczelni, a teraz zbliżała się do wieku emerytalnego. Po **profesor Skucińskiej**, w 2002 r. przewodniczenie Radą objęła **profesor Maria Klein** z Wydziału Ogrodniczego. Pierwsi studenci zaczęli już czwarty rok studiów, a kierunek nie miał dotąd pełnej samodzielności. W okresie początkowym słusznie został afiliowany do Wydziału Ogrodniczego, który bardzo dobrze i życzliwie spełniał rolę opiekuna i administratora kierunku, ale coraz trudniej było zaakceptować sztyld jednego wydziału, gdy studenci rozpoczynali specjalizacje w bardzo różnorodnych dziedzinach, łącznie z biotechnologią zwierząt. Studentów coraz bardziej niepokoiła perspektywa otrzymania dyplomów Wydziału Ogrodniczego. **Profesor Klein** stanęła przed zadaniem usamodzielnienia kierunku. Należało utworzyć całą administrację, ale wcześniej przekonać do tego kierownictwo Uczelni. Brałem w tym



udział i na słowa Rektora, że przecież studenci zapisywali się na Wydział Ogrodniczy, odpowiadałem z uporem, że zapisywali się na biotechnologię. Trudno teraz oddać treść i atmosferę tych trudnych rozmów, ale w 2003 r. udało się wreszcie osiągnąć samodzielność w postaci Międzywydziałowego Studium Biotechnologii. Wiele nowych obowiązków spadło na **profesor Klein**, jako jego kierownika, ale kierunkowi dało to możliwości rozwojowe. Z najwyższym niepokojem odbieram teraz dochodzące do mnie informacje, że są osoby, które chciałyby zawrócić bieg historii i ponownie afiliować biotechnologię przy jakimś Wydziale. Istnienie każdego kierunku zależy od studentów i w moim przekonaniu takie decyzje doprowadziłyby do unicestwienia biotechnologii w naszej Uczelni.

Brałem udział w pracach Rady Kierunku w latach 2002-2005, mogłem obserwować ogromne zaangażowanie i kompetencję w działaniach **profesor Klein**. Jej stale wzrastający autorytet w Radzie, ale także zaangażowanie większości jej członków. W pamięci została mi ogromna praca dokonana przez **profesora Zygmunta Kowalskiego** nad planami studiów, najpierw jednostopniowych, a później dwustopniowych. Z przyjemnością pozwoliłem sobie pod koniec kadencji na spostrzeżenie, że na początku czuliśmy się w Radzie przedstawicielami swoich wydziałów, a teraz staliśmy się przedstawicielami kierunku biotechnologia. Moje kontakty z biotechnologią, te pośrednie i bezpośrednie wspominam z dużą satysfakcją, bo mogłem być obserwatorem i uczestnikiem sukcesu.

Kolejne trzydziestolecie biotechnologii

Połowa XX stulecia, obraz na kliszy wyciągniętej z przebarwionej utrwalaczem kuwety jest zdumiewający. W atmosferze podniecenia przy mdłym świetle osłoniętej grubym pergaminem żarówki trwa gorąca wymiana uwag, z której powoli wyłoni się ostateczna konkluzja. Podwójna helisa. Rok 1953 na zawsze wejdzie do historii i umożliwi dynamiczny rozwój nauk biologicznych.

Trzydzieści lat później. Washington University, St. Louis, **Mary-Dell Chilton** ponownie analizuje wyniki doświadczeń i podeksytowana notuje zdumiewające odkrycie. Instytut Maxa Plancka, Kolonia, **Jeff Shell** (zm. 2003) wykręca numer kierunkowy Belgii. W Uniwersytecie w Gandawie słuchawkę podnosi **Marc Van Montagu** i potwierdza odkrycie zjawiska horyzontalnego transferu genów, niezależnie od badań **M.D. Chilton** w USA. Tak, bakterie mają zdolność aktywnego przenoszenia swoich genów do komórek roślinnych i wbudowania ich do genomu, gdzie ulegają ekspresji. Wydarzenia roku 1983 uświadomiły jak powierzchowne było dotychczasowe zrozumienie genetyki i wyznaczyły nowe kierunki badań, początkowo podstawowych, a wkrótce wkraczających w szeroko rozumianą biotechnologię.

Sześćdziesiąt lat od poznania struktury DNA i trzydzieści lat od odkrycia zjawiska horyzontalnego transferu genów, biotechnologia rewolucjonizuje produkcję rolniczą. Nasiona biotechnologicznie udoskonalonych odmian roślin uprawnych są wysiewane już przez ponad 17 mln rolników na 170 mln ha na sześciu kontynentach. Tym samym, co dziesiąty hektar gruntów ornych na świecie jest wykorzystany pod uprawę tzw. odmian genetycznie modyfikowanych (GMO), co sprawia, że jest to najszybciej wdrażana technologia w historii rolnictwa. Obecnie uprawiane odmiany GM charakteryzują się głównie cechami ograniczającymi nakłady w produkcji i tym samym głównymi beneficjentami ich uprawy są rolnicy. Kolejne trzydzieści lat zapewne to zmieni i konsumenci, zwłaszcza mieszkańcy krajów rozwijających się, będą głównymi adwokatami technologii modyfikacji genetycznych. Już teraz kraje rozwijające się dominują w uprawie odmian GM. Krokiem milowym będzie przewidywane w ciągu najbliższych 1-2 lat włączenie do uprawy ryżu zawierającego pro-witaminę A na Filipinach, a potem w innych krajach azjatyckich, co niewątpliwie przyczyni się do ograniczenia niedoboru tej witaminy, skutkującego wg FAO ślepotą u 500 000 dzieci i 2 mln zgonów rocznie.

Realizacja celów Milenijnego Planu Rozwoju przyjętego przez 189 państw na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w 2000 r. pozostaje ambitnym wyzwaniem na kolejne dekady. Badania naukowe w zakresie biotechnologii będą dalej odgrywać wiodącą rolę

w rozwiązywaniu problemów zdrowia i ubóstwa oraz zapewnieniu zrównoważonego rozwoju. Intensywne badania nad sekwencjonowaniem i interferencją RNA dostarczają ciągle nowych informacji o funkcji genów i ich regulacji, a tym samym coraz dokładniej poznajemy procesy odpowiedzialne za funkcjonowanie organizmów. Stwarza to możliwość doboru odpowiednich komponentów genetycznych i ich precyzyjnego włączenia do genomów roślin uprawnych w celu otrzymania udoskonalonych odmian zapewniających coraz większe zapotrzebowanie na wysokiej jakości żywność, pasze i surowce. Priorytetem pozostaje ograniczenie strat plonu powodowanych chorobami i szkodnikami oraz dostosowanie roślin do uprawy w warunkach gdzie czynniki stresowe limitują ich produkcję. Aktualnie zbierany plon jest o ok. 30 proc. niższy od potencjalnego plonu jaki można osiągnąć w optymalnych warunkach uprawy. Wyniki zaawansowanych badań prowadzonych w Azji i Afryce zwiastują kolejną zieloną rewolucję. Program Water Efficient Maize for Africa (Wema) wkracza w etap komercjalizacji kukurydzy





plonującej o 18 proc. więcej w warunkach niedoboru wody, typowych dla znacznych obszarów Afryki, co będzie miało dalej idące konsekwencje dla produkcji rolniczej także na innych kontynentach zważywszy, że rolnictwo jest odbiorcą 70 proc. wody zużywanej na świecie. Uzyskanie pszenicy, ryżu i manioku tolerancyjnych na stres wywołany suszą, zasoleniem czy zatapianiem jest możliwe w perspektywie następnych lat. W Europie rozwój biotechnologii rolniczej, zwłaszcza technologii modyfikacji genetycznych, jest spowalniany decyzjami politycznymi, pomimo jednoznacznej konkluzji raportu Komisji UE z 2011 r. stwierdzającej, że stosowanie odmian GM nie jest bardziej ryzykowne niż odmian uzyskanych konwencjonalnymi metodami hodowli. Jednostki naukowe kontynuują jednak badania, czego przykładem mogą być doświadczenia polowe w Irlandii z GM ziemniakiem, do którego wprowadzono ze spokrewnionego dzikiego gatunku geny odporności na zarazę. Pomyślne wyniki mogą doprowadzić do przełomu w ograniczeniu stosowania toksycznych środków ochrony roślin, gdyż do tej pory nie udało się metodami konwencjonalnej hodowli uzyskać odmian odpornych na tę najgroźniejszą chorobę ziemniaka, chorobę która była przyczyną wielkiego głodu w XIX w. i wciąż dewastuje uprawy jednego z najważniejszych gatunków uprawnych na świecie.

Badania z zakresu biotechnologii roślin, ale także mikroorganizmów i zwierząt, są od lat prowadzone w Uniwersytecie



Rolniczym w Krakowie, a w ostatnich latach nastąpił ich szczególnie rozwój. Ten wytyczony przez ogólnoswiatowe wyzwania kierunku będzie utrzymany, a UR w Krakowie ma szansę aktywnie przyczynić się do realizacji polityki rozwoju gospodarczego opartej o bioekonomię przyjętej przez UE (Bioeconomy for Europe) i potwierdzić swoją znaczącą pozycję naukową i dydaktyczną.

*Opracowanie: dr hab. inż. Rafał Barański, prof. UR,
Instytut Biologii Roślin i Biotechnologii*

NASZA PRZYSZŁOŚĆ



Biotechnolog – zawód z przyszłością

– przekonuje inż. Jarosław Pławiak, student II stopnia studiów magisterskich na kierunku Biotechnologia

Biotechnologia jest bardzo rozległą dziedziną wiedzy, gdzie w Pana opinii najłatwiej będzie znaleźć zatrudnienie po tych studiach?

Jest to bardzo trudne pytanie, ponieważ jeśli w tej chwili ogłosimy w Polsce, że będą potrzebni budowlańcy, to po kilku latach rynek się zapełni i maturzyści, którzy teraz muszą podjąć decyzję o wyborze studiów, po ich ukończeniu mogą mieć problem ze znalezieniem pracy. Gdybym miał kierować się rozsądkiem,

to wybrałbym biotechnologię żywności. Uważam, że jest to dziedzina wiedzy, która zawsze będzie cieszyć się dużym zainteresowaniem. W dzisiejszych czasach coraz większą wagę przykłada się do zdrowego trybu życia. Jedzenie jest główną potrzebą fizjologiczną, a zadbanie o bezpieczeństwo i dobrą jakość żywności jest wymogiem wszystkich firm ją produkujących. Jeśli mam odrzucić rozsądne i bezpieczne myślenie proponuję, aby każdy szukał zatrudnienia w tej dziedzinie, którą lubi

najbardziej i w której czuje się najlepiej. Jeśli człowiek coś polubi, to z czasem stanie się specjalistą w danej dziedzinie. Dobry specjalista, który potrafi się sprzedać zawsze był w cenie.

Tak wszechstronny kierunek wymaga bardzo dużej wiedzy i rozległych zainteresowań zarówno *stricte* kierunkowych, jak i poza kierunkowych. Co stanowi największy atut studiowania na Biotechnologii?



kierunku chce podążać, tym bardziej upewni się przy swoim wyborze.

Jaką przyszłość widzi Pan przed biotechnologią, jako nauką?

Patrząc na historię nauki myślę, że ludzkość znajduje się na etapie życia płodowego biotechnologii. Przez ostatnie dziesięciolecie jesteśmy świadkami wybuchu w dziedzinie *life science*. Z chęcią obudziłbym się za 100 lat i zobaczył, co zostało odkryte. Osobiście, jeśli mam porywać się ze swoją fantazją do przewidywania przyszłości biotechnologii uważam, że coraz większe znaczenie będzie zyskiwać nie technologia sama w sobie, a kreatywne wykorzystanie zasobów rozwijającej się nauki. Bazy danych, zawierające sekwencje genetyczne, na całym świecie powiększają się z zawrotną prędkością, tak więc pozyskiwanie informacji biologicznych na poziomie molekularnym nie stanowi już większego problemu. Uważam, że największą rolę w rozwoju biotechnologii odegrają ludzie, którzy swoimi wizjami będą przekształcać zdobytą wiedzę w praktykę i przyczyniać się do polepszania jakości życia.

Opracowanie: Magdalena Piotrowska

Tak, to prawda – biotechnologia to niezwykle rozległa dziedzina, dlatego student, który nie ma pomysłu na siebie, może się w niej zagubić i kończąc studia zadać sobie powszechne pytanie: „Fajnie było i co teraz?” Dla mnie właśnie ta rozległość, ta multidyscyplinarność biotechnologii jest bardzo wygodna, ponieważ każdy może robić co chce, każdy ma wolność wyboru. Na biotechnologii możemy zasmakować pełną paletę szeroko rozumianej nauki, co czasami jest utrudnieniem, a czasami ułatwieniem

podczas konstruowania odpowiedzi na pytanie: „Co w tym wszystkim podoba mi się najbardziej?” Przekonując się na własnym doświadczeniu, mogę powiedzieć, że z każdym potknięciem przybliżamy się do tego, co jest bliższe naszym zainteresowaniom – dla jednego może to być produkcja roślin *in vitro*, dla drugiego genetyka, a dla trzeciego biochemia. Multidyscyplinarność biotechnologii sprawia, że osoba, która nie jest zdecydowana, co wybrać, znajdzie swoją pasję, a osoba, która od dawna wie, w jakim

Biotechnologia kluczem do sukcesu

– przekonuje dr inż. Małgorzata Szczęśna z Katedry Hodowli Trzody Chlewnej i Małych Przeżuwaczy WHiBZ

Biotechnologia funkcjonuje w Uniwersytecie Rolniczym od roku 1999, czy rozpoczynając studia na tak młodym kierunku nie czuła Pani lęku, co będzie po ich zakończeniu?

Kiedy rozpoczynałam studia, biotechnologia nazywana była przyszłościowym kierunkiem, jednak tak naprawdę nikt nie wiedział

czy ta przyszłość będzie świetlana. Obecnie wciąż wydaje się, że ta dziedzina ma szerokie perspektywy rozwoju. Młodość nie zadaje zbyt trudnych pytań i na pewno nastawiona jest na optymistyczne odpowiedzi, dlatego liczyłam, że rynek pracy będzie otwarty na specjalistów w tej nowej dziedzinie. Dziś, mając tych

kilka lat więcej, nie żałuję podjętej wówczas decyzji. Mnie te studia przyniosły ciekawą i satysfakcjonującą pracę oraz możliwość realizacji ambitnych planów zawodowych. Z przyjemnością wspominam również czasy studenckie: ciekawe wykłady, interesujące i wymagające zaangażowania zajęcia laboratoryjne czy wyjazdy do różnych ośrodków badawczych.

Patrząc przez pryzmat doświadczenia zawodowego, jaki aspekt studiów uważa Pani za najbardziej cenny?

Studiowanie biotechnologii w naszej Uczelni dało mi możliwość nabycia wielu praktycznych umiejętności, które obecnie wykorzystuję w swojej pracy zawodowej. Ponadto interdyscyplinarność kierunku, dająca wiedzę z różnych dziedzin, sprawiła, że każdy z problemów naukowych staram się ogarnąć w szeroki sposób, nie zawężając się do jedyne go słusznego punktu widzenia. Takie kompleksowe spojrzenie jest bardzo pomocne w badaniach nad skomplikowanymi interakcjami występującymi w organizmach żywych.

Wiele razy można usłyszeć, że kształcenie na polskich uczelniach niestety odbiega od poziomu światowego, a jednocześnie absolwenci naszego Uniwersytetu są postrzegani są na rynku, jako cenni pracownicy. Jaki poziom w Pani opinii reprezentuje Biotechnologia w Uniwersytecie Rolniczym?



Moim zdaniem konkurencyjność absolwentów naszej Uczelni wynika z nacisku, jaki kładziony jest na poznanie i przyswojenie różnorodnych metod badawczych oraz z możliwości nabycia praktycznych umiejętności ich stosowania. Nasi studenci mają realny dostęp do nowoczesnego i interesującego warsztatu badawczego, obejmującego nie tylko pełne *spectrum* technik badawczych stosowanych we współczesnej nauce, ale także możliwość korzystania z aparatury światowej klasy. Bardzo ważny jest również dostęp do materiału badawczego, zarówno roślinnego, jak i zwierzęcego. Dostępnej bazy zwierzęcej oraz dużej liczby zajęć laboratoryjnych wielokrotnie zazdrościli mi koledzy „po fachu”, kształceni na innych uczelniach. Z pewnością kształcenie praktycznych, „stosowanych” umiejętności stanowi olbrzymi atut naszej Uczelni, który wyróżnia jej absolwentów, spośród osób kończących inne szkoły wyższe.



Studia na Międzywydziałowym Studium Biotechnologii rozpoczęła w październiku 2000 roku w ramach pięcioletnich, jednolitych studiów magisterskich, jako specjalizację wybierając biotechnologię zwierząt. Pracę magisterską obroniła 30 czerwca 2005 r. z wynikiem bardzo dobrym. Od października 2005 r. kontynuowała naukę w ramach Studium Doktoranckiego UR w Krakowie, a swoje zainteresowania naukowe ukierunkowała na badanie zależności neuroendokrynologicznych u owiec. Pracę doktorską obroniła z wyróżnieniem 12 maja 2010 r. uzyskując stopień doktora nauk rolniczych w zakresie zootechniki, w specjalności Biologia rozrodu zwierząt. Od października 2010 r. jest pracownikiem Katedry Hodowli Trzody Chlewniej i Małych Przeżuwaczy, początkowo zatrudnionym na stanowisku asystenta, a od października 2012 r. na stanowisku adiunkta naukowo-dydaktycznego.

Działamy od 1 października 2009 r. – wtedy to pierwszy rocznik Architektury Krajobrazu rozpoczął studia

Architekturę Krajobrazu – Studia Międzywydziałowe współtworzą dwa Wydziały: Inżynierii Środowiska i Geodezji oraz Ogrodniczy. Pomagają nam Koleżanki i Koledzy z Wydziałów: Rolniczo-Ekonomicznego, Leśnego oraz Inżynierii Produkcji i Energetyki. Kierunek Architektura Krajobrazu (sekretariat) ma siedzibę w Budynku Jubileuszowym przy al. Mickiewicza 24/28.

Działamy od 1 października 2009 r., a wszystkie działania naukowe, dydaktyczne

i organizacyjne dokumentowane są w cyklicznym wydawnictwie *Architektura Krajobrazu na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Kronika*. Kolejne zeszyty *Kroniki* ukazywały się w latach: z. 1 – 2009; z. 2 – 2011; z. 3 – 2011; z. 4 – 2013. Tam też są zamieszczone zdjęcia dokumentujące naszą działalność na forum Uczelni i Krakowa. Zeszyty *Kroniki* znajdują się w Bibliotece Głównej UR. Należy podkreślić, że jest to jedyne wydawnictwo tego typu dla kierunku Architektura Krajobrazu

w skali kraju, gdzie funkcjonuje ten kierunek studiów.

1. Przegon W. 2009. *Architektura Krajobrazu na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Kronika, z. 1*. Drukarnia „Skinder” s.c., s. 88, fot. 52, płytka z treścią wygłoszonego wykładu inauguracyjnego. Książkę recenzował **dr hab. inż. arch. Jan Wł. Rączka, prof. PK**.
2. Przegon W. 2011. *Architektura Krajobrazu na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Kronika, z. 2*. Wydawnictwo UR w Krakowie, s. 102, tab. 2, dok.8, il. 52, poz. lit. 71. Książkę recenzował i posłowie napisał **prof. dr hab. inż. arch. Maciej Bonawentura Pawlicki**.
3. Przegon W. (pod red.). 2011. *Architektura Krajobrazu na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Kronika, z. 3*. Wydawnictwo UR w Krakowie, s. 336; tab. 3; dok. 11; il. 35. Książkę recenzował **prof. dr hab. inż. arch. Bonawentura Maciej Pawlicki**.
4. Przegon W. (pod red.). 2013. *Architektura Krajobrazu na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. Kronika, z. 4*. Wydawnictwo UR w Krakowie, s.79, dok. 15, il. 26, w załączeniu płytka z filmem „Etiuda promocyjna AK-SM”. Książkę recenzował i posłowie napisał **prof. zw. dr hab. inż. arch. Bonawentura Maciej Pawlicki**.

Funkcję kierownika pełnili:

dr hab. inż. Piotr Muras, prof. UR
(2009-2012)

dr hab. inż. Wojciech Przegon, prof. UR
(2012 – obecnie)



Staramy się, aby prace studentów oprócz walorów naukowych miały znaczenie aplikacyjne

Architektura Krajobrazu – Studia Międzywydziałowe działa w trzech obszarach nauk: rolniczych, weterynaryjnych i leśnych; technicznych i sztuki. Dlatego tematyka badawcza „mieści się” w dyscyplinach naukowych przynależnych do poszczególnych obszarów. Wiedza naszych absolwentów powinna być interdyscyplinarna. W styczniu i lutym 2013 r. odbyły się po raz pierwszy, obrony inżynierskich prac dyplomowych. Tematyka prac wskazuje kierunki badań (wykazy tytułów znajdują się w sekretariacie).

Staramy się, aby prace studentów oprócz walorów naukowych miały znaczenie aplikacyjne, stąd badania obejmują konkretny obszar. Z prośbą o wykonanie projektów zwracają się do nas podmioty administracji, gospodarki i stowarzyszenia takie, jak:

- Urząd Gminy Pacanów (rewaloryzacja rynku – parku w Pacanowie),
- Salezjański Wolontariat Misyjny „Młodzi Świata” (Park Edukacji Globalnej – „Wioski Świata”),
- Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piaski Nowe” (projekt zagospodarowania osiedla „Piaski Nowe”),
- Spółdzielnia ARDOM (urządzenie terenu rekreacyjnego),
- Rada Dzielnicy XI – Podgórze Duchackie i Stowarzyszenie Przyjaciół Woli Duchackiej (projekty rewaloryzacji Parku Duchackiego).

W ramach działalności naukowo-dydaktycznej rozpoczęliśmy w 2012 r. cykl wykładów otwartych, w których mogą uczestniczyć wszyscy interesujący się Architekturą Krajobrazu. Pierwszy, historyczny już wykład, wygłosił **prof. dr hab. inż. arch. Maciej Bonawentura Pawlicki** *Przestrzeń ideowa dóbr kultury i natury*. Następnie **Henryk Majcherek**, aktor, felietonista, poeta, aforysta i malarz mówił o *Podpatrywaniu krajobrazu*. W 2013 r. wykład wygłosiła **mgr inż. arch. kraj. Ewa Podczaszy** *Od koncepcji zagospodarowania terenu do realizacji projektu*. Natomiast malarka i konserwator dzieł sztuki **Lidia Mucha** mówiła o *Wartościach w sztuce*.

Tematykę badawczą, jaką podejmują nauczyciele akademicy pracujący na AK-SM, najpełniej widać w publikacjach książkowych. Od 2009 r. do 2013 r. ukazały się następujące książki (o których wiem):

1. Pawlicki B. M. 2010. *Ilustrowany słownik terminów gwarowych budownictwa i architektury Podhala, Orawy i Spisza*. Wyd. „Czuwajmy”, Kraków, s. 102.

2. Pawlicki B. M. 2011. *Techniki budowlane w kompleksach zabytkowych. Słownik terminologiczny*. Wyd. „Czuwajmy”, Kraków – Zamość, s. 319.
3. Pawlicki B. M. 2011. *Megaron*. Wyd. „Czuwajmy”, Kraków – Zamość,
4. Przegon W. 2011. *Zmiany użytkowania ziemi na przykładzie miasta Podgórze i Zamościa (w świetle materiałów kartograficznych)*. Wydawnictwo Naukowe „Akapit”, Kraków. Książkę recenzowała i posłowie napisała **prof. dr hab. inż. Urszula Litwin**.
5. Przegon W. 2011. *Józef Kolanowski-mierniczy zamojski (wspomnienie)*. Wydawnictwo Naukowe „Akapit”, Kraków. Książkę recenzował i posłowie napisał **dr hab. inż. Waldemar Krupiński, prof. UR**.
6. Przegon W. (pod red.). 2013. *Park na Woli Duchackiej w Krakowie, wczoraj – dziś – jutro (monografia)*. Druk i oprawa Poligrafia Salezjańska, Kraków. Książkę recenzował i posłowie napisał **prof. zw. dr hab. inż. arch. Maciej Bonawentura Pawlicki**.
7. Uruszczak M., Gałek M., Franzblau W. 2012. *Podstawy rysunku architektonicznego. Horyzont, pracownia rysunku odręcznego*.
8. Wilczkiewicz M. Z. 2013. *Kierunki rozwoju architektury krajobrazu w Stanach Zjednoczonych*. Wyd. UR w Krakowie, Kraków. W działalność naukową AK-SM wpisuje się praca studentów, członków Koła Naukowego Architektów Krajobrazu. Organizują wystawy i biorą udział w sesjach kół naukowych. W 2013 r. zostanie zapoczątkowany cykl wydawniczy *Plamą i kreską*. Redaktorami tego albumowego wydawnictwa są sami studenci (praca złożona do druku).

Opracowanie:

dr hab. inż. arch. Wojciech Przegon, prof. UR kierownik Studiów



Krajobraz należy kształtować w zgodzie z naturą, będzie to wtedy miejsce przyjazne nie tylko człowiekowi, ale także roślinom i zwierzętom

– mówi inż. Karolina Zięba, studentka II stopnia studiów magisterskich

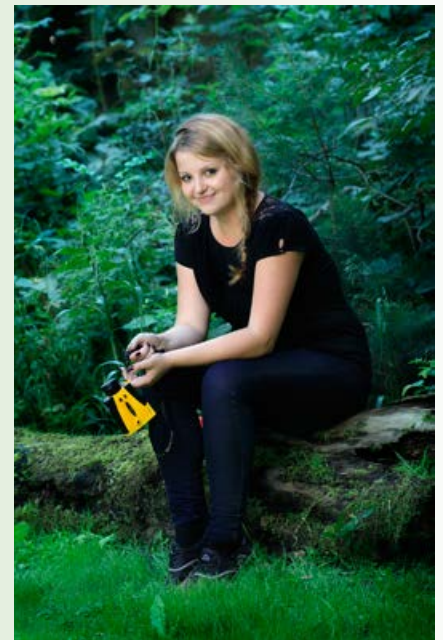
Jak należy kształtować krajobraz, aby był przyjazny dla człowieka?

Przyznam, że to dość trudne pytanie i należy się rozbudowana odpowiedź. Projektowane otoczenie nie powinno być tylko osobistym i estetycznym dążeniem indywidualistów – projektantów, powinno być nastawione na codzienne potrzeby ludzi i wykorzystywać technologię, aby stworzyć środowisko przyjazne do życia. Krajobraz należy kształtować w zgodzie z naturą, będzie to wtedy miejsce przyjazne nie tylko człowiekowi, ale także roślinom i zwierzętom. Współczesny ogród wcale nie musi składać się z wypielęgnowanych trawników, posadzonych w równych rzędach iglaków i nowoczesnych, efektownych odmian roślin kwiatowych. Można natomiast osiągnąć ciekawy efekt czerpiąc pełnymi garściami z bogactwa, które jest tuż obok nas. Jeśli wkomponujemy ogród w otaczający nas krajobraz, stanie się on jego częścią i zyska równowagę. Co zatem należy zrobić, by stworzyć miejsce przyjazne człowiekowi? Przede wszystkim rozejrzyjmy się dokoła i skorzystajmy z wzorców, jakie daje sama

przyroda. Oczywiście nie jest to takie łatwe, każdy z nas inaczej postrzega przestrzeń i w innym otoczeniu wypoczywa, jednak zawsze widoczne jest to połączenie z krajobrazem naturalnym, do którego powinniśmy dążyć. Przestrzeń złożona tylko z równego trawnika to ekologiczna pustynia, w której niechętnie przebywają zarówno ludzie jak i zwierzęta. Urządzając miejsca zielone komponujemy zatem roślinność tak, by była ona wielowarstwowa i różnorodna, a tym samym przyjazna dla człowieka.

Studia na Architekturze Krajobrazu łączą w sobie elementy analitycznej inżynierii i ulotnych sztuk plastycznych, czy łatwo łączyć te dwa, wydawać się może odległe, światy?

Rzeczywiście czasami bywa trudno... We współczesnym rozumieniu architektura krajobrazu to kierunek interdyscyplinarny – łączący wiele dziedzin nauk przyrodniczych, artystycznych i inżynierskich. Jako projektant multidyscyplinarny, musimy posiadać wiedzę zarówno typowo inżynierjno-techniczną jak i zdolności przypisywane artystom, a wśród nich przede wszystkim poczucie estetyki oraz umiejętności obiektywnej percepcji przestrzeni. Należy posiadać tę wrażliwość, która to pozwoli na odbiór piękna i jego uchwycenie, a następnie poprzez projektowanie – stabilizację tegoż krajobrazu i techniczne przedstawienie. Połączenie estetyki, czyli pewnego rodzaju formy, z funkcją, czasem bywa problematyczne. Wymaga wiedzy technicznej, często historycznej, a także powinno być dopasowane do współczesnych potrzeb



ludzi i miasta. Od dawna wiadomo, że forma powinna podążać za funkcją, obecnie wielu architektów buntuje się, chcąc stworzyć coś oryginalnego, często jednak nie do końca przemyślanego i służącego bardziej, jako ozdoba.

Co uważa Pani za największy atut tych studiów?

Zdecydowanie za mocną stroną uważam wszechstronny rozwój osobowości, kulturę intelektualną połączoną z nowoczesną wiedzą i twórczym indywidualizmem. Są również inne plusey, wypracowanie w sobie zdolności pracy w grupie oraz możliwość wystąpień publicznych, prezentując projekty i własne spojrzenie na otaczającą nas przestrzeń. Niektóre koncepcje zyskały poparcie wśród władz miasta, co może zaowocować na przyszłość.



Międzyuczelniany kierunek Weterynaria prowadzony przez Uniwersyteckie Centrum Medycyny Weterynaryjnej UJ-UR

Powołanie studiów weterynaryjnych w Krakowie zawdzięczamy inicjatywie ówczesnych Rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego – prof. dr. hab. Karolowi Musiołowi oraz Uniwersytetu Rolniczego im. H. Kołłątaja w Krakowie – prof. dr. hab. Januszowi Żmiji, którzy wsłuchując się w głosy i postulaty środowiska akademickiego Krakowa oraz władz samorządowych uznali, że w szerokiej pałecie kształcenia, jaką oferuje krakowski ośrodek akademicki brakuje weterynarii.

Województwo małopolskie należące do najgęściej zaludnionych regionów Polski, posiadające znaczący potencjał ludnościowy, stanowi bardzo dobre zaplecze do naboru kandydatów na Weterynię, a do tego jest atrakcyjnym rynkiem usług weterynaryjnych dla przyszłych absolwentów. Wychodząc z tych przesłanek



Wizualizacja przedstawia obiekty na Bielanych po zakończeniu prac

podjęto stosowne działania organizacyjne i na mocy porozumienia zawartego 8 czerwca 2010 roku powołano „Uniwersyteckie Centrum Medycyny Weterynaryjnej UJ-UR” (UCMW). Zgodnie z zapisami tego porozumienia, w ramach UCMW miały być prowadzone studia weterynaryjne. 29 marca 2011 roku Kolegium Rektorów UJ-UR w osobach **prof. dr. hab. Karola Musioła – Rektora UJ** oraz **prof. dr. hab. inż. Janusza Żmiji – Rektora UR** powołało Radę Programową UCMW w składzie:

- **prof. dr. hab. Barbara Bilińska** – (UJ)
- **prof. dr. hab. med. Janusz Marcinkiewicz** – (UJ-CM)
- **dr. hab. Jerzy Walocha, prof. UJ** – (UJ)
- **prof. dr. hab. Jerzy Niedziółka** – (UR)
- **prof. dr. hab. Edward Wierchoś** – (UR)
- **dr. hab. n. wet. Hanna Lutnicka** – (UR)
- **dr. hab. n. wet. Tadeusz Wijaszka, prof. UR**

W okresie od 29 marca 2011 roku do 31 sierpnia 2012 r. przewodniczącym Rady Programowej UCMW był **prof. dr. hab. Jerzy Niedziółka**.

Kolejnym krokiem organizacyjnym było powołanie w Uniwersyteckim Centrum Medycyny Weterynaryjnej z dniem 3 listopada 2011 r. Ośrodka Studiów Weterynaryjnych (OSW).

Skład tymczasowych władz OSW był następujący:

- **dr. hab. n. wet. Tadeusz Wijaszka, prof. UR** – kierownik OSW

Tymczasowa Rada Kierunku OSW:

- **dr. hab. n. wet. Tadeusz Wijaszka, prof. UR**
- **prof. dr. hab. Edward Wierchoś**
- **dr. hab. n. wet. Hanna Lutnicka**
- **dr. hab. Jerzy Walocha, prof. UJ**
- **prof. dr. hab. med. Janusz Marcinkiewicz**



Tablica upamiętniająca akt powołujący Jednostkę Międzyuczelnianą pn. „Uniwersyteckie Centrum Medycyny Weterynaryjnej UJ-UR”



Wizualizacja ośrodka w Rzęsce

Władze Ośrodka Studiów Weterynaryjnych (OSW) były odpowiedzialne za uruchomienie studiów weterynaryjnych już w roku akademickim 2012/2013. Pierwsza uroczysta inauguracja studiów na kierunku Weterynaria w Krakowie odbyła się 4 października 2012 roku w Auli Collegium Maius UJ.

Stabilizacja struktury Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej UJ-UR w Krakowie nastąpiła na początku 2013 roku, kiedy to Kolegium Rektorów UJ-UR w składzie **prof. dr hab. med. Wojciech Nowak – Rektor UJ** i **prof. dr hab. inż. Włodzimierz Sady – Rektor UR** przyjęło nowy schemat organizacyjny tej struktury. Struktura Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej obejmuje pion badawczy, tj. Ośrodek Medycyny Eksperymentalnej i Innowacyjnej (OMEiI) oraz pion dydaktyczny – Ośrodek Studiów Weterynaryjnych (OSW), w ramach którego działa kierunek międzyuczelniany Weterynaria.

Uniwersyteckie Centrum Medycyny Weterynaryjnej (UCMW) podlega Kolegium Rektorów UJ-UR i składa się z następujących jednostek:

- pion badawczy – Ośrodek Medycyny Eksperymentalnej i Innowacyjnej (OMEiI)
- pion dydaktyczny – Ośrodek Studiów Weterynaryjnych (OSW)

Uniwersyteckim Centrum Medycyny Weterynaryjnej zarządza dyrektor UCMW, którym obecnie jest **prof. dr hab. Dorota Zięba-Przybylska**. Pełnomocnikiem JM Rektora UR ds. sprawowania nadzoru nad działalnością UCMW i w tym zakresie współpracy z kierownikiem Centrum jest **dr hab. inż. Stanisław Małek, prof. UR – Prorektor ds. Nauki i Współpracy Międzynarodowej**. W skład pionu badawczego, tj. Ośrodka Medycyny Eksperymentalnej i Innowacyjnej (OMEiI) wchodzi następujące jednostki organizacyjne i osoby:

- **prof. dr hab. med. Janusz Marcinkiewicz** – zastępca dyrektora UCMW ds. naukowych

Rada Naukowa Ośrodka Medycyny Eksperymentalnej i Innowacyjnej w składzie:

- **prof. dr hab. med. Janusz Marcinkiewicz (UJ)** – przewodniczący Rady
- **dr hab. Magdalena Strus (UJ)**
- **prof. dr hab. inż. Andrzej Sechman (UR)**
- **dr hab. n. wet. Izabella Krakowska, prof. UR (UCMW UJ-UR)**
- **dr hab. n. wet. Roman Aleksiewicz, prof. UR** – kierownik OMEiI ds. administracyjnych
- Sekretariat OMEiI
- Zespoły badawcze
- Pracownicy techniczni

Pion dydaktyczny – Ośrodek Studiów Weterynaryjnych (OSW)

- **prof. dr hab. inż. Józef Bieniek** – kierownik OSW
- **dr Agata Pietrzyk** – zastępca kierownika OSW

Rada Kierunku Weterynaria, w składzie:

- **prof. dr hab. inż. Józef Bieniek (UR)** – przewodniczący Rady
- **dr Agata Pietrzyk (UJ)**
- **dr hab. n. wet. Izabella Krakowska, prof. UR (UCMW UJ-UR)**



Prace budowlane na Bielanych – pierwszy budynek.

- **prof. dr hab. inż. Krystyna Koziac** (UR)
- **prof. dr hab. Józefa Styryna** (UJ)
- **dr hab. Magdalena Chadzińska** (UJ)
- **dr Dorota Ciołczyk-Wierzbicka** (UJ-CM)
- **dr Dorota Gil** (UJ-CM)
- **dr n. wet. Agata Zagrajczuk** (UR)
- **dr Wacław Tworzydło** (UJ)
- **dr n. wet. Grzegorz Lonc** (UCMW UJ-UR)
- **dr n. wet. Marek Tischner** (UR)
- Dziekanat OSW (kierownik – **inż. Anna Krupa**)

Zgodnie z porozumieniem, zajęcia dydaktyczne na kierunku międzyuczelnianym Weterynaria prowadzą pracownicy naukowo-dydaktyczni Uniwersytetu Jagiellońskiego, Collegium Medicum-UJ oraz Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Pierwszy rok kształcenia był dla wszystkich, tak prowadzących jak i studentów, dużym wyzwaniem, bowiem byli oni konfrontowani z nowymi problemami wynikającymi z pewnych różnic w formie prowadzenia zajęć, jak też odmiennych nawyków i doświadczeń

nauczycieli akademickich. Organizatorzy procesu dydaktycznego borykali się z wieloma trudnościami, jednak dzięki przychylności władz obu Uczelni i wydziałów oraz samych nauczycieli akademickich uczestniczących w tym projekcie, możliwe było zapewnienie pierwszemu rocznikowi studentów weterynarii odpowiednich warunków do nauki. Z pewnością, nabyte przy tym doświadczenie przyczyni się w przyszłości do usprawnienia procesu dydaktycznego.

W myśl zapisów porozumienia Uniwersytet Jagielloński prowadzi rekrutację na studia weterynaryjne, natomiast obsługa administracyjna studiów prowadzona jest przez jednostki Uniwersytetu Rolniczego. W związku z tym cały proces dydaktyczny odbywa się w oparciu o regulaminy, zarządzenia i inne akty normatywne obowiązujące w Uniwersytecie Rolniczym.

Uczelnia nasza wzięła też na siebie trud stworzenia specjalistycznej bazy dydaktycznej dla kierunku Weterynaria. W tym zakresie podjęto wielokierunkowe działania mające na celu pozyskanie środków finansowych, jak też działania inwestycyjne, w wyniku których powinny powstać kliniki do prowadzenia zajęć

na wyższych latach studiów oraz inne niezbędne obiekty towarzyszące. W proces tworzenia bazy naukowo-dydaktycznej dla Weterynarii bardzo silnie został zaangażowany Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt UR, restrukturyzujący swoją bazę doświadczalną z zamiarem jej wspólnego użytkowania z Weterynarią.

Kolejnym wyzwaniem stojącym przed obecnym kierownictwem Uniwersyteckiego Centrum Medycyny Weterynaryjnej oraz Ośrodka Studiów Weterynaryjnych jest pozyskanie specjalistycznej kadry z zakresu nauk weterynaryjnych. Także w tym zakresie podejmowane są intensywne i owocne działania.

Patrząc z perspektywy zakończonego już pierwszego roku działalności Ośrodka Studiów Weterynaryjnych, można z satysfakcją stwierdzić, że mimo pojawiających się trudności, Międzyuczelniany Kierunek Weterynaria UJ-UR rozwija się prawidłowo i będzie w stanie wyposażyć przyszłych absolwentów w rzetelną wiedzę i kwalifikacje zawodowe.

Opracowanie:

*prof. dr hab. inż. Józef Bieniek
kierownik Ośrodka Studiów Weterynaryjnych*



Weterynaria na UCMW UJ-UR jest skierowana do ludzi ambitnych, pewnych siebie i śmiało stąpających przez życie

– mówi Magdalena Joanna Głębocka studentka II roku kierunku międzyuczelnianego Weterynaria

Skąd pomysł aby studiować weterynarię?
Większość młodych ludzi wie, co chcą robić w przyszłości. Wyobrażają sobie siebie jako obrońcę w sali sądowej, architekta pochyłego nad projektem czy chirurga ze skalpelem w dłoni. Ze mną było inaczej. Nie wiedziałam kim chcę zostać, byłam pewna tylko jednej rzeczy chciałam pomagać, ratować życie, szczególnie tym, którzy sami nie potrafią się obronić. Wtedy dowiedziałam się, że Uniwersytet Jagielloński w porozumieniu z Uniwersytetem Rolniczym rozpoczął rekrutację na nowy kierunek – Weterynarię, który, co mogę stwierdzić z perspektywy czasu, okazał się być idealnym wyborem.

Ma Pani za sobą już dwa semestry nauki, jakie doświadczenia i spostrzeżenia przyniósł ten okres?

Kierunek Weterynaria na UCMW UJ-UR jest skierowany szczególnie do ludzi ambitnych, pewnych siebie i śmiało stąpających przez życie. Studenci mają różne zainteresowania i plany, dotyczące przyszłej pracy. Dzięki zredukowanej – ograniczonej liczbie miejsc (60) każdy z nich jest

traktowany indywidualnie i obdarzany wsparciem, zarówno ze strony kierownictwa Centrum jak i wspaniale wykwalifikowanej kadry prowadzącej. Mała liczba osób sprzyja również przyjaznej atmosferze i spokojnym warunkom do nauki. Dzięki współpracy dwóch znakomitych uczelni mamy możliwość zdobycia wiedzy na najwyższym poziomie z podstawowych przedmiotów medycznych wykładanych przez Collegium Medicum UJ i typowych przedmiotów weterynaryjnych przez UR. Obie szkoły uzupełniają się wzajemnie, zapewniają zdobycie zarówno wiedzy teoretycznej jak i umiejętności praktycznych. Warto wspomnieć, że jako jedyni studenci mamy dostęp do materiałów naukowych oraz zaplecza w postaci sal laboratoryjnych, prosektoryjnych i klinik UJ i UR.

Chociaż plan studiów jest już znany, to czy nie obawia się Pani o swoją zawodową przyszłość?

Absolwenci, po ukończeniu 11 semestrów, otrzymują dyplom lekarza weterynarii i prawo do wykonywania zawodu,



co otwiera wiele możliwości: otwarcie prywatnej praktyki, praca w klinikach weterynaryjnych, laboratoriach, Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, Sanitarnej i Farmaceutycznej, ale również w międzynarodowych organizacjach takich jak WHO, FAO, WTO. Wysokie kwalifikacje wykładowców, pracowników naukowych UJ i UR tworzących trzon UCMW oraz pozyskanych wybitnych specjalistów z kraju i zagranicy gwarantują odpowiedni poziom kształcenia, otwierający przed absolwentami studiów weterynaryjnych możliwość znalezienia pracy zgodnej z ich zainteresowaniami.

Reasumując i biorąc pod uwagę moje osobiste doświadczenia, gdybym miała jeszcze raz wybierać studia nie zawahałabym się ani chwili! Jestem zadowolona z mojego wyboru, władze Uczelni szanują moje potrzeby i umożliwiają mi uzyskanie odpowiednich kwalifikacji. Serdecznie polecam!





Najnowocześniejsza w Polsce pasywna, zielona hala sportowa Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kollątaja w Krakowie, 2013 rok

Redakcja i opracowanie: Monika Marszałik, Szymon Sikorski. Opracowanie graficzne: Sławomir Mirski.

Projekt okładki: Paulina Czuryłowska. Zdjęcia: Gabriel Wojcieszek, Adam Mróz, Andrzej Owsiański, archiwum UR.

Skład i druk: Drukmar

